

Spis treści

Przedmowa	s.2
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
1.1. Wprowadzenie.	s.3
1.2. Czym jest edukacja dla wszystkich.	s.8
1.3. Kształt nowego systemu edukacji – zasady ogólne.	s.8
1.4. Kształt nowego społeczeństwa – zasady ogólne.	s.13
1.5. Podstawy prawne Edukacji Włączającej.	s.15
1.6. Uzasadnienia faktyczne Edukacji Włączającej.	s.16
ROZDZIAŁ DRUGI	
2.1. Struktury.	s.19
2.2. Kadry.	s.26
2.3. Programy nauczania.	s.31
2.4. Ocena potrzeb, wsparcie, dydaktyka.	s.35
2.5. Ocenianie uczniów.	s.35
2.6. Kształcenie zawodowe.	s.46
2.7. Jakość Edukacji Włączającej.	s.48
2.8. Finansowanie.	s.54
2.9. Propaganda.	s.57
2.10. Strategia wdrażania.	s.58
2.11. Model polski a model europejski.	s.60
ROZDZIAŁ TRZECI	
3.1. Przyczyny i uwarunkowania.	s.62
3.2. Skutki wdrożenia Modelu Edukacji Włączającej.	s.69
3.2.1. Wdrożenie pełne	s.69
3.2.2. Wdrożenie częściowe.	s.75
3.3. Zakończenie. Co robić?	s.76
Wykaz skrótów	s.78

EDUKACJA WŁĄCZAJĄCA DLA POLSKI. ANALIZA KRYTYCZNA.

PRZEDMOWA.

Oddajemy Państwu do lektury opracowanie, zawierające analizę krytyczną nowej koncepcji edukacji i wychowania dla Polski, przygotowanej przez zespół ekspertów działający pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki. Owa koncepcja zyskała miano Modelu Edukacji Włączającej i zawarta została w dokumencie "Edukacja dla wszystkich". Minister Edukacji i Nauki podpisał ten dokument w grudniu 2020 r. Jest on podstawą do dalszych prac legislacyjnych. Przyjęta w dokumencie strategia zakłada przeprowadzenie szeregu fundamentalnych przemian, które w okresie około 10 lat mają na trwałe odmienić polską szkołę i polskie społeczeństwo.

Od pewnego czasu pojawiają się informacje na temat Edukacji Włączającej. Pochodzą one głównie od czynników oficjalnych lub eksperckich. Jednak dyskusje na ten temat zamykają się w kręgach pedagogicznych, a pełna wiedza o planowanych zmianach nie dociera do szerszej opinii publicznej. Poniżej wypisano najważniejsze tezy wynikające z omawianego dokumentu.

- Edukacja Włączająca jest najlepszą formą nauczania dla każdego ucznia i zapewnia edukację wysokiej jakości dla wszystkich. Stwarza dużo lepsze szanse życiowe niż jakiegokolwiek inne rozwiązanie.
- Włącza każdego w edukację wysokiej jakości i eliminuje wszystkie problemy związane z nauczaniem i wychowaniem.
- Włącza do życia społecznego dzieci niepełnosprawne, zapewniając im wsparcie najwyższej jakości i najlepsze szanse życiowe.
- Wspiera każde dziecko i każdą rodzinę i zapewnia najlepszy rozwój zgodny z jego potrzebami i uwarunkowaniami.
- Tworzy wspierające się społeczeństwo, oparte na wspólnych wartościach, buduje relacje społeczne oparte na poszanowaniu różnorodności, tolerancji, wzajemnym szacunku i wsparciu.
- Zapewnia wszystkim wysokie kwalifikacje zawodowe, zatrudnienie zgodne z preferencjami i samodzielność w życiu dorosłym.
- Zwiększa konkurencyjność oraz innowacyjność gospodarki i zapewnia wysoki wzrost gospodarczy kraju.
- Wprowadzenie powszechnej Edukacji Włączającej wynika ze zobowiązań międzynarodowych, zawartych w licznych dokumentach oraz jest ujęte w przepisach krajowych. Wszystkie państwa rozwinięte już ją u siebie wprowadzają, nie możemy więc zostać w tyle.
- Nauka jest zgodna, że Edukacja Włączająca odpowiada na problemy współczesności i wprowadzi nas w przyszłość.
- Ze wszystkich powyższych tez wynika, że nie ma innej drogi, niż wprowadzenie w Polsce powszechnej Edukacji Włączającej.

Tak głębokie przemiany w tak ważnej dziedzinie, jak wychowanie i edukacja całego społeczeństwa wymagają działań bardzo ostrożnych i przemyślanych. Dlatego podjęliśmy się zadania dokładnej analizy założeń Modelu Edukacji Włączającej. Uważamy, że informacje, które docierają do ogółu są cząstkowe i nie dają pełnego obrazu proponowanych zmian i ich konsekwencji. Zapoznaliśmy się z uzasadnieniami, rozwiązaniami i przewidywanymi skutkami, określonymi przez Autorów dokumentu i doszliśmy do własnych wniosków. Opisaliśmy szczegółowo i rzetelnie wszystkie elementy modelu, a także pozwoliliśmy sobie na wnikliwą i logiczną analizę skutków. Treści te znajdują Państwo w dalszej części niniejszego opracowania. natomiast w tym miejscu wskazujemy tylko najważniejsze wnioski. Oto one:

- Nie ma żadnych wiążących podstaw prawnych do przyjęcia Modelu Edukacji Włączającej, a uzasadnienia faktyczne są oparte na błędnych przesłankach.
- Zasadniczym celem proponowanych zmian jest zbudowanie nowego społeczeństwa inkluzywnego, które opiera się na sztucznie stworzonych wartościach, określonych arbitralnie przez czynniki zewnętrzne.
- Nowy system w bardzo niewielkim stopniu zajmuje się edukacją, ograniczając przekazywanie wiedzy i umiejętności do krytycznego minimum. Zamiast tego stanie się systemem wychowawczym, formatującym całe społeczeństwo.
- Wspiera się przenoszenie dzieci ze szkół specjalnych do ogólnodostępnych oraz zamianę wszystkich szkół rejonowych w szkoły specjalne, skutkiem czego sytuacja dzieci niepełnosprawnych oraz ich rodzin ulegnie drastycznemu pogorszeniu.
- Wszyscy uczniowie będą przez system traktowani tak, jakby byli upośledzeni, a nauczanie zostanie dostosowane do takiego właśnie poziomu.
- Sytuacja dzieci niepełnosprawnych oraz ich rodzin ulegnie drastycznemu pogorszeniu.
- Nastąpi dramatyczny spadek poziomu kształcenia, a co za tym idzie, wiedzy i umiejętności uczniów, a kwalifikacje zawodowe zostaną w znacznym stopniu obniżone do najprostszycy zawodów.
- Powstanie rozbudowany, centralistyczny system, obejmujący wielość instytucji, zatrudniający powiększającą się liczbę zbędnych specjalistów.
- Powstanie system powszechnej kontroli, obejmujący wszystkie rodziny.
- Powstanie system wsparcia, który będzie ingerował w życie rodzin.
- Nowy porządek będzie pochłaniał ogromne, zwiększające się, niepotrzebne koszty, na które nie będzie stać państwa i społeczeństwa.
- Szanse życiowe absolwentów ulegną radykalnemu pogorszeniu.
- Ucierpi rynek pracy i gospodarka.
- Edukacja w Polsce praktycznie przestanie istnieć, a jedynym sposobem na wyjście z tak głębokiego kryzysu będzie w przyszłości budowa jej od podstaw.

Wnioski z zapisów analizowanego dokumentów skłaniają nas do zajęcia jednoznacznego stanowiska, że należy użyć wszelkich wysiłków, aby powstrzymać prace legislacyjne i nie dopuścić do wprowadzenia tego systemu w Polsce. Prosimy wszystkich czytelników, aby na miarę swoich możliwości starali się informować opinię publiczną i wpływać na czynniki decyzyjne. Zapraszamy do lektury.

Towarzystwo Wiedzy Społecznej
Toruń luty 2022

www.wtowarzystwie.pl

CZĘŚĆ 1. PODSTAWY, ZASADY OGÓLNE, UZASADNIENIA.

1.1. WPROWADZENIE

Podstawą do niniejszych rozważań i głównym źródłem jest dokument, opracowany przez zespół, działający na zlecenie MEiN. Zespół ten wykonał pewną pracę, w efekcie której powstał dokument „Model edukacji włączającej“, który następnie został uzupełniony i dotarł do nas pod tytułem „Edukacja dla wszystkich – ramy rozwiązań legislacyjno – organizacyjnych na rzecz wysokiej jakości kształcenia włączającego dla wszystkich osób uczących się“. W dalszym ciągu dokument ten będziemy cytować pod skrótem MEW. Zespół rozpoczął pracę w roku 2017, dokument został opublikowany na stronach MEiN w grudniu 2020 r., po krótkich „konsultacjach społecznych“ został podpisany przez Ministra, po czym zniknął ze stron Ministerstwa i został skierowany do działań wdrożeniowych. Niniejsze opracowanie powstaje na początku 2022 r. i prezentuje stan wiedzy na ten właśnie moment. Konkrety tych wdrożeń poznamy zapewne już po jego ukończeniu.

Niestety, nie możemy powołać się na autorów MEW, ponieważ ich nazwiska nie zostały ujawnione. Z pewnością są to osoby, będące w kontakcie i pod wpływem Europejskiej Agencji Do Spraw Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej (będziemy ją dalej nazywali Agencją) oraz organów Unii Europejskiej. Tak głoszą liczne odwołania i odniesienia, zawarte w dokumencie Edukacja Dla Wszystkich. Projekt Edukacji Włączającej dla Polski jest bowiem współfinansowany przez Dyрекcję d/s Reform Strukturalnych Komisji Europejskiej, we współpracy z Agencją.¹

Tenże dokument jest zastosowaniem do warunków polskich modelu Edukacji Włączającej, jaki Agencja wypracowała dla państw Europy². Nasz model jest co do zasady tym samym, co europejski, jednakże zawiera pewne istotne różnice, które wykażemy w tekście.

UWAGI WSTĘPNE

Model Edukacji Włączającej zawiera pewne koncepcje i konstrukty, odnoszące się nie tylko do systemu edukacji, ale do całości życia społecznego. Opiera się na pewnych pojęciach i definicjach. Niektóre z nich są nowe i dotąd nie były powszechnie znane. Pozostałe natomiast są dobrze znane od dawna i były wcześniej używane, tyle że ich znaczenie zostało całkowicie zmienione. Niestety, zmiana znaczeń tych pojęć jest wiadoma tylko autorom i znawcom Edukacji Włączającej, natomiast nie jest uświadomiona szerokiej opinii publicznej. Bez wyjaśnienia tych zmian koncepcje Edukacji Włączającej nie będą zrozumiałe dla czytelników. Dlatego też autor niniejszego opracowania będzie starał się na bieżąco wskazywać te różnice, stąd czytelnik w niniejszym tekście nieraz napotka odautorskie wyjaśnienia i komentarze. Niektóre z kluczowych pojęć Edukacji Włączającej będą przewijać się przez cały tekst, dlatego ich definicje zamieszczone zostały poniżej. Ponieważ w niniejszym tekście będą się przeplatały koncepcje autorów Modelu Edukacji Włączającej oraz opinie autora niniejszego opracowania, dlatego też wyodrębnione zostały dwa „podmioty mówiące“, określone skrótami. Ten zabieg służy temu, aby czytelnik miał świadomość, co pochodzi od kogo.

„Podmioty mówiące“:

1. Autorzy MEW – autorzy Modelu Edukacji Włączającej.
2. ANO – autor niniejszego opracowania.

¹ Zob. Model Edukacji Włączającej s.4-5.

² Ibidem s.9

Kluczowe pojęcia:

- **Niepełnosprawność** – definicja i opis na podstawie Konwencji ONZ O Prawach Osób Niepełnosprawnych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne 13 grudnia 2006 r. W preambule lit.e czytamy, że niepełnosprawność jest pojęciem ewoluującym i wynika z interakcji między osobami z dysfunkcjami a barierami wynikającymi z postaw ludzkich i środowiskowymi, które utrudniają tym osobom pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa, na zasadzie równości z innymi osobami. Pod lit.h czytamy, że dyskryminacja kogokolwiek ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej. Art.1 zawiera definicje osób niepełnosprawnych. Są to osoby, które mają długotrwale naruszoną sprawność fizyczną, umysłową, intelektualną lub w zakresie zmysłów co może, w oddziaływaniu z różnymi barierami, utrudniać im pełny i skuteczny udział w życiu społecznym, na zasadzie równości z innymi osobami. Art.5 zawiera obowiązek równego traktowania i niedyskryminacji osób niepełnosprawnych, jednakże nie precyzuje, czym jest dyskryminacja.³ Jak widać, Konwencja stosuje dość ogólnikowe zapisy, z czego mogą wynikać bardzo różne interpretacje, w szczególności dotyczące przystosowania życia społecznego do potrzeb osób niepełnosprawnych. Należy zwrócić uwagę, że do jednej kategorii zostały zaliczone bardzo różne rodzaje niepełnosprawności, w tym umysłowa i intelektualna. Wymagają one zupełnie innego podejścia, niż fizyczna lub zmysłowa. Tego jednak Konwencja nie rozróżnia, z czego wynikają daleko idące konsekwencje dla edukacji.⁴
- **Model medyczny niepełnosprawności** – postrzeganie niepełnosprawności jako cechy danej osoby, jej uszkodzeń i dysfunkcji. Zakłada, że w celu usprawnienia jej życia należy stosować działania walidacyjne i kompensacyjne. Zakłada również, że ze względu na swoje ograniczenia część osób niepełnosprawnych nigdy nie będzie w stanie funkcjonować tak, jak pełnosprawni. Stara się więc dostosować daną osobę do środowiska, tak, aby była w stanie funkcjonować w maksymalnym dla siebie zakresie. Dostosowanie środowiska do potrzeb osoby niepełnosprawnej w tym modelu dotyka przede wszystkim jej najbliższego otoczenia. Podejście to jest obecnie wypierane przez model biopsychospołeczny.⁵
- **Model biopsychospołeczny niepełnosprawności** – obejmuje cechy biologiczne, czyli uszkodzenia fizyczne oraz funkcjonowanie fizyczne, cechy psychiczne, czyli uszkodzenia w obszarze psychicznym oraz funkcjonowanie psychiczne, oraz społeczne, czyli dynamiczną interakcję osoby ze społeczeństwem. Podejście to zakłada, że o niepełnosprawności nie decydują cechy osoby niepełnosprawnej, tylko cechy środowiska. Niepełnosprawnością nie jest już sytuacja, w której osoba niepełnosprawna nie jest w stanie czegoś zrobić, lecz sytuacja, w której środowisko stawia tej osobie bariery. Nie mówi się już „osoba niepełnosprawna“, lecz „osoba z niepełnosprawnością“ lub „osoba w sytuacji niepełnosprawności“. W tym modelu jeśli osoby niepełnosprawne mają zostać w pełni włączone w życie społeczne, to należy dostosować całe społeczeństwo do możliwości i ograniczeń wszystkich osób niepełnosprawnych. Jeśli więc dana osoba jest niepełnosprawna, to nie dlatego, że taka jest, lecz dlatego, że za taką uznało ją społeczeństwo. Funkcjonowanie osoby w społeczeństwie na równi z innymi zostaje uznane za prawo człowieka. Bada się więc funkcjonowanie danej osoby w społeczeństwie, i jeśli nie funkcjonuje ona na równi z innymi, obarcza się odpowiedzialnością całe społeczeństwo i jego wszystkie instytucje. Model ten nie stara się więc przystosować osoby niepełnosprawnej do możliwie pełnego życia społecznego, tylko na odwrót. Podejście to pierwotnie dotyczyło tylko kwestii zdrowotnych, lecz zostało rozszerzone na pozostałe zagadnienia społeczne. Jeśli mówimy o biopsychospołeczny podejściu w edukacji,

³ Zob. Konwencja ONZ O Prawach Osób Niepełnosprawnych, Dz.U. Z dnia 25 października 2012r., poz.1169.

⁴ Przyp.aut.

⁵ Przyp.aut.

oznacza to, że szkoła nie stara się dostosować ucznia do obiektywnej normy, którą jest chociażby standard wiedzy, lecz dostosowuje swoje standardy i wymogi do funkcjonowania każdego ucznia. Natomiast próba dostosowania do standardu zostaje uznana za przymus, krzywdę i naruszenie praw człowieka. Oznacza to budowę na skalę społeczną sztucznego środowiska cieplarnianego, gdzie nic nie zmusza człowieka do pokonania własnych słabości i ograniczeń, przeciwnie, może on pozostać taki, jaki jest, z całą swoją niewiedzą.⁶

- **Osoba ucząca się** – dzieci, uczniowie, osoby dorosłe.
- **Środowisko edukacyjne** – placówka, dająca edukację, wraz ze wszystkimi pracownikami, uczniami, podmiotami związanymi. Zazwyczaj oznacza środowisko szkolne.
- **Środowisko wychowawcze** – pozaszkolne środowisko społeczne, w którym odbywa się socjalizacja człowieka, zwykle oznacza rodzinę bliższą i dalszą, krąg znajomych i sąsiadów.
- **Placówka ogólnodostępna** – przedszkole lub szkoła, do której uczęszczają dzieci i uczniowie z najbliższej okolicy, zgodnie z rejonizacją. O przyjęciu do placówki decyduje miejsce zamieszkania, a placówka musi przyjmując każdą osobę, która spełnia ten warunek.
- **Model segregacyjny edukacji** – jest to jedyny racjonalny sposób organizacji masowej edukacji publicznej. Jest on znany i rozumiany przez większość ludzi. Zawiera obiektywny standard wiedzy, program nauczania, wymogi edukacyjne, oceny. Oparty jest na wzorcach pedagogicznych, w odróżnieniu od Edukacji Włączającej, która wyrasta z antypedagogiki. Nauczyciel wprowadza uczniów w arkana wiedzy i umiejętności, zgodnie z programem, następnie sprawdza poziom uczniów i dokonuje oceny, wzorując się na obiektywnym standardzie, czyli podstawie programowej. Aby otrzymać zaliczenie i promocję, należy spełnić minimum programowe. Model zakłada, że są nieliczne jednostki, które nie nadają się do szkoły ogólnodostępnej, zazwyczaj ze względu na niepełnosprawność, stan zdrowia lub niedostosowanie społeczne. Rozróżnia się tu rodzaje niepełnosprawności. Jeśli jest ona ruchowa lub zmysłowa, ale uczeń intelektualnie jest w stanie uczyć się, to wówczas można dostosować placówkę do niepełnosprawności, a bariery są głównie natury finansowej. Jeśli jest to niepełnosprawność umysłowa lub intelektualna, to zazwyczaj taki uczeń nie jest w stanie uczyć się na równi z innymi i kierowany jest do szkoły specjalnej. Tam otrzymuje opiekę i wsparcie właściwe dla swojej dysfunkcji. Tam są odpowiednio przygotowani specjaliści z powołaniem, tam jest wyposażenie rehabilitacyjne i pielęgnacyjne. Placówki te zazwyczaj są również dostosowane do różnych niepełnosprawności pod względem techniczno – budowlanym, co wymaga znacznych nakładów. Dzieci w takiej placówce uczą się tego, czego są w stanie. W niektórych przypadkach szczytem możliwości takiego dziecka jest osiągnięcie samodzielności na podstawowym poziomie bytowym – ubieranie się, toaleta, prosty posiłek.

Model ten nazywany jest segregacyjnym celowo, ponieważ to pojęcie kojarzy się negatywnie, z segregacją rasową. Takie określenie ma nastawić opinię publiczną przeciwko. Segregacją w rozumieniu zwolenników Edukacji Włączającej jest jakikolwiek pomiar dydaktyczny, związany z obiektywną oceną. Ta sytuacja pozwala bowiem stwierdzić, ile dany uczeń umie. Jest to poznawanie prawdy, a dzięki temu uczeń, który się nie uczy ma możliwość zmiany swojego postępowania i nauczania się. Bez obiektywnych standardów, wymogów i ocen proces nauczania – uczenia się jest nieskuteczny.⁷

- **Klasa o zróżnicowanym poziomie** – zespół klasowy w szkole ogólnodostępnej, do której uczęszczają uczniowie z rejonu właściwości placówki. Uczniowie mogą prezentować różny poziom gotowości szkolnej, różny poziom wiedzy, różne dysfunkcje i niepełnosprawności, w tym intelektualne w stopniu znacznym i sprzężone.
- **Specjalne potrzeby edukacyjne (SPE)** – pierwotnie oznaczało to potrzeby w zakresie edukacji tych uczniów, którzy nie są w stanie samodzielnie sprostać wymogom programu nauczania, odbiegając od normy rozwojowej dla ich wieku. Mają znacznie większe

⁶ Przep.aut.

⁷ Przep.aut.

trudności w nauce, niż ich rówieśnicy. Potrzebują dostosowania programu nauczania do ich potrzeb, możliwości, ograniczeń. Najczęściej uzyskuje się to poprzez specjalne programy edukacyjno – wychowawcze, specjalne metody dydaktyczne, zajęcia dodatkowe, zajęcia walidacyjne. W praktyce najczęściej spotyka się dysleksję, dysgrafię, dysortografię, dyskalkulię, zespół Aspergera, ADHD, niedostosowanie społeczne. Wciąż jednak tworzone są nowe SPE, aż do kategorii: „trudności w uczeniu się“. Najczęściej uzyskanie dla takiego ucznia dostosowania do jego SPE wymaga orzeczenia lub opinii.

Obecnie zwolennicy Edukacji Włączającej rozszerzają zakres „specjalnych potrzeb edukacyjnych“. W licznych pracach specjalistycznych i wypowiedziach medialnych twierdzi się, że każdy uczeń ma, miał lub będzie miał jakieś SPE, więc dąży się do zmiany pojęcia na „różnicowane potrzeby edukacyjne“, ponieważ „specjalne“ może sugerować, że ktoś jest gorszy. Za to różnorodność potrzeb edukacyjnych traktowana jest jako kapitał systemu edukacji i wielka szansa. Prowadzi to do rozszerzenia kategorii uczniów, mających problemy w nauce i wymagających obniżenia wymagań – na wszystkich. W efekcie powoduje to drastyczne obniżenie poziomu nauczania.⁸

- **Indywidualizacja** – podejście do ucznia, polegające na wytyczeniu indywidualnej drogi do osiągnięcia celów nauczania. W stanie prawnym z początku 2022 r. ten cel jest wspólny dla wszystkich uczniów i jest nim podstawa programowa, czyli obiektywny standard. Indywidualizacja nakłada na szkołę i nauczyciela indywidualne traktowanie każdego ucznia, czyli analizę jego stanów psychicznych, nastrojów, dostosowanie do możliwości i ograniczeń, włącznie ze specjalnym programem nauczania. Jest to wymóg prawny, i oficjalnie jest on realizowany przez wszystkich nauczycieli, co jednakże jest fikcją. Indywidualizacja w skali masowej jest fizycznie niemożliwa, ponieważ wymaga poświęcenia tak wielkiej ilości pracy, uwagi, wysiłku i czasu, że aby była rzeczywista, wymagałaby zatrudnienia tak ogromnej liczby nauczycieli, że nigdy nie będzie na to stać żadnego państwa. Ponieważ jednak wymóg ten istnieje, angażuje nauczycieli w prace zbędne, ograniczając możliwości pracy merytorycznej z uczniami. Przyczynia się do spadku poziomu nauczania.⁹
- **Personalizacja** – docelowe podejście do ucznia w Edukacji Włączającej. Zawiera w sobie indywidualizację (patrz wyżej), różni się tym, że nie tylko droga do celu nauczania jest dostosowana indywidualnie, ale również sam cel. Każdy uczeń jest więc w centrum procesu nauczania – uczenia się, który się doń dostosowuje. Prowadzi do zatracenia celu nauczania.
- **Zasoby osoby uczącej się** – indywidualne możliwości, preferencje, ograniczenia, dysfunkcje, trudności – w zakresie uczenia się. Mogą tu należeć niepełnosprawności intelektualne lub fizyczne, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia rozwoju, szczególne uzdolnienia.¹⁰
- **Dostępność środowiska uczenia się** – sytuacja docelowa dla Edukacji Włączającej. Polega na tym, że szkoła nie wskazuje, jak uczeń ma się dostosować do normy, tylko odwrotnie, to środowisko, czyli w tym przypadku szkoła dostosowuje się do ucznia.¹¹
- **Uczestnictwo w procenie nauczania – uczenia się.** Jeden z głównych celów Edukacji Włączającej. Zależy od dwóch czynników: zasobów osoby uczącej się (patrz wyżej) oraz dostępności środowiska uczenia się (patrz wyżej). Polega na tym, że osoba ucząca się:
 - angażuje się w działania grupowe, czerpie z nich satysfakcję, stara się dostarczać satysfakcji innym;
 - ma poczucie wpływu na zmiany dokonujące się w jej życiu;
 - podejmuje wysiłek przeobrażeń rzeczywistości;
 - jest odpowiedzialna za swoje życie;

⁸ Przep. aut.

⁹ Przep. aut.

¹⁰ Przep. aut.

¹¹ Zob. MEW s.9

- stara się ponosić odpowiedzialność za grupy, w których funkcjonuje.¹²
- O wiedzy i umiejętnościach nie wspomina się, zamiast tego nakazuje się ciągłą zmianę.

1.2. CZYM JEST „EDUKACJA DLA WSZYSTKICH“

Dokument ministerialny jest przyszłościową wizją organizacji kształcenia i wychowania, punktem wyjścia do przygotowania zmian prawnych, organizacyjnych i społecznych (w zakresie postaw). Oznacza zastosowanie założeń Edukacji Włączającej w całym systemie, rozłożone na etapy.¹³

Edukacja Włączająca zapewnia każdemu aktywny udział i uczestnictwo w procesie nauczania – uczenia się i umożliwia postęp w osobistym rozwoju.¹⁴ Afirmuje różnorodność interpersonalną, zarówno wśród osób uczących się, jak też wśród nauczycieli i rodziców. Oznacza to, że im bardziej zbiorowość jest różnorodna pod każdym względem, tym lepiej. Zróżnicowanie potrzeb edukacyjnych uczniów jest przyjęte jako zjawisko naturalne, będące wyzwaniem i zarazem kapitałem systemu edukacji.

Z powyższych powodów MEW przyjmuje, że potrzeby edukacyjne nie mogą być wyjaśniane w modelu medycznym (patrz definicje na s.2), lecz należy przyjąć model biopsychospołeczny (patrz definicje na s.2). Oznacza to również, że kształcenie w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych jest główną i podstawową formą dla wszystkich osób uczących się, także niepełnosprawnych. W ten sposób powstanie środowisko, w którym każda różnorodna osoba będzie mogła rozwijać się indywidualnie, w sposób optymalny. W ten sposób podniesie się jakość kształcenia we wszystkich przedszkolach i szkołach w Polsce,¹⁵ a wszystkie osoby uczące się otrzymają edukację wysokiej jakości.¹⁶ Edukacja Włączająca, która wcześniej była skierowana tylko wobec uczniów niepełnosprawnych, stanie się powszechną praktyką i obejmie wszystkich uczących się¹⁷, a także ich rodziny.

Komentarz ANO. Oznacza to, że w szkołach rejonowych, ogólnodostępnych znajdą się uczniowie, którzy dotąd byli w szkołach specjalnych. Wśród nich będą niepełnosprawni intelektualnie w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim, osoby z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z poważnymi zaburzeniami psychicznymi, rozwojowymi, emocjonalnymi, niedostosowani społecznie. Będą oni razem z uczniami bez niepełnosprawności w tych samych szkołach, zgodnie z rejonizacją, i w tych samych zróżnicowanych klasach. Należy się spodziewać, że będzie to miało negatywny wpływ na jakość nauczania.

Należy zwrócić uwagę na uczestnictwo i postęp każdego w rozwoju osobistym. Uczestnictwo w Edukacji Włączającej oznacza zaangażowanie wszystkich, ale nie do nauki. Postęp w rozwoju osobistym nie jest tożsamy z wiedzą, umiejętnościami, możliwościami życiowymi. Te kwestie zostaną obszerniej omówione dalej.

1.3. KSZTAŁT NOWEGO SYSTEMU EDUKACJI – ZASADY OGÓLNE

Zasady instytucjonalne.

- Model Edukacji Włączającej to propozycja systemowej i wieloetapowej implementacji

¹² ibidem

¹³ Ibidem s.9-10.

¹⁴ Ibidem s.9

¹⁵ Ibidem s.10.

¹⁶ Ibidem s.11

¹⁷ Ibidem

założeń Edukacji Włączającej do polskiego systemu edukacji.¹⁸ Jest jednocześnie zaproszeniem do dyskusji i określeniem międzysektorowej strategii działania.¹⁹

- Edukacja Włączająca zakłada współpracę wszystkich interesariuszy – formalną i nieformalną.²⁰
- Wdrażanie Edukacji Włączającej ma się odbywać w całym systemie, w sposób komplementarny, tj. z udziałem starych i nowych instytucji. Należą tu: samorząd terytorialny, struktury władzy państwowej, Ministerstwo Edukacji i Nauki, placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie pedagogiczno – psychologiczne, Specjalistyczne Centra Wspierania Edukacji Włączającej, Centra Dziecka i Rodziny, Centrum Koordynacyjne, uczelnie wyższe, instytuty badawcze, rodzice, uczniowie²¹.
- Szczególna rola przypisana jest nowej instytucji, Centrum Koordynacyjnemu. Pośród innych zadań będzie ono stanowiło wykładnię prawa oświatowego²².
- Wszyscy uczniowie będą mieli zapewnioną ciągłość wsparcia – od początku edukacji aż do podjęcia pracy lub studiów wyższych.²³

Zasady nadrzędne.

- Włączenie i równość w edukacji staną się fundamentalnymi i nadrzędnymi zasadami systemu oświaty i wychowania. Będzie to przedstawiane jako prawo każdego obywatela RP²⁴.
- Włączenie w edukacji oparte jest na zasadzie różnorodności interpersonalnej. Uznano ją za strategię realizacji podstawowych praw dzieci, a tym samym za obowiązek państwa i systemu oświaty.²⁵
- System edukacji ma być podporządkowany tej afirmacji różnorodności, na poziomie identyfikacji potrzeb, wsparcia i osiągnięć.

Założenia organizacyjne.

- Autorzy MEW przyjmują, że każdy absolwent Edukacji Włączającej będzie posiadał zestaw kompetencji do dorosłego życia. Kompetencje te określiły instytucje europejskie: Parlament Europejski i Rada Europejska. Są to:
 - kompetencje poznawcze i wiedzotwórcze,
 - kompetencje społeczne,
 - obraz siebie,
 - innowacyjność.²⁶
- Założono, że wszystkie szkoły dysponują zasobami i kompetentną kadrami, aby zaspokajać zróżnicowane potrzeby uczniów i umożliwić każdemu uczniowi osiągnięcie sukcesu.
- Szkoła włączająca umożliwi kształcenie ukierunkowane na cele rozwojowe oraz przygotowuje do samodzielności w życiu dorosłym. Poziom tego przygotowania będzie taki, na jakim obecnie uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim realizują obowiązek szkolny oraz obowiązek nauki.²⁷
- Celem edukacji będzie prawidłowy rozwój psychofizyczny oraz społeczno – emocjonalny²⁸.
- Potencjał, budowany przez Edukację Włączającą za pomocą wiedzy i umiejętności szkolnych ma na celu umożliwić absolwentowi pełne uczestnictwo w środowisku. Oznacza

¹⁸ Ibidem s.9

¹⁹ Ibidem s.12

²⁰ Ibidem s.24

²¹ Ibidem s.110

²² Ibidem s.115

²³ Ibidem s.131

²⁴ Ibidem s.11

²⁵ Ibidem s.18

²⁶ Ibidem s.24

²⁷ Ibidem s.60

²⁸ Ibidem s.57

to, że człowiek taki powinien być zdolny do szybkiego reagowania na zmiany.²⁹

- Edukacja Włączająca będzie przygotowywać uczniów kompleksowo do rozwiązywania autentycznych problemów życiowych. Wszyscy uczniowie zostaną wyposażeni w zasoby transferowalne, ułatwiające adaptację do życia.³⁰
- Nastąpi odejście od postrzegania szkoły przez pryzmat nauczania przedmiotowego. Zamiast tego szkoła umożliwi każdej osobie integralny rozwój i nabywanie kompetencji.
- Zamiast skupiać się na deficytach, szkoła będzie dostrzegać mocne strony, różnice w możliwościach uczniów, różnorodne talenty.
- Nastąpi odejście od nauczania obiektywnej wiedzy merytorycznej na rzecz dostosowania do poszczególnych uczniów w klasie zróżnicowanej.³¹

Elementy szkoły demokratycznej

- Zapewnione zostanie uczestnictwo rodziców. Ich opinie będą miały wpływ na działania szkoły.³²
- Rodzice zostaną włączeni w ocenę potrzeb swoich dzieci i w planowanie wsparcia, poprzez udział w konsultacjach szkolnych.
- Rodzice będą zaangażowani w naukę dzieci.³³
- Uczeń znajdzie się w centrum Edukacji Włączającej. Uczniowie będą brali udział w ocenie swoich potrzeb, w planowaniu działań wspierających, w ocenie własnych osiągnięć. Będą sami wybierać swój sposób uczenia się.³⁴
- Możliwości uczenia się i nauczanie uczniów będzie dopasowane do ich potrzeb i predyspozycji.³⁵
- Uczeń nie będzie miał nabyć pożądanej wiedzy i umiejętności, aby zbudować swoje zasoby. To wiedzę i umiejętności nauczane w szkole dostosuje się do już istniejących zasobów ucznia.³⁶

Wsparcie.

- Wszyscy uczniowie będą mieli ciągłość wsparcia od początku edukacji aż do pracy.
- Edukacja Włączająca będzie określała kierunek postępu wszystkich uczniów poprzez system oceniania, a w szczególności informację zwrotną.
- Szkoła będzie określać i zaspokajać potrzeby każdego ucznia.³⁷

Ocena.

- Ocenianie poprzez informację zwrotną będzie określać, w którym kierunku ma dokonywać się postęp wszystkich uczniów.³⁸
- Nastąpi odejście od obiektywnych ocen. Zamiast tego będzie Ocena Funkcjonalna, czyli „ocena dla rozwoju“. Oceniane będą analizy szerokiego spektrum postępów w uczeniu się.³⁹

²⁹ Ibidem s.131

³⁰ Ibidem s.132

³¹ Ibidem s.139

³² Ibidem s.24

³³ Ibidem s.132

³⁴ Ibidem s.34, także s.131

³⁵ ibidem

³⁶ Ibidem s.131

³⁷ Ibidem

³⁸ Ibidem

³⁹ Ibidem s. 139

Założenia metodyki.

- Edukacja Włączająca zapewni lepsze warunki uczenia się dla wszystkich uczniów.⁴⁰
- Uczniowie z różnymi potrzebami edukacyjnymi będą mogli uczyć się w placówkach ogólnodostępnych, jak najbliższej miejsca zamieszkania. Uczniowie ci zostaną włączeni w życie społeczne placówki i lokalnej społeczności.⁴¹
- Będą wysokie oczekiwania wobec wszystkich uczniów.⁴²
- Wszyscy uczniowie będą mieli równe szanse w dostępie do kształcenia blisko miejsca zamieszkania.⁴³
- Edukacja Włączająca zagospodaruje uczniów zdolnych i uzdolnionych.
- Szkoła nie będzie skupiać się na deficytach uczniów, tylko na ich mocnych stronach.⁴⁴
- Każdy uczeń będzie traktowany podmiotowo. Przyjęte zostanie założenie, że będzie aktywnie brał udział w podejmowaniu decyzji, dotyczących jego nauki.⁴⁵
- Nauczanie uczniów będzie dopasowane do ich potrzeb i predyspozycji. Główną rolę w określaniu tych potrzeb będzie pełnić system oceniania.⁴⁶ Z tego powodu nastąpi całkowita zmiana koncepcji oceniania.⁴⁷
- Edukacja Włączająca będzie identyfikowała zasoby każdego ucznia i na tym oprze proces nauczania – uczenia się. Uczeń nie będzie już musiał nabyć wymaganej wiedzy i umiejętności, aby zbudować swoje zasoby, tylko wymaganą wiedzę i umiejętności dostosuje się do zasobów ucznia.⁴⁸
- Nastąpi więc odejście od obiektywnych standardów wiedzy, umiejętności i zachowań.⁴⁹
- Uczenie się będzie spersonalizowane, w ten sposób wsparcie zaadresuje się do wszystkich uczniów.⁵⁰
- Edukacja Włączająca uwzględni ideę uczenia się kooperatywnego i grupowego rozwiązywania problemów.⁵¹ Edukacja stanie się kolektywna, w kooperacji z innymi uczniami.⁵²
- Wszystkie rozwiązania szkoły włączającej będą oparte na zasadach projektowania uniwersalnego, tak, aby jak największa grupa uczniów mogła z nich korzystać bez konieczności dostosowania i modyfikacji.⁵³
- Nastąpi zmiana charakteru pracy nauczycieli przedmiotowych.⁵⁴
- Będą stosowane ułatwienia w przechodzeniu uczniów pomiędzy etapami kształcenia oraz dzięki mechanizmowi tranzykcji w przejściu z systemu edukacji do pracy.⁵⁵
- Zwiększy się funkcja wychowawcza i socjalizacyjna szkoły.⁵⁶
- Rodzice zostaną zaangażowani w naukę swoich dzieci. Dzięki konsultacjom szkolnym będą włączeni w ocenę potrzeb i określenie wsparcia dla nich.⁵⁷

⁴⁰ Ibidem s.132

⁴¹ Ibidem s.110

⁴² Ibidem s.139

⁴³ Ibidem s.133

⁴⁴ Ibidem s.139

⁴⁵ Ibidem s.23

⁴⁶ Ibidem s.131

⁴⁷ Ibidem s.139

⁴⁸ Ibidem s.131

⁴⁹ Ibidem s.139

⁵⁰ Ibidem s.23

⁵¹ Ibidem s.24

⁵² Ibidem s.131

⁵³ Ibidem s.57

⁵⁴ Ibidem s.139

⁵⁵ Ibidem s.132

⁵⁶ Ibidem s.133

⁵⁷ Ibidem s.132

Skutki dla nauczycieli według Autorów MEW.

- Nauczyciele przedmiotowi zostaną przygotowani do pracy z uczniami niepełnosprawnymi, w tym niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu głębokim i z niepełnosprawnościami sprzężonymi.⁵⁸ Charakter ich pracy ulegnie znacznej zmianie.⁵⁹
- Nauczyciele przedmiotowi będą odpowiedzialni za postępy uczniów z trudnościami w uczeniu się. Będą ich w tym wspierać specjaliści i konsultacje szkolne.⁶⁰
- Nauczyciele będą dokonywać Oceny Funkcjonalnej wszystkich uczniów, nie tylko niepełnosprawnych. Ocena Funkcjonalna zastąpi dotychczasowy system oceniania. Będzie zawierać analizę funkcjonalną – czyli jak uczeń funkcjonuje w środowisku szkolnym i pozaszkolnym. W tym celu nauczyciele będą analizować funkcjonowanie rodzin i zbierać o nich informacje. W ramach Oceny Funkcjonalnej będą tworzyć system wsparcia dla każdego ucznia, który będzie również dotyczył jego rodziny. Wsparcie będzie ustawicznie analizowane i modyfikowane.⁶¹
- Dzięki temu będą mieli lepsze warunki pracy. Zostaną stworzone instrumenty wsparcia specjalnie dla nich – szkolenia, wsparcie specjalistów szkolnych, koordynacja działań na poziomie szkoły, wsparcie nowych instytucji.⁶²

Skutki dla rodziców według Autorów MEW.

- Uzyskają dostęp do wysokiej jakości edukacji i wsparcia blisko miejsca zamieszkania, w swoim środowisku lokalnym.
- Ich dzieci otrzymają lepsze wsparcie i kompleksowe przygotowanie do życia.
- Rodzice zyskają dostęp do doradztwa i konsultacji.
- Zostaną włączeni w edukację, gdyż będą zaangażowani w naukę swoich dzieci.
- Będą brać udział w konsultacjach szkolnych, w ten sposób włączą się w ocenę potrzeb swoich dzieci i określenie dla nich wsparcia.⁶³

Skutki dla dotychczasowych placówek specjalnych według Autorów MEW.

- Zostaną zlikwidowane opinie i orzeczenia.
- Pracownicy tych placówek będą mieli większe możliwości rozwoju osobistego i zawodowego. Zyskają też większy wachlarz miejsc zatrudnienia – szkoły, które wszystkie będą potrzebowały nauczycieli specjalnych i liczne nowo powstałe instytucje.
- Otrzymają szersze instrumentarium metodyczne – Ocena Funkcjonalna, poradniki, karty pracy, scenariusze lekcji.⁶⁴

Skutki dla całego systemu edukacji według Autorów MEW.

- Uczniowie niepełnosprawni, w tym intelektualnie w stopniu głębokim zyskają dostęp do „zwykłej” edukacji. O tej dostępności nie będą decydować cechy ucznia, np. jego upośledzenie umysłowe, tylko cechy środowiska. Tu środowiskiem jest szkoła rejonowa, która jest dostępna dla każdego, także dla tych uczniów, którzy dotąd uczęszczają do szkół specjalnych.⁶⁵
- Dzięki temu klasy będą lepiej zintegrowane. W klasie zróżnicowanej każdy uczeń, także niepełnosprawny intelektualnie będzie włączony w naukę wspólnych treści.⁶⁶

⁵⁸ Ibidem s.131

⁵⁹ Ibidem s.139

⁶⁰ Ibidem s.139

⁶¹ Ibidem

⁶² Ibidem s.131

⁶³ Ibidem s.132

⁶⁴ ibidem

⁶⁵ Ibidem s.131

⁶⁶ Ibidem

- Nowe mechanizmy finansowania pozwolą rozszerzyć wsparcie specjalistyczne na kolejne kategorie uczniów, nie tylko niepełnosprawnych.⁶⁷
- Zaplanuje odpowiedni klimat placówki, w tym właściwe relacje międzyludzkie pomiędzy uczniami, specjalistami, rodzicami i nauczycielami.⁶⁸
- Uczniowie będą mieli większe bezpieczeństwo fizyczne i emocjonalne.⁶⁹ Wzrośnie poczucie bezpieczeństwa i dobrostan uczniów, ponieważ szkoła będzie lepiej określać i zaspokajać potrzeby każdego ucznia.⁷⁰
- Nastąpi postęp w rozwoju oraz nabywaniu wiedzy, umiejętności i kompetencji, określonych w nowej podstawie programowej.⁷¹
- Szkoła stanie się laboratorium zasobów transferowalnych.⁷²
- Uczniowie będą mogli łatwiej przechodzić pomiędzy etapami kształcenia, np. z klasy do klasy i ze szkoły niższej do wyższej, oraz z edukacji do pracy dzięki tranzycji.⁷³
- Szkoły będą określać i zaspokajać potrzeby każdego ucznia. Ich działania nie będą dotyczyć tylko funkcjonowania ucznia w szkole, ale też poza nią, w życiu prywatnym. Będą więc wpływać na funkcjonowanie rodzin.⁷⁴
- Polepszy się kondycja psychiczna młodzieży, będzie mniej problemów wychowawczych i lepsza profilaktyka.
- Powstanie szereg nowych instytucji centralnych i terenowych, a we wszystkich szkołach powstaną nowe funkcje i stanowiska pracy do realizowania funkcji wychowawczej i socjoterapeutycznej.⁷⁵
- dzięki tym wszystkim zmianom koszty funkcjonowania szkół i innych placówek będą niższe.⁷⁶

1.4. KSZTAŁT NOWEGO SPOŁECZEŃSTWA – ZASADY OGÓLNE.

Edukacja Włączająca nie jest li tylko sztuką dla sztuki. Ma swój cel, sięgający poza szkołę i daleko od niej ważniejszy. Jest nim budowa nowego społeczeństwa. Pomimo, że w projekcie MEW opis nowej konstrukcji społecznej nie zajmuje wiele miejsca, to jednak jest to kwestia zasadnicza i faktyczne uzasadnienie dla Edukacji Włączającej.

- Celem Edukacji Włączającej jest stworzenie włączającego społeczeństwa, w którym różnorodność jest zasobem oraz zachowana jest równość i sprawiedliwość wobec wszystkich osób uczących się. Różnorodność dotyczy między innymi stanu zdrowia, sprawności, pochodzenia, wyznania.⁷⁷ Szkoły, stosujące Edukację Włączającą będą budowały nowe społeczeństwo.⁷⁸
- Powstanie klimat społeczny wzajemnej akceptacji i współpracy, ukierunkowanej między innymi na akceptację różnorodności.⁷⁹

⁶⁷ Ibidem s.126

⁶⁸ Ibidem s.113

⁶⁹ Ibidem s.133

⁷⁰ Ibidem s.131

⁷¹ Ibidem s.110

⁷² Ibidem s.26

⁷³ Ibidem s.132

⁷⁴ Ibidem s.131

⁷⁵ Ibidem s.110

⁷⁶ Ibidem s.133

⁷⁷ Ibidem s.19

⁷⁸ Ibidem s.27

⁷⁹ Ibidem s.39

- Wzmocni się solidarność społeczna, postawy prospołeczne i obywatelskie. Zbudowany zostanie trwały klimat włączenia społecznego.⁸⁰
- Nastąpi rozwój lokalnego kapitału społecznego, ponieważ społeczność będzie oparta na wspólnych wartościach: włączeniu, tolerancji, różnorodności.⁸¹
- Nowa podstawa programowa zbuduje społeczeństwo zdolne do elastycznego reagowania na dynamiczne zmiany we współczesnym świecie.⁸²
- Edukacja Włączająca zbuduje potencjał, w którym każdy absolwent będzie w pełni uczestniczył w środowisku, tak by był zdolny do szybkiego reagowania na zmiany.⁸³
- Edukacja Włączająca efektywnie wykorzysta zasoby dzięki współpracy i synergii międzysektorowej. Organy administracji publicznej będą działały bardziej efektywnie.⁸⁴
- Korzyści odniosą wszystkie szkoły. Znacząco wzmocni się ich funkcja wychowawcza i socjalizacyjna, a koszty zmaleją.⁸⁵
- Korzyści odniesie całe społeczeństwo, wszyscy obywatele, wszyscy uczniowie, rodziny, społeczności lokalne, państwo. Wszystkie z wymienionych podmiotów będą lepiej funkcjonować dzięki Edukacji Włączającej.⁸⁶
- Nastąpi wyrównanie szans społecznych⁸⁷, gdyż wszyscy uczniowie będą mieli równe szanse w dostępie do kształcenia blisko miejsca zamieszkania,⁸⁸ a nowa podstawa programowa zapewni sukces dla wszystkich uczniów oraz elastyczne możliwości uczenia się przez całe życie.⁸⁹
- Obywatele będą bardziej samodzielni życiowo i finansowo.
- Polepszy się sytuacja na rynku pracy. Zwiększy się zatrudnienie wśród osób niepełnosprawnych. Będzie więcej pracowników, i będą oni lepiej przygotowani do rynku pracy.⁹⁰
- Powstaną nowe kierunki zawodowe, kształcące najprostsze zawody, nie wymagające teorii i wiedzy ogólnej. Powstaną mechanizmy, poszerzające dostęp do tych zawodów.
- Powstanie mechanizm tranżycji, czyli wprowadzania absolwentów na rynek pracy, tak, jak w zakładach pracy chronionej. Będzie to mechanizm pracy wspomaganiej, gdzie pracownik ma wsparcie asystenta, a pracodawca refundację. Mechanizm ten zostanie rozszerzony na wszystkich uczniów.
- Znacząco rozszerzy się zakres uczniów objętych specjalistycznym wsparciem⁹¹.
- Zmniejszą się nakłady na pomoc społeczną.⁹²

W celu realizacji tych zamierzeń przyjęto 8 celów systemowych. Osiągnięcie tych celów będzie dowodem, że Edukacja Włączająca została skutecznie wdrożona. Dla sukcesu Edukacji Włączającej wymagane jest osiągnięcie wszystkich ośmiu celów. Są one następujące:

1. Żaden uczeń nie jest dyskryminowany z żadnego powodu.
2. Szkoły stosujące Edukację Włączającą budują nowe społeczeństwo.
3. Wszystkie szkoły umożliwiają każdemu uczniowi odniesienie sukcesu.
4. Nauczyciele są przygotowani do pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie, z SPE,

⁸⁰ Ibidem s.133

⁸¹ Ibidem

⁸² Ibidem

⁸³ Ibidem s.131

⁸⁴ Ibidem s.133

⁸⁵ Ibidem s.132

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem

⁸⁸ Ibidem s.133

⁸⁹ Ibidem

⁹⁰ Ibidem

⁹¹ Ibidem s.126

⁹² Ibidem s.133

- z zaburzeniami, czyli wszyscy nauczyciele przedmiotowi są nauczycielami specjalnymi.
5. Ocenianie ma następujące cele:
 - planowanie uczenia się;
 - ocena efektów uczenia się;
 - diagnoza potrzeb wszystkich uczniów.
 6. W centrum procesu edukacyjnego znajduje się uczeń. Każdy otrzymuje spersonalizowane wsparcie.
 7. Szkoły specjalne są centrami wsparcia dla nauczycieli oraz uczniów w szkołach ogólnodostępnych.
 8. Dane zbierane i udostępniane przez szkoły służą do planowania dalszego pogłębiania Edukacji Włączającej i kontroli, czy jest wdrażana.⁹³

Komentarz ANO. Podane wyżej informacje to zasady ogólne, które następnie zostaną opisane w szczegółach, stąd komentarz szczegółowy znajdzie się pod koniec niniejszego opracowania. Trzeba tu jednak wypowiedzieć się ogólnie. Model Edukacji Włączającej jest dokumentem dość zawiłym, używającym specyficznego języka, charakterystycznego dla globalistycznych instytucji międzynarodowych. Rzeczywista treść ukryta jest w gąszczu wzniosłych i szczytnych haseł, na które opinia publiczna jest szczególnie wrażliwa. Jednak pod pięknymi tytułami zwykle kryje się treść, tym tytułom przeciwna. Co do samej konstrukcji logicznej tekstu, jest on bardzo trudny dla czytelnika. Fakty są dowolnie pomieszane z opiniami, zamierzeniami i życzeniami autorów, którzy nie zostali ujawnieni, co budzi zdziwienie i obawy.

Model Edukacji Włączającej wskazuje pewne cele edukacyjne i społeczne, które zamierza osiągnąć, które jednocześnie są wizjami idealnego świata. Żaden z zakładanych celów nie zostanie osiągnięty, żaden z planowanych skutków nie nastąpi. Nie mam tu na myśli celów systemowych, które mają charakter techniczny i w różnym stopniu będą osiągnięte. Jest oczywistym, że wprowadzenie tego systemu będzie miało doniosłe znaczenie dla całego państwa i całego społeczeństwa. Radykalnej przemianie poddane zostaną szkoły i życie rodzin. Skala tego zamierzenia jest ogromna, a skutki będą bardzo dotkliwe dla wszystkich, co zostanie wykazane pod koniec niniejszego opracowania.

1.5. PODSTAWY PRAWNE EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

Edukacja Włączająca nie jest konceptem polskim. Nie wymyślono tego u nas, ani co do idei i koncepcji ogólnych, ani co do metod wdrażania. MEW czerpie szeroko z dorobku specjalistów z zakresu pedagogiki specjalnej i opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i upośledzonymi. Jednakże te środowiska same z siebie nie miałyby wystarczającej mocy sprawczej, aby narzucić swoje koncepty całemu społeczeństwu. Wiodącym czynnikiem jest polityka organizacji międzynarodowych. Polski dokument powołuje się wprost na ONZ i Unię Europejską. Wymienione są tam następujące źródła:

1. Dokumenty ONZ:
 - Powszechna Deklaracja Praw Człowieka;
 - dokument UNESCO „Edukacja dla wszystkich“;
 - Konwencja ONZ o Prawach Dziecka;
 - Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych;
 - Deklaracja z Salamanki;
 - Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju⁹⁴

⁹³ Ibidem s.26-17

⁹⁴ Ibidem s.16-17

2. Dokumenty Unii Europejskiej:
 - Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej;
 - Strategia Europa 2020;
 - Europejski Filar Praw Socjalnych.⁹⁵
3. Agendy Unii Europejskiej:
 - Europejska Agencja do Spraw Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej wspiera Model Edukacji Włączającej dla Polski.⁹⁶ Nowy model edukacji, w którym włączenie jest głównym sposobem jej organizacji jest wykonaniem rekomendacji Agencji.⁹⁷
 - Komisja Europejska wspiera zastosowanie Edukacji Włączającej dla wszystkich uczniów.⁹⁸
 - Komisja Europejska i gremia unijne wspierają i monitorują MEW w ramach tzw. „metody otwartej koordynacji”.⁹⁹ Jest to mechanizm, za pomocą którego UE osiąga swoje cele w tych obszarach, które nie należą do kompetencji organów UE, lecz pozostają w kompetencji państw członkowskich. Dzieje się to tam, gdzie nie można wydać dyrektywy. Stosuje się więc oddziaływanie pozaformalne ze strony organów UE oraz innych państw członkowskich.

Poza czynnikami międzynarodowymi Autorzy MEW powołują się na polskie prawo, czyli Konstytucję i Ustawę Prawo Oświatowe.¹⁰⁰ Jednocześnie oni sami przyznają, że żadne przepisy nie definiują pojęcia Edukacji Włączającej ani nie wskazują precyzyjnie jej standardów.¹⁰¹ Na takich więc podstawach opiera się Agencja i Autorzy MEW.

Na podstawie Konwencji ONZ o Prawach Dziecka wysnuto wniosek, że skoro każda osoba ucząca się ma prawo do wysokiej jakości kształcenia oraz wspólnej nauki z rówieśnikami w szkole najbliższego miejsca zamieszkania, to wszystkie osoby uczące się mają indywidualne zasoby, którymi mogą dzielić się z otoczeniem, i indywidualne potrzeby, w których sprośnaniu to otoczenie powinno ich wspierać. Włączenie w edukacji oparte jest na idei różnorodności interpersonalnej. Uznano to za strategię realizacji podstawowych praw dzieci, a zatem jest to obowiązek państwa i systemu oświaty, aby stworzyć im takie warunki. System edukacji ma być podporządkowany tej afirmacji różnorodności.¹⁰² Ponieważ zróżnicowanie potrzeb edukacyjnych jest zjawiskiem naturalnym i pożądanym, jest kapitałem systemu edukacji, więc z tego powodu wszystkie osoby uczące się, w tym niepełnosprawne mają kształcić się w placówkach ogólnodostępnych.¹⁰³

Komentarz ANO. Ta ekwilibrystyka prawna prowadzi do takiego wniosku, że uczniowie niepełnosprawni intelektualnie, z wszelkimi zaburzeniami i upośledzeniami mają trafić ze szkół specjalnych do ogólnodostępnych. Zróżnicowanie potrzeb edukacyjnych takie, jakie przedstawiają Autorzy MEW oraz eksperci Agencji nie jest zjawiskiem naturalnym. Jest skutkiem wielu złożonych procesów socjotechnicznych. Postaramy się to wykazać pod koniec nieniejszego opracowania.

Charakter źródeł. Wszystkie dokumenty przytaczane przez Autorów MEW zawierają ogólne deklaracje bądź ogólnikowe zapisy. Na tej podstawie nie da się uzasadnić ich twierdzeń. Charakter źródeł jest bowiem na tyle nieprecyzyjny i ogólnikowy, że można wysnuć z nich dowolne twierdzenia, i można uzasadnić każdy system, zarówno włączający, jak i jego przeciwieństwo. Przyjęcie regulacji, na których opiera się MEW jest więc skutkiem dowolnej i wybiórczej

⁹⁵ ibidem

⁹⁶ Ibidem s.15

⁹⁷ Ibidem s.101

⁹⁸ Ibidem s.15

⁹⁹ Ibidem s.17

¹⁰⁰ Ibidem s.12

¹⁰¹ Ibidem s.14

¹⁰² Ibidem s.18

¹⁰³ Ibidem s.10

interpretacji dokumentów. Żaden dokument prawa polskiego oraz międzynarodowego nie nakłada na Polskę obowiązków przyjęcia MEW. Żaden dokument, który jest źródłem prawa nie określa również, jak ma wyglądać Edukacja Włączająca. Powoływanie się przez kogokolwiek na te dokumenty w celu uzasadnienia MEW jest skutkiem dowolnej twórczości urzędników Agencji, funkcjonariuszy UE oraz Autorów MEW. Tych ostatnich nawet nie znamy. Ich twierdzenia nie mają żadnego uzasadnienia prawnego, należy więc je traktować jako niewiążącą opinię.

1.6. UZASADNIENIA FAKTYCZNE EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ.

1. Edukacja Włączająca jest już faktem statystycznym – ok. 70% rodziców uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego decyduje się na placówkę ogólnodostępną.¹⁰⁴ W roku szkolnym 2019/2020 u prawie 4% uczniów stwierdzono potrzebę kształcenia specjalnego.¹⁰⁵ Większość rodziców dzieci niepełnosprawnych dostrzega potrzebę uczestniczenia swoich dzieci w zajęciach grupowych z rówieśnikami. W roku szkolnym 2018/2019 około 60% uczniów objętych kształceniem specjalnym uczyło się w szkołach ogólnodostępnych. Rośnie liczba rozpoznanych zaburzeń psychicznych i afektywnych wśród dzieci i młodzieży, co wskazuje na postępujące obniżanie się kondycji psychicznej polskich uczniów.¹⁰⁶ Celem MEW jest stworzenie systemowych warunków do zapewnienia sprzyjającego klimatu emocjonalnego do rozwoju i uczenia się. To może być traktowane jako skuteczna strategia profilaktyczna, redukująca ryzyko wystąpienia trudności rozwojowych, w tym zaburzeń psychicznych i afektywnych.¹⁰⁷ Uczniowie będą mieli większe bezpieczeństwo fizyczne i emocjonalne. Młodzież będzie w lepszej kondycji psychicznej, będzie mniej problemów wychowawczych i lepsza profilaktyka.¹⁰⁸

Komentarz ANO. W powyższym argumencie zawarto szereg manipulacji. Liczba uczniów z takim orzeczeniem to niespełna 4% ogółu. Spośród tej liczby nie wszyscy to niepełnosprawni, a wśród nich są zarówno niepełnosprawni w zakresie ruchu, zmysłów wzroku i słuchu, oraz intelektu. Nie powinno się tak różnych kwalifikacji traktować łącznie. Nie można skupiać się tylko na tak nielicznej mniejszości i zmieniać życie wszystkich pozostałych. To, że około 60% uczniów objętych kształceniem specjalnym uczy się w szkołach ogólnodostępnych wynika z tego, że elementy Edukacji Włączającej zaczęto wprowadzać do polskiego systemu edukacji już w 1994 r. Wtedy pozwolono rodzicom dzieci z niektórymi SPE na dowolny wybór szkoły. Spowodowało to wiele problemów, a skutki są kontrowersyjne. Kształcenie specjalne orzeka się z różnych przyczyn, nie tylko z powodu niepełnosprawności, i nie tylko z powodu intelektualnej. Są tu bardzo różne powody – medyczne, psychiczne, społeczne, rozwojowe, wychowawcze. Pozostaje jeszcze około 40% tych uczniów, którzy kształcą się w szkołach specjalnych. Jeśli ich rodzice podjęli takie decyzje, to oznacza, że nie widzą oni dla swoich dzieci możliwości kształcenia w szkołach ogólnodostępnych. A nawet ci, którzy są w zwykłych szkołach, w większości korzystają z trybów specjalnych lub integracyjnych. Argument, że włączenie jest takie powszechne to manipulacja statystyką.

Rosnąca liczba zaburzeń psychicznych i afektywnych wśród uczniów powinna specjalistom i decydentom dać do myślenia, jaka jest tego przyczyna. Jest to bowiem stan wielce niekorzystny dla samych uczniów, ich rodzin, systemu edukacji i całego społeczeństwa. Energia działań powinna się skupić na wyjaśnieniu i usunięciu przyczyn, a nie na dostosowaniu się. Nikt jakoś nie skojarzył prostego faktu, że wzrost tej niekorzystnej tendencji nastąpił wtedy, gdy do edukacji ogólnodostępnej wprowadzono elementy Edukacji Włączającej. Brak jest refleksji, w jaki sposób promowany model wychowawczy, oparty na antypedagogice wpływa na kondycję psychiczną

¹⁰⁴ Ibidem s.10

¹⁰⁵ Ibidem s.12

¹⁰⁶ Ibidem s.13

¹⁰⁷ Ibidem s.24

¹⁰⁸ Ibidem s.133

dzieci i młodzieży. Od połowy lat 90-tych refleksja pedagogiczna promuje model, w którym to szkoła dostosowuje się do ucznia. Jednocześnie rośnie liczba zaburzeń. Teraz ma wejść Edukacja Włączająca, która systemowo dopasowuje się do każdego, i to ma uzdrowić młodych ludzi. Skoro jednak wprowadzenie elementów systemu spowodowało zaburzenia, to wprowadzenie pełni systemu tylko pogorszy sytuację. Poza tym, jak rozumieć stwierdzenie, że wprowadzenie MEW może być traktowane jako skuteczna strategia profilaktyczna? Jeśli wprowadza się system, który radykalnie zmieni życie wszystkich, to nie wystarczy „może“. W takim wypadku należy mieć absolutną pewność, a tej nie ma. Społeczeństwa nie stać na eksperymenty na dzieciach.

2. Z analiz NIK wynika, że na studia nauczycielskie przychodzą coraz słabsi absolwenci. Nauczyciele obawiają się współpracy z uczniami niepełnosprawnymi. Występuje brak kompetencji, brak specjalistów, brak doskonalenia zawodowego. Nauczyciele nisko określają swoje kompetencje w tym obszarze. Gdyby mogli, nie przyjęliby do swojej klasy uczniów z niepełnosprawnościami.¹⁰⁹ Nauczyciele nie są przygotowani do pracy z takimi uczniami, nie widzą możliwości stosowania projektowania uniwersalnego. Raport NIK dotyczy głównie nauczycieli przedmiotowych. Stwierdza, że jest to luka kompetencyjna o podłożu mentalnym, i że można ją usunąć i przygotować nauczycieli do pracy z uczniami niepełnosprawnymi.¹¹⁰

Komentarz ANO. Fakty są oczywiste, ale wyciąga się z nich błędne wnioski. Skoro nauczyciele nie chcą i nie potrafią pracować z uczniami niepełnosprawnymi, to nie należy ich uszczęśliwiać na siłę. Wbrew ich woli Edukacja Włączająca chce nauczycieli przedmiotowych zmienić w nauczycieli specjalnych. To nie jest żadna luka kompetencyjna o podłożu mentalnym – ludzie, którzy przychodzą uczyć do zwykłych szkół, chcą nauczać przedmiotów, a nie zajmować się niepełnosprawnymi intelektualnie. Od tego są specjaliści w placówkach specjalistycznych.

Raport NIK stwierdza, że na studia nauczycielskie przychodzą coraz słabsi absolwenci. To także nie jest przypadek. Świadczy to o selekcji negatywnej w zawodzie nauczyciela i jest skutkiem różnych przyczyn. Jednym z nich jest ogólne obniżenie poziomu wszystkich absolwentów, co zbiega się z wprowadzeniem do edukacji ogólnodostępnej elementów Edukacji Włączającej. Innym powodem jest obserwacja tego, co dzieje się w szkołach. Skoro szkoła, a więc także nauczyciel musi dostosowywać się do uczniów, to do zawodu nauczyciela przychodzi coraz mniej wybitnych fachowców przedmiotowych. W szkole spotykają się nauczyciele, którzy mają wiedzę z uczniami, którzy jej nie mają. Proces nauczania polega na tym, że to dyletanci uczą się od fachowców, a nie na odwrót. W tym celu dyletanci / uczniowie powinni podporządkować się pewnym zasadom procesu nauczania, określonym przez fachowców / nauczycieli oraz instytucję, która ich zatrudnia. Jednakże nauczycielom odebrano większość możliwości wpływania na zachowania uczniów, przy aprobacie całej instytucji, czyli systemu edukacji. Szkoła włączająca skutecznie pozbywa się ludzi z powołaniem nauczyciela. Już teraz jest problem z rekrutacją do zawodu. Po wprowadzeniu MEW będzie jeszcze gorzej, ponieważ ludzie mają instynkt samozachowawczy i nie będą chcieli pracować w takim środowisku, co potwierdza raport NIK.

3. Uzasadnieniem dla Edukacji Włączającej i kształcenia nauczycieli do tego modelu jest założenie o rosnącym zróżnicowaniu potrzeb uczniów oraz o potrzebach rynku pracy. Otóż według Autorów MEW rynek pracy ceni między innymi pracę w zespole osób o różnych specjalnościach, umiejętność adaptacji do nowych warunków, kreatywność.¹¹¹

Komentarz ANO. Rosnące zróżnicowanie potrzeb uczniów jest zjawiskiem w dużej mierze sztucznym. Wykazane potrzeby rynku pracy wskazują na to, że Autorzy MEW w ogóle nie znają rynku pracy i jego potrzeb. Tam wymaga się chęci do pracy, wiedzy, umiejętności, kwalifikacji zawodowych, solidności, dyscypliny, wytrwałości. Tym nie zajmuje się Edukacja Włączająca.

¹⁰⁹ Ibidem s.100

¹¹⁰ Ibidem s.101

¹¹¹ Ibidem s.102

Zespół osób o różnych specjalnościach nie jest tożsamy z zespołem osób niepełnosprawnych, z zaburzeniami i SPE. A takie zespoły będzie tworzyć Edukacja Włączająca.

ROZDZIAŁ 2. ORGANIZACJA SYSTEMU EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ.

2.1. STRUKTURA

Model Edukacji Włączającej dotyczy całego systemu edukacji na jego wszystkich poziomach – od przedszkola po wejście na rynek pracy lub podjęcie studiów, oraz kształcenie ustawiczne dorosłych.¹¹² Aby uzyskać wysoką jakość edukacji dla wszystkich uczących się, potrzeba zmian prawnych w zakresie procesów i struktur.¹¹³

- Procesy to działania wobec osób uczących się, np. interakcje społeczne, działanie nauczycieli wobec uczniów, dostosowanie nauczania, metodyka.
- Struktury to czynniki, które wspierają system edukacji oraz wspierają procesy, zachodzące w systemie, np. podstawy programowe, sposób finansowania edukacji, system monitorowania jakości, kształcenie kadr.

Struktury i procesy należy zmieniać tak, aby Edukacja Włączająca stała się powszechną praktyką, a nie była skierowana tylko do uczniów niepełnosprawnych.¹¹⁴ Wysoka jakość kształcenia wymaga dostępności procesu nauczania – uczenia się dla wszystkich uczniów we wszystkich obszarach szkoły.¹¹⁵ Oznacza to, że żaden uczeń nie może być wykluczony z niczego, co mieści się w zakresie edukacji. Dlatego nie można wykluczać uczniów niepełnosprawnych intelektualnie z edukacji ogólnodostępnej. Z tego powodu uczniowie, którzy dziś jeszcze są w szkołach specjalnych, powinni znaleźć się w zwykłych. Powszechność tej praktyki wymaga powszechnego uczestnictwa, które zależy od dwóch czynników:

- zasobów osoby uczącej się – czyli możliwości i preferencji uczniów;
- dostępności środowiska uczenia się – które dostosuje się do ucznia, zamiast wymagać, aby uczeń dostosował się do obiektywnej normy.¹¹⁶

Przedszkola i szkoły co do zasady pozostaną w obecnej strukturze, zmieni się natomiast ich wewnętrzna organizacja i sposób funkcjonowania. Największe zmiany dotkną obecnych placówek specjalistycznych. Powstanie także szereg nowych instytucji.

Szkoły specjalne.

Pozostaną jako wydzielone placówki. Pozostanie też zasada, że decyzję o tym, czy dziecko ma trafić do szkoły specjalnej, czy ogólnodostępnej podejmują rodzice. Zmieni się natomiast zasady przyjmowania do szkół specjalnych. Placówki te będą przekształcane w placówki ogólnodostępne.¹¹⁷ Jest to powiązane z tym, że zostaną zlikwidowane opinie, orzeczenia i inne decyzje formalne, dotyczące specjalnych potrzeb edukacyjnych (SPE). Tak więc szkoły specjalne staną się ogólnodostępne, a szkoły ogólnodostępne będą szkołami specjalnymi. Dotychczasowe

¹¹² Model Edukacji Włączającej s.12

¹¹³ Ibidem s.11

¹¹⁴ ibidem

¹¹⁵ Ibidem s.30

¹¹⁶ Ibidem s.9

¹¹⁷ Ibidem s.25

szkoły specjalne i ich personel będzie wspierał pozostałe szkoły.¹¹⁸ Ta kadra, jako najlepiej przygotowana do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi będzie dzielić się doświadczeniem z kadrami z pozostałych szkół, a w razie potrzeb będzie przyjeżdżać do bardziej wymagających przypadków.

Szkoły i przedszkola ogólnodostępne.

Wysoka jakość kształcenia wymaga włączającego zarządzania i przywództwa.¹¹⁹ Będzie ono zapewnione poprzez wprowadzenie nowego stanowiska funkcyjnego w szkołach i przedszkolach. Będzie nim koordynator edukacji włączającej (KEW).

- Koordynator Edukacji Włączającej – będzie odpowiadał za koordynowanie Oceny Funkcjonalnej oraz za współpracę z instytucjami zewnętrznymi dla realizacji potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczniów. Nie będzie mógł pełnić innych funkcji, poza funkcją psychologa lub pedagoga specjalnego Edukacji Włączającej.¹²⁰ Będzie to po dyrektorze najważniejsze stanowisko w placówce.

Poza tym stanowiskiem powstaną też inne, niezbędne dla wprowadzania Edukacji Włączającej oraz wykonywania przez szkoły i przedszkola nowych ról.

- Pedagog Specjalny Edukacji Włączającej – będzie wspierał nauczycieli w tworzeniu programów nauczania, doborze metod i środków dydaktycznych. Będzie prowadził zajęcia razem z innymi nauczycielami i zajmował się rehabilitacją edukacyjną dla osób niepełnosprawnych. Obecnie te działania nazywają się jeszcze rewalidacją.¹²¹
- Inni specjaliści z zakresu pedagogiki specjalnej – ponieważ będzie ona główną aktywnością szkół, będzie potrzeba wielu specjalistów. Ilość nowych stanowisk będzie dostosowana do wielkości placówki oraz ilości dzieci. Jest przewidziany okres przejściowy, w którym będzie niepełna obsada stanowisk. Przykładowo dla szkoły liczącej 500 uczniów docelowo przewiduje się 5 nowych stanowisk specjalistycznych.
- Psycholog.¹²²
- Asystent Ucznia – nowe stanowisko niepedagogiczne, personel pomocniczy.¹²³

Bardzo istotną rolę będzie pełnił Zespół Wielospecjalistyczny. Będą go tworzyli specjaliści i nauczyciele. Jego pracą będzie kierował Koordynator Edukacji Włączającej. Będzie monitorował, czy placówka jest wystarczająco włączająca, dokonywać będzie Oceny Funkcjonalnej, na podstawie której praca szkoły będzie dostosowywana do potrzeb uczniów.¹²⁴ Poza tym będzie pełnił różne istotne funkcje w pracy szkoły, w zakresie oceniania, wsparcia dla uczniów i rodzin, tranzytji absolwentów do pracy. Zespół Wielospecjalistyczny będzie miał autonomię.¹²⁵

Szkoły i przedszkola będą opracowywać swoje własne plany pracy na dany rok szkolny oraz strategie rozwoju na 5 lat.¹²⁶

Poza istniejącą siecią placówek powstaną nowe struktury organizacyjne. Na poziomie lokalnym będą to Specjalistyczne Centra Wspierania Edukacji Włączającej oraz Centra Dziecka i Rodziny, a na poziomie centralnym będzie to Centrum Koordynacyjne.¹²⁷

¹¹⁸ ibidem

¹¹⁹ Ibidem s.30

¹²⁰ Ibidem s.37

¹²¹ Ibidem s.38

¹²² Ibidem.

¹²³ Ibidem s.39

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem s.37

¹²⁷ Ibidem s.36

Specjalistyczne Centrum Wspierania Edukacji Włączającej (SCWEW).

Będzie działać na poziomie lokalnym, minimum jedno w każdym powiecie. Placówki te mogą być nowo tworzone lub powstać z przekształcenia placówek istniejących wcześniej. Mogą to być przedszkola, szkoły lub ośrodki specjalne, po spełnieniu wymogów dotyczących wyposażenia i przygotowania kadr. Będą współpracować z różnymi podmiotami lokalnymi. Celem SCWEW będzie zapewnienie wszystkim uczniom możliwości pełnego uczestnictwa w ogólnodostępnej ofercie edukacyjnej na wszystkich poziomach kształcenia, jak najbliżej miejsca zamieszkania. Innymi słowy, celem tych placówek będzie doprowadzenie do sytuacji, w której wszyscy uczniowie, również niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim będą mogli uczęszczać do szkół rejonowych.

SCWEW będzie więc wspierać wdrażanie Edukacji Włączającej wobec następujących grup:

- nauczyciele – poprzez doradztwo, zajęcia, konsultacje, instruktaże, pomoc w problemach;
- kierownictwa placówek – dostosowanie placówek do zróżnicowanych potrzeb uczniów;
- uczniowie – zajęcia z rehabilitacji edukacyjnej, również zajęcia wyjazdowe;
- rodzice – konsultacje, porady, grupy wsparcia, zajęcia edukacyjne i terapeutyczne.

Główny zakres działań SCWEW będzie następujący:

- dostarczanie dostosowanych podręczników, materiałów edukacyjnych, sprzętu, wyposażenia – we współpracy z Centrum Koordynacyjnym;
- promocja Edukacji Włączającej;
- współpraca z innymi podmiotami.

SCWEW będą podejmowały działania wsparcia w następujących obszarach:

- realizacja programu nauczania;
- samodzielność dzieci i uczniów;
- integralny rozwój dzieci i uczniów;
- włączenie społeczne.

Praca lokalnych SCWEW będzie monitorowana, wspierana i koordynowana przez Centrum Koordynacyjne.¹²⁸

Centrum Koordynacyjne (CK).

Będzie funkcjonować w ramach Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE), który podlega Ministrowi Edukacji i Nauki. Zadania CK będą następujące:

- doskonalenie kadr SCWEW;
- tworzenie materiałów metodycznych dla tych kadr;
- określanie standardów w zakresie wyposażenia SCWEW w sprzęt specjalistyczny i materiały dydaktyczne, określanie zasad ich wypożyczenia;
- monitorowanie, wspieranie i koordynowanie pracy SCWEW;
- badanie efektywności pracy SCWEW;
- współpraca z innymi placówkami w kraju i zagranicą, wspierającymi Edukację Włączającą;
- opracowywanie wytycznych i poradników projektowania uniwersalnego;
- opracowywanie zasad dostosowywania podręczników i materiałów edukacyjnych do zróżnicowanych potrzeb uczniów;
- koordynowanie powyższych działań przez SCWEW i inne podmioty;
- tworzenie dostosowanych podręczników i materiałów edukacyjnych;
- prowadzenie centralnego repozytorium, dostępnego online. Będzie ono obejmowało dostosowane podręczniki, materiały edukacyjne, zasoby naukowe dla Edukacji Włączającej;
- centralne zarządzanie Oceną Funkcjonalną w skali kraju, poprzez platformę informatyczną;

¹²⁸ Ibidem s.43-45

- centralna ogólnopolska analiza efektywności pracy przedszkoli, szkół i innych placówek, dzięki wykorzystaniu ogólnokrajowej platformy informatycznej;
- działania informacyjne i propagandowe, promujące Edukację Włączającą.¹²⁹
- centralna instytucja, dokonująca legalnej wykładni prawa oświatowego.¹³⁰

Centrum Dziecka i Rodziny (CDR).

Będzie to instytucja międzysektorowa, realizująca zadania powiatu. Proponuje się, aby CDR powstały z połączenia Poradni Pedagogiczno – Psychologicznych oraz Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie. Będą wspierać przedszkola, szkoły i inne placówki na swoim obszarze. Zakres działania:

- profilaktyka zaburzeń rozwoju i zdrowia psychicznego;
- konsultacje, porady, psychoedukacja;
- pogłębiona Ocena Funkcjonalna;
- wspieranie kadr;
- specjalistyczna pomoc dla dzieci, młodzieży i dla rodzin;
- specjalistyczna pomoc dla zaburzeń zdrowia psychicznego;
- integracja specjalistycznych usług z różnych sektorów.¹³¹

Centralna Platforma Informatyczna.

Zarządzana przez Centrum Koordynacyjne. Będzie zintegrowana z innymi bazami danych systemu oświaty. Posłuży do gromadzenia danych, analizy, przetwarzania, przekazywania informacji i danych gromadzonych w procesie oceny funkcjonalnej. Danych tych będą dostarczać nauczyciele, analizując zachowania uczniów i ich rodzin.¹³² Będzie też używana do centralnej analizy efektywności pracy placówek.¹³³

Polityka utrzymania Edukacji Włączającej będzie tworzona w dokumentach strategicznych polityki państwa. Polityka oświatowa państwa będzie kształtowana na podstawie corocznych danych dotyczących efektów realizacji tej polityki z zeszłego roku. Dane te będą upubliczniane.¹³⁴ Polityka będzie oparta na faktach i danych. Będą brane pod uwagę takie fakty i dane, które wspierają Edukację Włączającą. Będą one analizowane co kilka lat. Co dwa lata MEiN będzie sporządzało i publikowało raport o stanie wdrażania Edukacji Włączającej, który będzie powszechnie dostępny.¹³⁵ Powstanie centralny dokument strategiczny „Strategia na rzecz podniesienia jakości kształcenia wszystkich osób uczących się”.¹³⁶

Konieczne jest ujednoczenie standardów na całym obszarze państwa.¹³⁷ Zostanie upowszechniona doktryna, jak realizować wymogi prawa. Doktrynę tą określi Centrum Koordynacyjne, we współpracy z uczelniami, instytucjami badawczymi, kuratoriami, organizacjami pozarządowymi (NGO). Ta doktryna będzie służyła za wykładnię prawa – dla kuratorów, placówek systemu oświaty, organów prowadzących.¹³⁸

Kuratoria będą instytucją kontrolującą pracę placówek systemu edukacji i wdrażanie Edukacji Włączającej. Z ramienia kuratorów w terenie będą działać wizytatorzy, których zadaniem będzie koordynacja Edukacji Włączającej w placówkach.¹³⁹

Każda placówka systemu edukacji - szkoły, przedszkola i inne będą opracowywać plan nadzoru

¹²⁹ Ibidem s.43-44

¹³⁰ Ibidem s.115

¹³¹ Ibidem s.45

¹³² Ibidem s.115

¹³³ Ibidem s.44

¹³⁴ Ibidem s.115

¹³⁵ Ibidem s.117

¹³⁶ Ibidem s.36

¹³⁷ Ibidem s.19

¹³⁸ Ibidem s.115

¹³⁹ ibidem

pedagogicznego. Będzie on musiał zawierać wdrażanie Edukacji Włączającej. Nadzór nad tymi planami będzie pełnił kurator, a z jego ramienia wizytator.¹⁴⁰

Punkt wyjścia do tworzenia wszelkich koncepcji, dotyczących systemu edukacji to **projektowanie uniwersalne**. Jest to standard, dotyczący: przestrzeni, zasobów, struktur organizacyjnych, działań. Wszystkie te czynniki należy projektować tak, aby uwzględniać w jak najszerszym stopniu różne potrzeby całej społeczności szkolnej, aby jak największa grupa uczniów mogła skorzystać bez konieczności dostosowania i modyfikacji. Społeczność szkolna obejmuje kadry, uczniów i rodziców.¹⁴¹

Działania wszystkich organów systemu edukacji będą zintegrowane. W tym celu praca organów będzie zorganizowana w oparciu o mechanizmy **kontroli zarządczej**. Celem tego rozwiązania jest zapewnienie w szczególności:

- zgodności działalności z przepisami prawa oraz procedurami wewnętrznymi;
- skuteczności i efektywności działania;
- wiarygodności sprawozdań;
- ochrony zasobów;
- przestrzegania i promowania zasad etycznego postępowania;
- efektywności i skuteczności przepływu informacji;
- zarządzania ryzykiem.¹⁴²

Zastosowanie mechanizmów kontroli zarządczej narzuci pewne rozwiązania organizacyjne, będące novum w zarządzaniu oświatą.

- **Ekosystem edukacyjny**. Wszystkie placówki systemu oświaty – przedszkola, szkoły i inne funkcjonują w ekosystemie. Wsparcia dla uczniów udzielają podmioty, działające w placówce, na różnych poziomach: klasy, szkoły, gminy, powiatu, województwa, kraju.¹⁴³ Podejście ekosystemowe oznacza, że wszystkie placówki są formalnie autonomiczne, ale funkcjonalnie współzależne od innych jednostek.¹⁴⁴
- **Autonomia placówek**. Konieczne jest zapewnienie tej autonomii w tym celu, aby placówki mogły wykonywać wsparcie, dostosowane do różnorodnych potrzeb.¹⁴⁵ Dla wyznaczenia zakresu autonomii kluczowa będzie zdolność placówek do zaspokajania potrzeb uczniów i zapewniania ich postępów.¹⁴⁶ Autonomia placówek będzie wspierana przez ocenę własną praktyki włączającej placówki, lokalną współpracę i lokalne partnerstwo z różnymi podmiotami, oraz przez określenie metod rozliczania placówek.¹⁴⁷
- **Współpraca**. Zarówno od nauczycieli, jak i od placówek będzie wymagana współpraca z różnymi podmiotami – szkolnymi, lokalnymi i centralnymi.¹⁴⁸ Będzie nacisk na budowanie sieci współpracy i kontaktów poziomych.¹⁴⁹
- **Zakres obowiązków**. Polityka oświatowa będzie określać role i zakres obowiązków nauczycieli oraz osób, odpowiedzialnych za decyzje na wszystkich poziomach i we wszystkich sektorach systemu edukacji.
- **Odpowiedzialność**. Polityka oświatowa powinna również zapewnić stan, w którym każdy przejmuje odpowiedzialność za osiągnięcia wszystkich uczniów.¹⁵⁰
- Każda placówka systemu edukacji będzie musiała określać swoją **strategię**. Dyrektor będzie

¹⁴⁰ ibidem

¹⁴¹ Ibidem s.36

¹⁴² Ibidem s.114-115

¹⁴³ Ibidem s.23

¹⁴⁴ Ibidem s.35, także s.109

¹⁴⁵ Ibidem s.19

¹⁴⁶ Ibidem s.26

¹⁴⁷ Ibidem s.20

¹⁴⁸ Ibidem s.30

¹⁴⁹ Ibidem s.21

¹⁵⁰ Ibidem s.23

ponosił za to bezpośrednią odpowiedzialność. Do tworzenia strategii będą zaangażowani uczniowie, rodzice i cała społeczność szkolna.¹⁵¹

- System Edukacji Włączającej będzie kładł nacisk na **samoocenę** instytucji, ponieważ jest to proste, łatwe w stosowaniu i pochłania mało czasu.¹⁵²
- **Zasada rozliczalności.** Będzie ona obowiązywała w systemie Edukacji Włączającej. Kierownictwa placówek będą rozliczane z wdrażania Edukacji Włączającej oraz z prawidłowości rozliczeń finansowych.¹⁵³

Komentarz ANO.

MEW używa tego modelu zarządzania, ale nie poświęca szczególnej uwagi na wyjaśnienie, na czym on polega. Zrozumienie jego prawideł wymaga wiedzy specjalistycznej z zakresu teorii i praktyki zarządzania, której zazwyczaj nie mają uczestnicy systemu edukacji.

Kontrola zarządcza jest modelem zarządzania anglosaskim, ukierunkowanym na cel. Jest to ogół działań ludzi w jednostce organizacyjnej. Promuje orientację na wyniki i innowacyjność w zarządzaniu. Używa specyficznego fachowego żargonu, niezrozumiałego dla odbiorcy bez studiów z zarządzania. Jest elementem ładu korporacyjnego, sprawdza się dobrze tam, gdzie występuje zarządzanie procesami produkcji, gdzie oczekuje się wymiernych rezultatów działań. Opiera się na procedurach i wskaźnikach, domaga się wyników mierzalnych, bazuje na biurokratyzacji. Tradycyjne kryteria oceny, które są zewnętrzne i niemierzalne zastępuje kryteriami elastycznymi, które są wymierne, łatwe do weryfikacji i do zmiany. Wprowadza obowiązek zbiorczej systemowej oceny funkcjonowania jednostki. Musi powstać roczny plan, wytyczający konkretne cele, sprawozdanie z wykonania oraz samoocena. Jest nią oświadczenie o stanie kontroli zarządczej, czyli indywidualna samoocena świadomego osiągnięcia rezultatów oraz działań podjętych dla osiągnięcia rozsądnego poziomu pewności, że jednostka funkcjonuje legalnie, efektywnie, oszczędnie i terminowo. Wprowadza przejrzystość działania i osobistą odpowiedzialność za wyniki. Zawiera także planowanie partycypacyjne, czyli element współdziałania różnych podmiotów, co jednakże zakłada współzależność funkcjonalną jednostek. Głównymi zarzutami wobec tego systemu jest ukierunkowanie na cel, a nie na człowieka, wysoki stopień skomplikowania, wymagający wiedzy fachowej z zarządzania, możliwość fałszerstw, typowych dla zarządzania korporacyjnego.¹⁵⁴

Kontrola zarządcza będzie obejmowała wszelkie organy systemu Edukacji Włączającej. Organami są również dyrektorzy placówek. Będą więc oni funkcjonować według założeń ładu korporacyjnego. Można mieć uzasadnione wątpliwości, czy ten model zarządzania jest właściwy dla takiej organizacji, jak system edukacji. Mamy tu skomplikowany proces edukacyjno – wychowawczy. W edukacji pojmowanej klasycznie poprzez ten proces państwo zamierza wyposażyć swoich obywateli w odpowiedni zasób wiedzy, umiejętności i postaw, który jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. W ten sposób realizuje się żywotny interes społeczny. Miernikiem jakości tego procesu jest właśnie poziom wiedzy i umiejętności, oraz stosowanie się do pożądanej społecznie normy zachowań. Miernik ten używa ocen. System ten jest niedoskonały i nie uwzględnia wszystkich indywidualnych czynników i uwarunkowań, z czego zawsze zdawano sobie sprawę. Jednocześnie jest to model najbardziej skuteczny i racjonalny. Jednakże z uwagi na element niedoskonałości tym procesem nie da się zarządzać, używając mierników, mierzących ściśle określone kryteria, zorientowanych na wymierny rezultat. To jest bowiem przeznaczone dla procesów produkcji, gdzie można stosować kryteria doskonałości – wynik / brak wyniku. MEW zakłada przyjęcie 8 celów systemowych. Istnieje uzasadniona obawa, że przyjęcie modelu kontroli zarządczej spowoduje, że aktywność placówek edukacyjnych skupi się na tych elementach, które można ściśle określić, co przy rezygnacji z tradycyjnego oceniania

¹⁵¹ Ibidem s.116

¹⁵² Ibidem s.115, także s.20

¹⁵³ Ibidem s.115

¹⁵⁴ Za: Andrzej Szpor „Kontrola zarządcza a mediacja w administracji publicznej“ w: „Kontrola Państwowa“ nr5/2011

ograniczy się do przestrzegania procedur.

Projektowanie uniwersalne jest pojęciem, które będzie się jeszcze pojawiać. Na poziomie organizacji systemu edukacji wymóg ten oznacza, że każda placówka musi być dostosowana do każdej możliwej sytuacji. Jeśli Edukacja Włączająca zakłada, że w każdej placówce mogą znaleźć się dzieci z każdym rodzajem niepełnosprawności, oznacza to konieczność dostosowania wszystkich placówek w Polsce. Wiąże się to z ogromnymi inwestycjami w infrastrukturę, specjalistyczne wyposażenie i specjalistyczne kadry.

Kwestia Centrum Dziecka i Rodziny (CDR). Postuluje się tworzenie tej instytucji z połączenia Poradni Psychologiczno Pedagogicznych i Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie. Są to instytucje z dwóch różnych resortów – edukacji i pomocy społecznej. Ich pracownicy zajmują się zupełnie czym innym. Trudno sobie wyobrazić sprawne połączenie dwóch różnych obszarów wiedzy i pragmatyki bez szkody dla nich. Istnieje ryzyko, że pion specjalistyczny – edukacyjny zostanie wchłonięty przez pion socjalny.

Autonomia, współpraca, podejście ekosystemowe. Czytamy w MEW, że placówki będą miały autonomię. Jednocześnie promuje się tworzenie struktur poziomych i współpracę z różnymi podmiotami. Wpisuje się to w podejście ekosystemowe, które zakłada, że poszczególne jednostki systemu są formalnie autonomiczne, lecz funkcjonalnie współzależne od innych jednostek. Oznacza to, że żadna jednostka nie będzie mogła realizować swoich celów samodzielnie, lecz będzie uzależniona od współdziałania innych podmiotów. Z drugiej strony inne podmioty współzależne będą domagały się od formalnie autonomicznej jednostki podjęcia określonych działań. W praktyce nikt nie będzie mógł działać samodzielnie, lecz w warunkach permanentnego uzależnienia. Natomiast autonomia będzie dotyczyła jedynie zakresu i metod wsparcia, realizowanego przez placówkę.

Nacisk na samoocenę instytucji, połączony z zasadą rozliczalności i podejściem ekosystemowym, przy jednoczesnej centralizacji systemu i pozornej autonomii jednostek. Oznacza to z jednej strony wymuszanie przez system określonych działań na jednostkach, a z drugiej brak możliwości kontroli zasadności ich podejmowania. Wydaje się, że ten system ma stać się ogólnopolskim silnikiem, włączającym wszystkich do wszystkiego, pochłaniającym ogrom energii i kosztów. Działającego silnika nie da się kontrolować ani zatrzymać. Wiecej o tym w rozdziale Finansowanie.

Nowe instytucje. Powstaną na poziomie lokalnym – SCWEW i CDR, oraz centralnym – Centrum Koordynacyjne. Część z nich powstanie z przekształcenia obecnie istniejących, część będzie całkowicie nowa. Będzie to wymagało budowy zupełnie nowych struktur i wypracowania nowych zależności funkcjonalno – kompetencyjnych. Wiąże się to z nakładami materialnymi na stworzenie i wyposażenie placówek oraz ludzkimi na wykształcenie kadr. Podobnie w istniejących placówkach powstaną potrzeby dostosowań infrastrukturalnych oraz zatrudnienia kadr na nowych stanowiskach. Powstanie w ten sposób skomplikowany system, generujący znaczne koszty i potęgający organizacyjny chaos.

Centralizm. Powstanie Centrum Koordynacyjne, wyposażone w bardzo szerokie kompetencje i obarczone bardzo różnorodnymi zadaniami. Będzie to centralna instytucja, dokonująca wykładni prawa oświatowego, co zasadniczo należy oceniać pozytywnie, gdyż ograniczy możliwość dowolnej interpretacji przepisów. Jednocześnie wobec powstania nowych, skomplikowanych struktur i spodziewanego chaosu organizacyjnego zachodzi ryzyko uwikłania tej instytucji w kazuistyczne spory kompetencyjne. Poza tym Centrum Koordynacyjne będzie bardzo ważne dla funkcjonowania wszystkich placówek systemu edukacji. Ogrom zadań, jakie oprócz tego przypadną tej instytucji powoduje obawę paraliżu jej działania, co może negatywnie odbić się na działaniu placówek.

Istotne wątpliwości budzi wprowadzenie centralnej platformy informatycznej, którą będzie zarządzać właśnie Centrum Koordynacyjne. Będzie ona służyć do zarządzania Oceną Funkcjonalną

w skali kraju. Oznacza to gromadzenie, analizę, przetwarzanie i przekazywanie danych, zbieranych przez nauczycieli we wszystkich placówkach w całym kraju. Będą to dane, dotyczące funkcjonowania uczniów i ich rodzin. Poza tym platforma ma służyć do centralnej analizy efektywności pracy placówek systemu edukacji. Oznacza to centralne gromadzenie i przetwarzanie wrażliwych danych na temat większości społeczeństwa. Są tu trzy główne problemy. Po pierwsze, jakkolwiek dysfunkcja platformy doprowadzi do paraliżu całego systemu edukacji. Po drugie, zasoby danych będą atrakcyjnym celem dla potencjalnych ataków hakerskich. Po trzecie, charakter tych danych daje ogromną władzę i możliwości kontroli nad całym społeczeństwem. Władza ta skupi się w ręku centralnie zarządzanej instytucji.

Nowa struktura organizacyjna systemu Edukacji Włączającej przystosowana jest do tego, żeby zajmować się prawie wyłącznie włączeniem. Zarówno na poziomie instytucji centralnych, jak i lokalnych nie widać, aby system edukacji miał zajmować się swoją podstawową funkcją, czyli krzewieniem wiedzy i umiejętności.

Wykładnia prawa oświatowego, dokonywana przez Centrum Koordynacyjne zakłada tworzenie tej doktryny we współpracy z licznymi podmiotami zewnętrznymi, m.in. organizacjami pozarządowymi. To rodzi obawy, że na kształt polskiej edukacji będą miały wpływ organizacje międzynarodowe, nad którymi państwo polskie nie będzie miało kontroli.

Dotychczasowe szkoły specjalne mają stać się szkołami ogólnodostępnymi, a szkoły ogólnodostępne mają stać się szkołami specjalnymi. Nauczyciele i pedagodzy specjaliści, którzy obecnie są fachowcami w swojej dziedzinie, zatrudnionymi w placówkach specjalistycznych mają dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem z pozostałymi nauczycielami i wspierać ich w codziennej pracy z uczniami niepełnosprawnymi. Takie jest założenie, które nawet w teorii nie wygląda dobrze. Nie ma możliwości, aby szkoły rejonowe osiągnęły taki poziom dostosowania do zróżnicowanych potrzeb. Nie ma też możliwości, aby nauczyciele przedmiotowi osiągnęli poziom wiedzy, doświadczenia i przygotowania, jaki mają nauczyciele w szkołach specjalnych. Praktycznym skutkiem takich posunięć może być z jednej strony faktyczna likwidacja placówek specjalnych i zaprzepaszczenie ich dorobku, a z drugiej dezorganizacja pracy pozostałych szkół i niekontrolowany wzrost kosztów całego systemu.

2.2. KADRY

Docelowa struktura kadr będzie następująca:

1. Kadra pedagogiczna, pracująca z uczniami:
 - nauczyciele;
 - nauczyciele specjaliści.
2. Kadra niepedagogiczna, pracująca z uczniami:
 - specjaliści;
 - pomoc nauczyciela;
 - asystent ucznia;
 - personel medyczny.
3. Kadra zarządzająca oświatą:
 - dyrektorzy jednostek systemu oświaty;
 - pracownicy jednostek systemu oświaty.
4. Nadzór:
 - kuratorzy;
 - wizytatorzy.¹⁵⁵

¹⁵⁵ MEW s.102

Stan obecny.

Aktualnie standardy kształcenia kadr określa MEiN. Poziom i zakres wykształcenia zależy od typów szkół i placówek, a z języka obcego składa się egzaminy. Zatrudnienie nauczycieli w placówkach publicznych reguluje Karta Nauczyciela. Zatrudnienie pracowników niepedagogicznych regulują przepisy o pracownikach samorządowych, a pracowników ochrony zdrowia – stosowne ustawy. Poza tymi przepisami stosuje się Kodeks Pracy.¹⁵⁶ Doskonalenie kadr pedagogicznych odbywa się dziś w placówkach doskonalenia nauczycieli.¹⁵⁷

Z raportów Najwyższej Izby Kontroli wynika, że na studia nauczycielskie zgłaszają się coraz słabsi absolwenci. Jednocześnie cała grupa zawodowa nie jest przygotowana do pracy z uczniami niepełnosprawnymi. Brak jest odpowiednich kompetencji, brak specjalistów, brak doskonalenia zawodowego w tej dziedzinie. Sami nauczyciele nisko określają własne kompetencje w tym obszarze. Problem dotyczy głównie nauczycieli przedmiotowych, którzy stanowią większość grupy zawodowej. Nie są przygotowani do pracy z uczniami niepełnosprawnymi, obawiają się wykonywania takiej pracy, nie widzą możliwości stosowania projektowania uniwersalnego. Gdyby mieli wybór, nie przyjęliby do swojej klasy ucznia z niepełnosprawnością. Specjaliści Edukacji Włączającej wyciągają taki wniosek z raportu NIK, że opisane problemy stanowią lukę kompetencyjną o podłożu mentalnym, i możliwe jest przygotowanie nauczycieli do takiej pracy poprzez szkolenia i zmianę podejścia psychicznego.¹⁵⁸

Stan docelowy.

Kształcenie kadr i zarządzanie nimi jest jednym z obszarów, w którym muszą zajść zmiany prawne w zakresie struktur.¹⁵⁹ MEW zakłada stworzenie systemu rozwoju wszystkich pracowników: pedagogicznych, niepedagogicznych, kadry zarządzającej. Włączenie ma być głównym sposobem organizacji edukacji. Jest to wykonanie rekomendacji Agencji.¹⁶⁰ Kształcenie kadr i ich doskonalenie zawodowe powinno uwzględniać założenia Edukacji Włączającej.

Uzasadnieniem tych rozwiązań jest przyjęcie następujących założeń:

- rośnie zróżnicowanie potrzeb uczniów;
- potrzeby współczesnego rynku pracy wymagają pracy w zespole osób o różnych specjalnościach, więc cenione są umiejętności adaptacji do nowych warunków i kreatywność.¹⁶¹

Zmiany w zakresie pedagogiki.

Pedagogika włączająca będzie jednocześnie pedagogiką specjalną, i zastąpi pedagogikę ogólną. Pedagogika włączająca nie będzie skierowana na konkretne specjalne potrzeby edukacyjne, tylko na wspieranie wszystkich uczniów.¹⁶² Nastąpi zmiana używanego dotąd terminu „specjalne potrzeby edukacyjne“ (SPE). Zostanie on zastąpiony przez nowy termin „indywidualne potrzeby edukacyjne“ (IPE). Po tej zmianie semantycznej potrzeby, które wcześniej były specjalne i dotyczyły niektórych uczniów staną się powszechne i będą dotyczyły wszystkich. Na poziomie ogólnym wszyscy będą analizowani tak, jak wcześniej uczniowie z SPE. Na poziomie szczegółowym będą analizowani ci uczniowie, którzy mają bardziej złożone potrzeby i wymagają wsparcia.¹⁶³

Przygotowanie, kształcenie i doskonalenie zawodowe.

Nauczyciele będą musieli wykazać się włączającym podejściem pedagogicznym. Nie będzie osobnych specjalistów od indywidualnych trudności w uczeniu się, gdyż każdy nauczyciel,

¹⁵⁶ Ibidem s.98

¹⁵⁷ Ibidem s.100

¹⁵⁸ Ibidem s.100-101

¹⁵⁹ Ibidem s.11

¹⁶⁰ Ibidem s.101

¹⁶¹ Ibidem s.102

¹⁶² Ibidem s.138

¹⁶³ Ibidem s.22

niezależnie od przedmiotu ma być specjalistą od takich trudności.

Przygotowanie nauczycieli do pracy będzie wymagało wiary w swoje możliwości i kompetencje, odpowiadające na potrzeby uczniów, umiejętności diagnozy barier w uczeniu się, innowacyjne metody nauczania.¹⁶⁴

Przygotowaniem kadr pedagogicznych tak, jak dotąd będą zajmowały się placówki doskonalenia nauczycieli oraz uczelnie transferujące wiedzę z zakresu pedagogiki i psychologii do praktyki edukacyjnej. Będą współpracować z SCWEW, kuratoriami, Centrum Koordynacyjnym.¹⁶⁵

Powstaną także nowe placówki kształcenia praktycznego. Będą to przedszkola ćwiczeń i szkoły ćwiczeń, prowadzone przez gminy i powiaty.

Powstaną nowe formuły doskonalenia zawodowego. Będą budowane poziome sieci współpracy i samokształcenia, w skład których będą wchodzić: placówki doskonalenia nauczycieli, CDR, SCWEW, przedszkola i szkoły ćwiczeń.

Zostanie wprowadzona nowa procedura walidacji zdobywanych kompetencji w toku uczenia się nieformalnego i pozaformalnego. W ten sposób kadry będą potwierdzać swoje tzw. „kwalifikacje rynkowe”.¹⁶⁶

Do doskonalenia zawodowego kadr będą dopuszczane osoby spoza systemu edukacji. Będą one brane z innych sektorów oraz organizacji pozarządowych (NGO).¹⁶⁷

Studia podyplomowe oraz kursy kwalifikacyjne w zakresie zarządzania oświatą będą obowiązkowo zawierały zagadnienia Edukacji Włączającej.¹⁶⁸

Praca nauczycieli.

Polityka oświatowa powinna zapewnić, żeby każdy przejmował odpowiedzialność za osiągnięcia wszystkich uczniów.¹⁶⁹ Aby nauczyciel mógł efektywnie pracować z klasą zróżnicowaną, będzie promowane podejście funkcjonalne, obejmujące całościową analizę funkcjonowania ucznia w środowisku szkolnym i pozaszkolnym.¹⁷⁰ Nastąpi zmiana charakteru pracy nauczycieli przedmiotowych. Każdy odtąd będzie wykonywał pracę dydaktyczną i wychowawczą. Ta dwójka ról będzie zintegrowana z diagnozą potrzeb uczniów.¹⁷¹ Nauczyciele będą brali udział w Ocenie Funkcjonalnej, w indywidualizacji pracy oraz w realizowaniu wsparcia.¹⁷²

W szkołach ogólnodostępnych zostaną zatrudnieni nowi specjaliści, a nauczyciele ze szkół specjalnych mają wspierać szkoły ogólnodostępne.¹⁷³ Będą budowane sieci współpracy i kontakty poziome między placówkami.¹⁷⁴

Ponieważ jest niewystarczająca dostępność podręczników i materiałów edukacyjnych dla niepełnosprawnych, dla ich tworzenia zastosuje się projektowanie uniwersalne. Do tego mają być wykorzystywani nauczyciele, którzy będą tworzyć własne materiały edukacyjne dla niepełnosprawnych, co wymaga rozwijania ich kompetencji w tej dziedzinie.¹⁷⁵

Do systemu oświaty zostaną dopuszczone osoby spoza systemu bez formalnego wykształcenia kierunkowego. Wprowadzona zostanie procedura walidacji kwalifikacji zdobywanych w edukacji nieformalnej i pozaformalnej, czyli tzw. „kwalifikacji rynkowych”. Stosowne przepisy zostaną umieszczone w rozdziale 9 Ustawy prawo oświatowe.¹⁷⁶

Awans zawodowy będzie przysługiwał nauczycielom, mającym doświadczenie w praktyce włączającej.

¹⁶⁴ Ibidem s.19

¹⁶⁵ Ibidem s.102

¹⁶⁶ Ibidem s.103

¹⁶⁷ Ibidem s.105

¹⁶⁸ Ibidem s.103

¹⁶⁹ Ibidem s.23

¹⁷⁰ Ibidem s.138

¹⁷¹ Ibidem s.22

¹⁷² Ibidem s.55

¹⁷³ Ibidem s.138

¹⁷⁴ Ibidem s.21

¹⁷⁵ Ibidem s.137

¹⁷⁶ Ibidem s.105

Komentarz ANO.

Przytaczany raport NIK powinien pobudzać do refleksji. Skoro nauczyciele przedmiotowi nie chcą i nie potrafią zajmować się uczniami niepełnosprawnymi, to oznacza, że oni są w szkole do innych celów. Ci fachowcy wykształcili się i zatrudnili w szkołach, żeby nauczać wiedzy i umiejętności uczniów w normie rozwojowej. Nie zamierzali i nie zamierzają zajmować się tym, czym chcą Autorzy MEW, i raport NIK jest na to dobitnym dowodem. Są to fakty obiektywne i oczywiste. Niestety, promotorzy Edukacji Włączającej naginają fakty do przyjętej z góry tezy, twierdząc, że nauczycielom brak jest wystarczającej chęci, a sposobem na to są narzucanie z góry działania. „Luka kompetencyjna o podłożu mentalnym“ to eufemizm, który świadczy albo o wyjątkowej ignorancji, albo wyjątkowej arogancji autorów takiego stwierdzenia.

Kształcenie wszystkich kadr ma obowiązkowo obejmować Edukację Włączającą, a właściwie skupiać się głównie na niej. Podawane uzasadnienia mają znamiona dogmatów. Rosnące zróżnicowanie potrzeb uczniów jest skutkiem nadużywania stosowania kategorii specjalnych potrzeb edukacyjnych (SPE). Stały się one fetyszem, który pozwala zwyczajne reakcje każdego ucznia zaklasyfikować jako specjalne potrzeby. Szkoła przestaje wymagać od uczniów pracy nad sobą, w efekcie czego nie są oni w stanie spełniać wymogów edukacyjnych. Następnie szkoła określa te sytuacje jako SPE i dostosowuje do nich swoje wymogi. Jest to jedna z głównych przyczyn ustawicznego obniżania poziomu wykształcenia, co dotąd nie doczekało się właściwej refleksji. Edukacja Włączająca idzie duży krok naprzód i dokonuje zamiany semantycznej, kategorię SPE zmieniając na IPE. Odtąd każdy uczeń zostanie uznany za mającego jakieś potrzeby edukacyjne, więc szkoła musi swoje wymogi dostosować do każdego.

Potrzeby rynku pracy według Autorów MEW polegają na tym, że praca będzie odbywać się w zespołach ludzi o różnych specjalnościach, co wymaga umiejętności adaptacji do nowych warunków i kreatywności. Nawet powierzchowna znajomość rynku pracy pozwala stwierdzić, że spotyka się różne sytuacje. Są tam zarówno prace zespołowe, jak też indywidualne, a zespoły są zarówno zróżnicowane, jak i monotematyczne. Są prace kreatywne i odtwórcze, tych drugich jest zresztą zdecydowanie więcej. W praktyce zatrudnienia rzadko jednak spotyka się zespoły zatrudniające niepełnosprawnych intelektualnie, chyba, że są to ZPCh. Nie wynika to z uprzedzeń, lecz z wymogów rzeczywistości. Nawet, jeśli przyjąć, że każdy absolwent ma być przygotowany do pracy w zespole o różnych specjalnościach, to należy mieć świadomość, czym różnią się specjalności od niepełnosprawności. Natomiast każda praca wykonywana w każdych warunkach w każdym rodzaju zespołu wymaga kompetencji. W skład tego pojęcia wchodzi: wiedza, umiejętności i postawy, które w obszarze zatrudnienia oznaczają etos pracy, czyli sumienność, rzetelność, obowiązkowość, odpowiedzialność, solidność, dyscyplinę. To są te pojęcia które Edukacja Włączająca całkowicie pomija, co będzie jeszcze wykazane w dalszych częściach niniejszego opracowania.

Zdolność adaptacji do nowych warunków jest składową przeciętnej ludzkiej inteligencji i nie wymaga przeprowadzania rewolucji w edukacji, tylko zastosowania klasycznych i sprawdzonych wzorców pedagogicznych. Z kolei kreatywność jest przeciwieństwem powyższej cechy, bo oznacza dostosowanie zastanego środowiska do nowych potrzeb. Jest to cecha wielce pożądana, należy jednak do tych, które są nie tyle wykształcone, ile wrodzone. Tworzyć edukację, która będzie uczyła kreatywności to tak, jakby tworzyć szkołę, kształcąca poetów i oczekiwać, że każdy absolwent stanie się Mickiewiczem.

Pożądany profil nauczyciela, akceptowany przez Edukację Włączającą zakłada, że będzie on musiał wyznawać włączającą wiarę. Oznacza to, że wykluczeni zostaną wszyscy pozostali, nie ma tu więc tolerancji dla innych poglądów. Skoro w edukacji będą mogli pracować jedynie zwolennicy jednej idei, to uczniowie nie będą mieli możliwości zapoznać się z różnorodnymi poglądami. Czytamy także, iż awans zawodowy będzie możliwy jedynie dla tych, którzy będą mieli praktykę włączającą. Nie ma tu miejsca dla specjalistów z innych dziedzin. Gdzież więc podziela się równość? Wśród pożądanych kompetencji nauczycieli włączających nie znajdujemy wysokiego

poziomu przedmiotowej wiedzy, umiejętności, kultury osobistej, walorów intelektualnych, przymiotów moralnych, pożądane są tylko kompetencje w zakresie włączania. Jest to w jaskrawej sprzeczności z ideami, głoszonymi przez promotorów Edukacji Włączającej i w praktyce oznacza segregację, kategoryzację i szufladkowanie.

Ciekawie zapowiadają się przedszkola i szkoły pracy, prowadzone przez gminy i powiaty. Oznacza to scedowanie na samorząd terytorialny kształcenia praktycznego kadr pedagogicznych. Poza tym mają być tworzone sieci wsparcia i samokształcenia. Ma więc powstać jakiś nowy pion kształcenia kadr pedagogicznych, o niejasnych kompetencjach, strukturach i wzorcach.

Edukacja Włączająca chce dopuścić do walidacji „kwalifikacji rynkowych“, zdobywanych nieformalnie i pozaformalnie. Rodzi się wątpliwość, cóż to za kwalifikacje, kto będzie je określał, jak będzie wyglądała procedura walidacji, czy da gwarancję wiedzy i umiejętności rzeczywistych, czy dopuści pozorne. Biorąc pod uwagę cały kontekst, będą to jakieś kwalifikacje włączające. Podobne wątpliwości budzi zamiar dopuszczenia do kształcenia nauczycieli osób spoza systemu edukacji. Mają one przychodzić z innych resortów, co jeszcze pozwala mieć nadzieję, że będą prezentować jakiś poziom merytoryki. Jednak dopuszczenie ludzi z NGO każe się obawiać, że będą to jacyś ideologiczni aktywiści, działający poza kontrolą państwa i społeczeństwa.

Planowane przemiany budzą sprzeciwy i obawy wśród nauczycieli i pedagogów specjalnych, tworzących fachowe kadry w placówkach specjalistycznych. Rozproszenie uczniów ze specjalnymi potrzebami po placówkach ogólnodostępnych spowoduje konieczność rozproszenia pracy specjalistów. Co prawda MEW zakłada, że wszyscy nauczyciele przedmiotowi nabędą taką specjalistyczną wiedzę, ale trudno się spodziewać, aby w praktyce byli przygotowani na równi z fachowcami z placówek specjalnych. Do tego potrzebne jest przygotowanie fachowe, praktyka i szczególne powołanie. Tego nie da się zrobić ze wszystkimi nauczycielami w całym kraju. Skutek praktyczny będzie taki, że faktycznie przygotowane kadry zostaną rozproszone po różnych instytucjach, a uczniowie ze specjalnymi potrzebami będą mieli gorszy dostęp do specjalistycznego wsparcia, niż obecnie.

Zmieni się charakter pracy nauczycieli przedmiotowych, i odtąd będą oni nauczycielami specjalnymi, którzy analizują całe życie swoich uczniów i dostarczają im wsparcia, odpowiadającego na ich wszelkie potrzeby. Tu pojawia się kilka poważnych wątpliwości. Czy Autorzy MEW wzięli pod uwagę, że w warunkach edukacji publicznej jest to praktycznie niewykonalne? Że wymagałoby obsady jednego nauczyciela na jednego ucznia? Czy zadali sobie pytanie, czy w ogóle należy obejmować wszystkich uczniów i ich rodziny takim wsparciem i kontrolą? Czy absolwenci po takiej edukacji będą się do czegokolwiek nadawać? To na razie tylko wzmianki, tematyka ta pojawi się jeszcze w dalszym ciągu niniejszego opracowania.

Oprócz zakresu zadań, wzmiankowanego powyżej, należy jeszcze przytoczyć zdanie, że wszyscy przejmą odpowiedzialność za osiągnięcia wszystkich uczniów. Skoro wszyscy, to należy rozumieć całość kadr systemu edukacji, a więc nauczycieli, personel niepedagogiczny, pomocniczy i zarządzający. Temu zdaniu można postawić trzy zarzuty. Pierwszy jest taki, że wyklucza się w ten sposób odpowiedzialność samych uczniów. Po co więc mają się starać, skoro ktoś inny będzie starał się za nich. Drugi, że to jest nie tylko niewykonalne, ale wręcz nieludzkie wobec pracowników systemu edukacji. Trzeci zarzut, że dotąd nie poinformowali swoich ludzi, do czego ich zmuszą. To ostatnie jest zrozumiałe. Gdyby obecni i przyszli pracownicy resortu edukacji dowiedzieli się, co będą musieli robić, nikt, kto ma podstawowy instynkt samozachowawczy nie chciałby być w takim systemie. Kiedyś jednak się dowiedzą, i wówczas należy spodziewać się odpływu kadr i braku nowych. Już teraz jest problem z niedostatkiem nauczycieli. Wydaje się jednak, że Autorzy MEW mają świadomość tego problemu i widzą sposób na uzupełnienie braków kadrowych. Dopuści się do zawodu nauczyciela osoby spoza systemu edukacji, bez wykształcenia kierunkowego, a być może też bez jakiegokolwiek. Po co więc tracić długie lata na żmudne studia, zdawać egzaminy, nabywać praktyki przy tablicy. Wystarczy walidacja „kwalifikacji rynkowych“ To otwiera bardzo szerokie możliwości zatrudniania rozmaitych aktywistów, wolontariuszy, pracowników

interwencyjnych. Krótkie szkolenie z „kwalifikacji rynkowych“ i będzie można zanosić kaganek oświaty pod strzechy. We współczesnej historii Polski była już taka sytuacja, gdy po 1945 r. władza ludowa dopuszczała do różnych resortów ludzi bez formalnego wykształcenia, za to po kursach z ówczesnych „kwalifikacji rynkowych“, prezentujących odpowiedni profil ideowy.

2.3. PROGRAMY NAUCZANIA

Szkoła włączająca ma następujące cele nauczania:

- kształcenie ukierunkowane na cele rozwojowe.¹⁷⁷
- Prawidłowy rozwój psychofizyczny oraz społeczno – emocjonalny.¹⁷⁸
- Przygotowanie do samodzielności w życiu dorosłym – w takim zakresie, w jakim jeszcze teraz uczniowie z niepełnosprawnością w stopniu głębokim realizują obowiązek nauki oraz obowiązek szkolny.¹⁷⁹

Fundamentalną zasadą nauczania Edukacji Włączającej będzie spersonalizowane uczenie się i wsparcie dla wszystkich uczniów. Każdy uczeń będzie traktowany podmiotowo. Nauczanie to bazuje na dwóch założeniach:

- każdy uczeń aktywnie uczestniczy we wiążących decyzjach, dotyczących jego nauki;
- każdy absolwent Edukacji Włączającej będzie miał zestaw kompetencji do dorosłego życia, określony przez Parlament Europejski i Radę Europejską.

PODSTAWY PROGRAMU NAUCZANIA BĘDĄ NASTĘPUJĄCE:

- kompetencje do dorosłego życia;¹⁸⁰
- podstawa programowa i ogólne programy nauczania, na niej oparte;
- profil kompetencyjny absolwenta;¹⁸¹
- program nauczania dla klasy;
- indywidualne programy nauczania.¹⁸²

Kompetencje do dorosłego życia.

Zostały określone przez organy Unii Europejskiej: PE oraz RE. Należą do tzw. kompetencji kluczowych. Są one następujące:

- kompetencje poznawcze i wiodotwórcze;
- kompetencje społeczne;
- innowacyjność;
- obraz siebie.¹⁸³

Podstawa programowa i ogólne programy nauczania.

Zostanie wprowadzona nowa podstawa, która będzie zwać się Podstawą Programową Kształcenia Ogólnego (PPKO). Będzie to jedna rama wspólna dla wszystkich uczniów, także dla niepełnosprawnych, w tym intelektualnie. Umożliwi każdemu uczniowi osiągnięcie jak najwyższych efektów na miarę jego możliwości, realizację personalnych celów kształcenia i treści

¹⁷⁷ Ibidem s.60

¹⁷⁸ Ibidem s.57

¹⁷⁹ Ibidem s.60

¹⁸⁰ Ibidem s.23

¹⁸¹ Ibidem s.57

¹⁸² Ibidem s.58

¹⁸³ Ibidem s.23

nauczania. Wspólna rama kształcenia musi umożliwić personalizację kształcenia. Żeby osiągnąć tak różne cele, PPKO będzie zaprojektowana uniwersalnie, czyli tak, aby nadawała się dla możliwie największej grupy uczniów bez potrzeby dostosowania i modyfikacji. Jednocześnie realizacja PPKO będzie spersonalizowana, czyli dostosowana do każdego ucznia.

- Kształcenie i nauczanie będzie ukierunkowane na wiedzę, umiejętności przedmiotowe i kompetencje kluczowe.
- Kształt i realizacja PPKO będą dostosowane do różnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczniów.
- PPKO będzie uwzględniać przedwiedzę uczniów, czyli ten zasób wiedzy, jaki mają przed rozpoczęciem nauczania.
- PPKO zapewni możliwość doświadczania, eksperymentowania, uczenia się na błędach w bezpiecznym i przyjaznym środowisku.¹⁸⁴
- Podstawa będzie tak tworzona, aby nawet ci uczniowie, których poziom funkcjonowania odbiega od standardów rozwojowo – funkcjonalnych dla danego wieku mieli możliwość jej realizacji. Dotyczy to głównie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim lub z niepełnosprawnościami sprzężonymi.¹⁸⁵
- Dlatego PPKO będzie napisana na poziomie ogólnym, językiem operacyjnym, łatwym do stosowania.¹⁸⁶
- Nowa podstawa programowa nie będzie obowiązkowa, ponieważ nie będzie obiektywnym standardem wiedzy, który muszą opanować uczniowie.
- Tym standardem, który będzie wymagany jest sytuacja, w której wszyscy uczniowie mają zapewnione warunki do opanowania PPKO. W tym celu będą stosowane różne metody nauczania i strategie edukacyjne.¹⁸⁷

Ogólne programy nauczania, oparte na PPKO będą tworzone przez nauczycieli, we współpracy z pedagogiem specjalnym Edukacji Włączającej,¹⁸⁸ według zasad projektowania uniwersalnego. Tak samo też scenariusze lekcji, podręczniki i materiały edukacyjne.¹⁸⁹ Jeśli projektowanie uniwersalne nie wystarczy, aby usunąć bariery w dostępie dla konkretnego ucznia, wówczas wprowadzi się dostosowania i modyfikacje. Programy nauczania oparte na PPKO będą więc miały 2 główne poziomy:

1. program nauczania zaprojektowany uniwersalnie, ale w sposób spersonalizowany;
2. program nauczania dla konkretnego ucznia, czyli indywidualny plan edukacyjny, dla uczniów, dla których ocena funkcjonalna wskazuje potrzebę dostosowań i modyfikacji, także w sposób spersonalizowany.¹⁹⁰

Programy nauczania, oparte o PPKO będą więc zarazem zaprojektowane uniwersalnie i spersonalizowane. Poza tym ich tworzenie będzie oparte o następujące zasady:

- równość w dostępie
- elastyczność
- intuicyjność
- dostępność informacji
- odpowiednia przestrzeń i miejsce
- tolerancja błędów
- niski poziom wysiłku fizycznego.¹⁹¹

¹⁸⁴ Ibidem s.57

¹⁸⁵ Ibidem s.58

¹⁸⁶ Ibidem s.57

¹⁸⁷ Ibidem s.138

¹⁸⁸ Ibidem s.39

¹⁸⁹ Ibidem s.57

¹⁹⁰ Ibidem s.57-58

¹⁹¹ Ibidem s.57

Profil kompetencyjny absolwenta.

Każda szkoła będzie musiała określić takowy. Będzie on wyznaczał kierunek pracy szkół. Działania nauczycieli przedmiotowych na poszczególnych etapach edukacyjnych zostaną zintegrowane wokół tegoż profilu.¹⁹²

Program nauczania dla klasy.

Będzie go tworzył nauczyciel. Podstawowym programem nauczania będzie ten, oparty na PPKO, będzie on wszelako ogólną, wspólną ramą. Będzie więc wymagał konkretyzacji na poziomie klasy. Tym właśnie będzie program nauczania dla klasy, projektowany uniwersalnie, spersonalizowany, tworzony przez nauczyciela.¹⁹³

Indywidualne programy nauczania.

Program nauczania dla klasy zaprojektowany uniwersalnie będzie jednocześnie spersonalizowany, czyli dostosowany do konkretnego ucznia, jego potrzeb, preferencji, możliwości, przedwiedzy, ograniczeń i innych osobistych uwarunkowań. Te potrzeby i uwarunkowania określi Ocena Funkcjonalna, której poddany zostanie każdy uczeń. Jeśli w jej wyniku okaże się, że uczeń nie jest w stanie realizować programu nauczania, zaprojektowanego uniwersalnie i zachodzi potrzeba dostosowań i modyfikacji, wówczas stworzy się spersonalizowany indywidualny plan edukacyjny. Najczęściej będzie to dotyczyć tych uczniów, którzy mają poważne ograniczenia w funkcjonowaniu, ale ta sama zasada będzie stosowana dla tych, którzy mają szczególne uzdolnienia. W ten sposób powstanie spersonalizowany program nauczania (SPN), który określi inne cele, niż przyjęte w PPKO.

- Decyzję o ustaleniu SPN podejmie nauczyciel.
- Będzie on miał obowiązek wykazać, jakie podjął działania i uzasadnić, dlaczego dany uczeń nie może osiągnąć celów kształcenia, zawartych w programie nauczania dla klasy.
- Dla wejścia w życie SPN niezbędna będzie zgoda rodziców.
- Uczeń uczący się według SPN będzie miał na świadectwie szkolnym opisany zakres SPN i ocenę opisową osiągniętych efektów.¹⁹⁴

Wiecej na temat realizacji programów nauczania znajdzie się w rozdziale o wsparciu.

Komentarz ANO.

Przeanalizujmy cele nauczania Edukacji Włączającej. Kształcenie ukierunkowane na cele rozwojowe – to pojęcie ogólnikowe i niedookreślone, może oznaczać wszystko albo nic. Prawidłowy rozwój psychofizyczny oraz społeczno - emocjonalny to zakres znacznie wykraczający poza edukację. Człowiek rozwija się dorastając w kilku środowiskach: rodzina bliższa i dalsza, środowisko lokalne, środowisko rówieśnicze, kółka zainteresowań, szkoła. W każdym z nich zdobywa cenną wiedzę i doświadczenie. Szkoła jest jednym z nich, ale nie jedynym. Podany zakres wskazuje, że Edukacja Włączająca zamierza zastąpić uczniom wszystkie pozostałe środowiska rozwoju, ale nie zamierza udzielać wiedzy i umiejętności. Przygotowanie do dorosłego życia to oczywiście od samego początku ogólny cel edukacji. Jednak nigdy jej celem nie było funkcjonowanie dorosłych ludzi na poziomie niepełnosprawnych w stopniu głębokim. Aż do teraz, kiedy MEW wyznaczyła taki właśnie cel *expressis verbis*. I to jest głoszone w oficjalnym dokumencie, wyznaczającym kierunek zmian w polskiej edukacji. To zdanie wyraża kwintesencję zachodzących właśnie rewolucyjnych przemian.

Parę słów o fundamentalnych zasadach. Spersonalizowane uczenie się i wsparcie dla wszystkich uczniów oznacza, że Edukacja Włączająca zapewni każdemu uczniowi indywidualne nauczanie. Brzmi atrakcyjnie, niestety jest całkowicie nierealne. Dalsze szczegóły tego zagadnienia pojawią się dalej.

¹⁹² Ibidem

¹⁹³ Ibidem s.59

¹⁹⁴ Ibidem s.57-59

Założenie, że dzięki Edukacji Włączającej uczniowie zyskają podmiotowość ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, jest to socjotechniczna sztuczka. Uczniowie mają podmiotowość, tak samo, jak każdy człowiek w naszej kulturze. Po drugie, jest tu szczególny rodzaj podmiotowości, w której ten podmiot jest rządzący. W Edukacji Włączającej to szkoła musi dostosować się do ucznia. Autorzy MEW nie widzą w tym problemu, ale pamiętajmy, że szkoła ma się dostosować do każdego ucznia z osobna. Prowadzi to do konstatacji, że będzie tyle szkół, ilu uczniów.

Fundamentalne założenia. Aktywne uczestnictwo każdego ucznia we wiążących decyzjach dotyczących jego nauki jest założeniem dogmatycznym. Dzieci nie mają wystarczającego doświadczenia, wiedzy, wykształconego mechanizmu samokontroli, żeby móc podejmować takie decyzje. Z tego powodu nie mają też pełnej zdolności do czynności prawnych. Podejmowanie wiążących decyzji dotyczących nauki dziecka to zadanie dorosłych. Powierzenie tej funkcji dzieciom spowoduje, że będą one podejmowały decyzje niekorzystne dla siebie, a autorytet szkoły do reszty upadnie.

Kompetencje absolwenta oczywiście powinny umożliwiać dorosłe życie. Można się natomiast zastanowić, kto powinien je ustalać – samo życie, które nasuwa określone rozwiązania, czy grono urzędników, którzy nie odpowiadają ani przed polskim społeczeństwem, ani przed rzeczywistością.

Zestaw kompetencji do dorosłego życia został określony przez RE i PE. Poszczególne kompetencje wymagają odniesienia się do szeregu innych dokumentów, które zawierają opisy szczegółowe. Wymaga to znajomości twórczości zewnętrznych fachowców. Poza tym istnieje ryzyko, że te same gremia, które te kompetencje określiły, mogą też zmienić je bez naszej wiedzy i zgody.

Podstawa programowa, czyli PPKO ma być zaprojektowana uniwersalnie, czyli nadawać się dla jak największego zbioru uczniów, bez potrzeby dostosowania i modyfikacji. Jednocześnie ma umożliwić personalizację nauczania. Realizacja PPKO ma być też możliwa także przez uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim. Jak więc połączyć ogień z wodą? MEW przewiduje, że PPKO będzie wspólną ramą dla wszystkich uczniów. Ma być napisana językiem prostym i łatwo zrozumiałym. Oznacza to, że będzie maksymalnie uproszczona na dużym poziomie ogólności. Innymi słowy, będzie musiała zawierać mało treści. Programy nauczania, tworzone na tej podstawie będą lekkie, łatwe i przyjemne, tolerujące błędy i wymagające niewielkiego wysiłku fizycznego, co w praktyce może oznaczać tylko drastyczne obniżenie poziomu nauczania. Jednak nawet tak niski poziom nie będzie wymagany, gdyż PPKO będzie nieobowiązkowa. MEW nie przewiduje obiektywnego standardu wiedzy, który uczniowie powinni znać. Wystarczy, że zostaną zapewnione warunki, aby uczniowie mieli możliwość opanowania PPKO. Mamy więc maksymalnie uproszczony zakres wiedzy, który i tak nie będzie wymagany.

Profil kompetencyjny absolwenta, tworzony przez poszczególne szkoły zapowiada sytuację, w której różne szkoły będą tworzyć różne profile. O ile oczekuje się tego od szkół kształcących specjalistów, to powierzanie tej funkcji szkołom podstawowym budzi wątpliwości.

Programy nauczania tworzone będą przez nauczycieli, czyli program dla klasy i programy indywidualne dla wszystkich uczniów. Nakłada się na nauczycieli ogrom nowych, niewykonalnych obowiązków. Jest to fizycznie niemożliwe, aby byli w stanie tworzyć programy nauczania zaprojektowane uniwersalnie w sposób spersonalizowany dla wszystkich uczniów, a dla niektórych spersonalizowane plany nauczania. Nie ma tu potrzeby rozwodzić się nad brakiem jakiegokolwiek zasadności takiego rozwiązania, ponieważ oczywista jest jego całkowita utopijność i kompletne oderwanie od rzeczywistości. Ten system jest tak skomplikowany i wewnętrznie sprzeczny, że niemożliwy do realizacji w żadnych warunkach. Próba jego wdrożenia spowoduje nieopisany chaos, a jedynym wymiernym skutkiem będzie zaprzestanie nauczania.

2.4. OCENA POTRZEB, WSPARCIE, DYDAKTYKA

Po wprowadzeniu Edukacji Włączającej szkoła nadal będzie się tak nazywać, jednakże jej działalność dydaktyczna, czyli nauczanie zostanie zminimalizowana, a wiodącą rolę stanie się wsparcie.

Ocena Funkcjonalna.

Najpierwszą ze wszystkich czynności wsparcia będzie ocena potrzeb, wykorzystująca klasyfikację ICF, która dostosowana jest do Oceny Funkcjonalnej.¹⁹⁵ Ocena potrzeb, tak jak całe wsparcie to proces systematyczny, w ramach szerszego procesu kształcenia i wychowania. Kluczowym pojęciem używanym przez MEW jest Ocena Funkcjonalna (OF). To bardzo ważne pojęcie – punkt wyjścia dla tworzenia koncepcji i punkt dojścia dla planowania działań. To stan docelowy wsparcia.¹⁹⁶

Ocena Funkcjonalna (OF) to proces rozpoznawania następujących istotnych obszarów życia każdego ucznia i określenie jego indywidualnych potrzeb edukacyjnych:

- zasobów ucznia, czyli jego zdolności, możliwości, preferencji;
- trudności ucznia, czyli tego, co mu przeszkadza, np. niepełnosprawności, dysfunkcji, ograniczeń;
- czynników środowiskowych, czyli sytuacji ucznia w środowisku edukacyjnym i wychowawczym.

Ocena Funkcjonalna (OF) ma następujące komponenty:

- analizę funkcjonalną, opartą na ICF, patrz powyżej;
- diagnozę materialną, jeśli została postawiona;
- proces wsparcia.

Ocenę Funkcjonalną przeprowadza się w następujących środowiskach:

- w środowisku nauczania – funkcjonowanie ucznia i jego relacje w szkole;
- w środowisku wychowania – funkcjonowanie ucznia i jego relacje w miejscu zamieszkania, czyli najczęściej w rodzinie.¹⁹⁷

Ocena Funkcjonalna (OF) ma dwa poziomy:

- poziom szkoły, dokonują jej nauczyciele w współpracy ze specjalistami szkolnymi. Zbierają i analizują oni informacje o funkcjonowaniu uczniów i rodzin, zgodnie z klasyfikacją ICF. Jest ona oparta na modelu biopsychospołecznym. Uwzględnia więc następujące elementy funkcjonowania człowieka: biologiczny, czyli funkcjonowanie ciała, oraz psychiczny i społeczny, czyli funkcjonowanie jednostki w jej środowisku. Podczas analizy i oceny potrzeb pod uwagę będzie brany uczeń i jego środowisko. Tak samo wsparcie będzie kierowane nie tylko do ucznia, ale też do jego środowiska. Takie holistyczne podejście umożliwi koordynację działań szkół, placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej wobec ucznia i jego rodziny.
- Poziom placówki specjalistycznej, której będą dokonywać specjaliści z różnych sektorów.¹⁹⁸ Dotyczy to tych uczniów, u których w toku OF zdiagnozowano potrzeby, które wymagają pogłębionej Oceny Funkcjonalnej. Wówczas oprócz nauczycieli i specjalistów szkolnych

¹⁹⁵ Ibidem s.23

¹⁹⁶ Ibidem s.55

¹⁹⁷ Ibidem

¹⁹⁸ Ibidem s.23

angażuje się do współpracy specjalistów z innych instytucji, głównie CDR.¹⁹⁹

Podmioty dokonujące oceny funkcjonalnej.

Zasadniczo zajmuje się tym zespół wielospecjalistyczny, który skupia nauczycieli i specjalistów szkolnych. Jego pracą kieruje Koordynator Edukacji Włączającej. Zespół wielospecjalistyczny monitoruje, czy placówka jest wystarczająco włączająca, dokonuje OF, na podstawie której dostosowuje się organizację pracy szkoły do potrzeb uczniów. Zespół ma w tej kwestii autonomię.²⁰⁰ W przypadku pogłębionej OF szkoła współpracuje z CDR.²⁰¹

Skutek edukacyjny OF.

Ocena Funkcjonalna będzie decydować, w jaki sposób i w jakim zakresie uczeń będzie realizował PPKO. Nie będzie to wymagało żadnych opinii, orzeczeń ani innych formalnych aktów.²⁰²

Wsparcie – stan obecny.

Nauczyciel musi indywidualizować pracę z każdym uczniem, a jeśli trzeba, dostosowuje wymogi podstawy programowej do indywidualnych potrzeb i możliwości psychofizycznych uczniów. Diagnoza odbywa się w poradni psychologiczno - pedagogicznej. Autorzy MEW zarzucają, iż nie ma w tym porządku ram metodycznych w szkołach, nie ma systematyki, jest za mało specjalistów, obowiązuje model indywidualny, są orzeczenia, opinie, IPET, system jest kosztowny.²⁰³ Aby uzyskać wsparcie dla dziecka z niepełnosprawnością jest jeszcze trudniej – potrzebne są różne dokumenty, opinie, zaświadczenia z różnych placówek, które stosują różne programy. Te rozwiązania angażują dużo czasu i kosztów i nie są kompleksowe, bo kierują wsparcie tylko do dziecka, a powinny się też zająć jego środowiskiem wychowawczym.²⁰⁴

Wsparcie – stan docelowy.

Docelowo będzie wczesne wspomaganie rozwoju dziecka (WWR) i wspieranie rodziny. Będzie to działanie międzyresortowe, obejmujące rodziny od okresu prenatalnego. Nowe rozwiązania mają oprzeć się na modelu biopsychospołecznym. Zostanie poszerzona grupa adresatów wsparcia – oprócz dziecka / ucznia wsparciem zostanie objęta rodzina i środowisko pozaszkolne dziecka.²⁰⁵

Wsparcie będzie procesem systematycznym w ramach kształcenia i wychowania, czyli będzie wykonywane w sposób ciągły. Zaangażuje do pracy zespołowej nauczycieli, specjalistów, uczniów i rodziców.²⁰⁶

Istota wsparcia.

Należy pamiętać, że szkoła włączająca ma cel przygotować do samodzielności w życiu dorosłym w takim zakresie, w jakim obecnie uczniowie z niepełnosprawnością w stopniu głębokim realizują obowiązek nauki oraz obowiązek szkolny. MEW wychodzi z założenia, że wszystkie szkoły będą dysponować zasobami i kompetentną kadrą, aby zaspokajać zróżnicowane potrzeby wszystkich uczniów i umożliwić każdemu uczniowi osiągnięcie sukcesu.²⁰⁷

Rodzaje i poziomy wsparcia.

Są dwa poziomy wsparcia – ogólny i szczegółowy, więc jest także wielopoziomowe podejście do wsparcia.²⁰⁸

¹⁹⁹ Ibidem s.62

²⁰⁰ Ibidem s.39

²⁰¹ Ibidem s.62

²⁰² Ibidem s.58

²⁰³ Ibidem s.53

²⁰⁴ Ibidem s.74

²⁰⁵ Ibidem s.74, także s.23

²⁰⁶ Ibidem s.55

²⁰⁷ Ibidem s.60

²⁰⁸ Ibidem s.23

- Poziom ogólny, obejmujący wsparcie dla wszystkich osób uczących się. Na tym poziomie każda osoba ucząca się, a więc dziecko i dorośli otrzyma wsparcie uniwersalne, czyli spersonalizowane uczenie się.²⁰⁹
- Poziom szczegółowy, obejmujący wsparcie edukacyjno – specjalistyczne (WES). Będzie ono adresowane do tych uczniów, którzy wcześniej mieli zdiagnozowane SPE, a którzy w nowym systemie włączającym zostali zidentyfikowani jako osoby mające złożone potrzeby w zakresie wsparcia. Mogą one wynikać z zaburzeń poznawczych lub niepełnosprawności. Ta identyfikacja będzie dokonywana w toku OF na poziomie klasy lub szkoły. Na tym poziomie uczniowie i ich środowiska otrzymają wsparcie, jakie odpowiada na ich potrzeby, bez formalnych potwierdzeń, opinii, orzeczeń, zaświadczeń. Rozpoznanie medyczne nie będzie warunkiem dla objęcia wsparciem, ale zostanie użyte, jeśli będzie postawione.²¹⁰

Instrumenty wsparcia.

Wzmacniają proces uczenia się i osiągnięcia wszystkich uczniów. Identyfikują i eliminują bariery w procesie uczenia się przez całe życie.²¹¹

- Indywidualizacja pracy z uczniem – jest to główne i najważniejsze narzędzie. Stosowane w zróżnicowanych zespołach uczniów, w celu planowania spersonalizowanych celów edukacji. Pozwoli na rozpoznanie potencjału rozwojowego oraz indywidualnych potrzeb edukacyjnych każdego ucznia. Zapewni odpowiednie warunki do rozwoju i uczenia się. Będzie stosowana w bieżącej pracy nauczycieli oraz specjalistów, w ramach konsultacji szkolnych i przedszkolnych.²¹²
- Dostosowanie organizacyjne – czyli dostosowanie pracy szkoły do potrzeb uczniów.
- Personalizacja procesu nauczania / uczenia się, dostosowanie programów nauczania.
- Dodatkowe wsparcie podczas zajęć – asystent ucznia, wsparcie specjalistów szkolnych i pozaszkolnych.
- Zróżnicowane metody nabywania wiedzy i umiejętności – innowacyjne strategie i metody dydaktyczne, osobiste wzory uczenia się, dostosowane do preferencji i predyspozycji każdego ucznia.
- Formy, zarezerwowane jeszcze obecnie dla szkół specjalnych i zajęć rewalidacyjno – wychowawczych.
- Inne formy, powyżej nieujęte, stosowane w ramach autonomii zespołu wielospecjalistycznego, np. skracanie okresu nauki, indywidualny program i tok nauczania.
- Zróżnicowane metody pomiaru i oceny osiągnięć, dokonywane przez nauczycieli.
- Zróżnicowane metody dokumentowania rozpoznanych przez nauczycieli potrzeb edukacyjnych.²¹³

Wsparcie bezpośrednie praktyczne.

Zachodzi w procesie edukacyjnym, realizowane jest przez nauczyciela z udziałem drugiego nauczyciela, lub specjalisty, lub asystenta ucznia. Jeśli stwierdzono potrzebę indywidualnej pomocy w realizacji celów, określonych w PPKO szkoła zapewni wsparcie edukacyjno – specjalistyczne (WES). Może ono być indywidualne lub grupowe.²¹⁴

²⁰⁹ Ibidem s.22-23

²¹⁰ Ibidem s.22

²¹¹ Ibidem s.60

²¹² Ibidem s.55

²¹³ Ibidem, s.23, także s.60

²¹⁴ Ibidem s.61

Formy i poziomy wsparcia edukacyjno – specjalistycznego (WES).

Te działania, przeznaczone dla niepełnosprawnych, które dzisiaj nazywają się zajęciami walidacyjno – kompensacyjnymi zyskają inną treść i nazwę: rehabilitacja edukacyjna. Obejmą wszystkich uczniów, nie tylko wybranych, jak obecnie. Będą one wynikały z OF i zostaną zawarte w indywidualnym planie edukacyjnym. Rehabilitacja edukacyjna będzie miała za cel umożliwić autonomiczne i maksymalnie niezależne funkcjonowanie w dorosłości oraz uczestnictwo w życiu społecznym.²¹⁵

Do WES będą zaangażowani wszyscy pracownicy szkoły, czyli nauczyciele, specjaliści szkolni, personel niepedagogiczny, pomocniczy, medyczny, kadra zarządzająca, a także włączeni zostaną rodzice i uczniowie.²¹⁶

Poziomy WES będą następujące:

- poziom 1 – uniwersalne instrumenty wsparcia, skierowane do wszystkich uczniów;
- poziom 2 – konsultacje przedszkolne i szkolne;
- poziom 3 – wsparcie intensywne, wymagające pogłębionej OF oraz współpracy szkoły i CDR.²¹⁷

Adresaci działań wspierających.

- uczniowie – w celu uczestnictwa w życiu placówki i środowisku lokalnym;
- rodzice, rodzina, – w celu właściwego rozwoju i wychowania ucznia;
- pozostałe środowisko pozaszkolne ucznia, w celu powyższym;
- nauczyciele i specjaliści – dla lepszego rozwiązywania problemów;
- kadra zarządzająca i pracownicy niepedagogiczni – w celu lepszego wdrażania Edukacji Włączającej²¹⁸

Decyzję o zastosowaniu WES, przydział konkretnego wsparcia, modyfikację wsparcia, oceny ich skuteczności będzie dokonywał zespół wielospecjalistyczny z udziałem uczniów i rodziców. Prace zespołu będzie koordynował koordynator edukacji włączającej (KEW), lub wyznaczony przez niego nauczyciel lub specjalista. Na poziomach drugim i trzecim KEW współpracuje z CDR.²¹⁹

Dydaktyka sensu stricto.

Jak będzie wyglądało nauczanie w szkole włączającej, w większości opisano powyżej. Czas na podsumowanie procesu nauczania – uczenia się. Będzie on oparty na następujących zasadach:

- każdy uczeń będzie traktowany podmiotowo i będzie brał aktywny udział we wiążących decyzjach, dotyczących jego nauki.²²⁰
- W centrum edukacji znajdują się uczniowie. Wezmą udział w ocenie swoich potrzeb, w planowaniu i ocenie działań wspierających, w ocenie własnych osiągnięć. Będą wybierać swój sposób uczenia się, a ich opinia będzie wpływała na działania szkoły.²²¹
- Przewidziany jest udział rodziców w ocenie potrzeb uczniów, w planowaniu i ocenie działań wspierających. Rodzice zostaną zaangażowani w naukę swoich dzieci. Będą mieli wpływ na plan pracy placówki. Zostaną także zobowiązani do przekazywania informacji na temat bezpieczeństwa swoich dzieci.²²²

²¹⁵ Ibidem s.61

²¹⁶ Ibidem

²¹⁷ Ibidem s.62

²¹⁸ Ibidem s.60, także s.74

²¹⁹ Ibidem s.62

²²⁰ Ibidem s.23

²²¹ Ibidem s.39

²²² Ibidem s.40, także s.131

- Projektowanie uniwersalne będzie standardem Edukacji Włączającej.²²³
- Organizacja procesu nauczania – uczenia się będzie oparta o „dane naukowe“, brane z praktyki. Będą one obrazować realne uczestnictwo, zaangażowanie i postęp wszystkich uczniów.²²⁴
- Poprawa procesu nauczania – uczenia się będzie procesem ciągłym i stałym elementem pracy placówek.²²⁵
- Środowisko edukacyjne będzie uspołecznione. Zostanie zapewniony pozytywny klimat społeczny, polegający na wzajemnej akceptacji różnorodności i współpracy.²²⁶
- Podstawą planowania działań wobec ucznia i z uczniem będzie Ocena Funkcjonalna (OF).²²⁷
- Spersonalizowane uczenie się i wsparcie dla każdego ucznia.²²⁸
- Praca z uczniami będzie zindywidualizowana w zróżnicowanych zespołach uczniów.²²⁹
- Programy nauczania, scenariusze lekcji, podręczniki, materiały edukacyjne będą konstruowane również według zasad projektowania uniwersalnego, ale stosowane w sposób spersonalizowany, tj. dostosowany do każdego ucznia.²³⁰
- Dostosowania i modyfikacje będą wprowadzane wtedy, gdy projektowanie uniwersalne nie wystarczy, aby usunąć bariery w dostępie.²³¹
- Dostosowania i modyfikacje programów nauczania będą realizowane poprzez zmiany w następujących obszarach:
 - otoczenie, sprzęt, wyposażenie;
 - treści nauczania;
 - metody nauczania i środki dydaktyczne;
 - sposoby oceniania i sprawdzania wiedzy;
 - organizacja pracy;
 - promocja do wyższej klasy.²³²
- Uczniowie, których poziom funkcjonowania odbiega od standardów rozwojowo – funkcjonalnych, np. z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim lub z niepełnosprawnościami sprzężonymi również będą mieli możliwość realizacji PPKO.
- Realizacja PPKO będzie dostosowana do aktualnych możliwości ucznia. Nie będzie to wymagało formalnego potwierdzenia niepełnosprawności. Nie będzie żadnych opinii i orzeczeń, wystarczy OF. Jeśli możliwości ucznia będą niewystarczające, to ograniczy mu się podstawę programową. Jeśli nastąpi postęp w funkcjonowaniu ucznia, wówczas będzie możliwa pełniejsza realizacja PPKO. Jeśli stan zdrowia ucznia uniemożliwi realizację PPKO, będzie możliwe czasowe lub całkowite zawieszenie wymogowej realizacji.²³³
- Programy nauczania będą miały dwa główne poziomy:
 1. zaprojektowany uniwersalnie, ale spersonalizowany,
 2. indywidualny plan edukacyjny (IPE).²³⁴

²²³ Ibidem s.36

²²⁴ Ibidem s.26

²²⁵ Ibidem s.35

²²⁶ Ibidem s.40

²²⁷ Ibidem s.55

²²⁸ Ibidem s.23

²²⁹ Ibidem s.55

²³⁰ Ibidem s.57, także s.59

²³¹ Ibidem s.57

²³² Ibidem s.58

²³³ Ibidem s.58, także s.131

²³⁴ Ibidem

- Wymogi edukacyjne będą ustalane przez nauczycieli jako zakres wiedzy i umiejętności, wynikający z:
 - programu nauczania dla klasy lub poszczególnych uczniów,
 - indywidualnego planu nauczania (IPE).²³⁵
- Programy nauczania będą podstawą do ocen postępów edukacyjnych i rozwoju uczniów. Na tej podstawie będą tworzone oceny opisowe i klasyfikacyjne.²³⁶
- Arkusze egzaminacyjne będą projektowane uniwersalnie, aby były dostępne dla jak najszerszej grupy uczniów, w tym niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim.²³⁷
- Proponuje się rezygnację z podręczników. Zamiast nich będą materiały edukacyjne projektowane uniwersalnie. Przewiduje się tworzenie zestawów edukacyjnych dla klas zróżnicowanych. Będą one dostępne dla jak najszerszej grupy uczniów, w tym niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim. Dostosowanie obejmuje język, szatę graficzną, stronę techniczną. Materiały te będą łatwe do czytania i zrozumienia. Przykładem jest planowany program „Czytam i wiem”.²³⁸ Nauczyciele zostaną przygotowani do tworzenia własnych materiałów edukacyjnych.²³⁹
- Integralną częścią procesu nauczania - uczenia się jest wsparcie bezpośrednie dla każdego ucznia. Jeśli to nie wystarczy, szkoła zapewni wsparcie edukacyjno – specjalistyczne (WES). Jedną z form WES jest rehabilitacja edukacyjna.²⁴⁰
- Praca dydaktyczna będzie kolektywna. Uczniowie będą zespołowo kooperować z innymi uczniami w klasie zróżnicowanej, również z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie i z innymi zaburzeniami. Także nauczyciele będą wdrażani do pracy zespołowej. Będą pracować w kooperacji ze specjalistami szkolnymi i pozaszkolnymi oraz w ramach zespołów wielospecjalistycznych.²⁴¹
- Głównym specjalistą szkolnym będzie pedagog specjalny Edukacji Włączającej, który będzie brał udział w tworzeniu programów nauczania, w doborze metod i środków dydaktycznych, w prowadzeniu zajęć razem z innymi nauczycielami, w rehabilitacji edukacyjnej.²⁴²
- Szkoła włączająca będzie ułatwiała uczniom płynne przechodzenie pomiędzy etapami kształcenia, co obejmuje także promocję dla klasy wyższej.²⁴³

Komentarz ANO.

Polityka oparta na dowodach, którą zakłada MEW, czyli oparcie się na „faktach naukowych“ oznacza, że dopuszcza się tylko te fakty, które potwierdzają słuszność Edukacji Włączającej. Fakty niewygodne się pomija, a jeśli jest to niemożliwe, narzuca się ich włączającą interpretację. Jeśli faktów wygodnych nie ma to będą one tworzone.

Głównym, a w zasadzie jedynym działaniem szkoły będzie Ocena Funkcjonalna. (Trzeba to pisać dużą literą jako bardzo ważne pojęcie.) Zastępuje ona nauczanie, uczenie się i ocenianie. Obejmuje ocenę potrzeb i wsparcie. Ocena potrzeb wymaga dogłębnej analizy funkcjonalnej ucznia. Będzie ona oparta na modelu biopsychospołecznym, a więc uwzględni aspekt biologiczny, psychiczny i społeczny. Oznacza to konieczność zagłębienia się w życie ucznia w szkole i poza szkołą, a więc w

²³⁵ Ibidem

²³⁶ Ibidem

²³⁷ Ibidem s.59

²³⁸ Ibidem s.59-60

²³⁹ Ibidem s.137

²⁴⁰ Ibidem s.61

²⁴¹ Ibidem s.131, także s.138

²⁴² Ibidem s.39

²⁴³ Ibidem s.138

domu, na podwórku, w mediach społecznościowych i innych środowiskach, gdzie uczeń przebywa. Będzie to wymagało zbierania informacji o życiu prywatnym, a nawet intymnym. Ta analiza obejmie również funkcjonowanie rodziny ucznia i jego pozostałych środowisk wychowawczych. Nie da się tego zrobić inaczej, niż poprzez totalną inwigilację. Będzie to proces ciągły, a zacznie się już w okresie prenatalnym. Inwigilacja będzie więc nieustająca. Tej analizy mają dokonywać nauczyciele, przy czym należy wątpić, aby chcieli to robić. Przyjęcie tej funkcji oznacza bowiem wzięcie na siebie roli szpiega dzieci i rodzin. Trzeba pamiętać, że dane z Oceny Funkcjonalnej, zbierane przez nauczycieli mają być przez nich wprowadzane do centralnej platformy informatycznej, gdzie będą analizowane i przetwarzane, a zarządzać platformą będzie Centrum Koordynacyjne.

Składnikiem Oceny Funkcjonalnej będzie ocena potrzeb dziecka. Jest to sprzeczne z zasadą podmiotowości ucznia. Oto więc potrzeby nie będą określane przez samego ucznia lub jego rodziców, ale przez system. Na podstawie analizy funkcjonalnej i oceny potrzeb system będzie określał, w jakim zakresie i w jaki sposób uczeń będzie realizował PPKO. Kolejnym składnikiem OF będzie wsparcie, czyli to, co szkoła będzie faktycznie robiła z uczniem. Tutaj też system będzie określał, czego i w jaki sposób będzie uczył każdego ucznia.

Wsparcie będzie działaniem międzyresortowym, skupiającym działania szkół, placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej. Jednocześnie zakres adresatów wsparcia zostanie rozszerzony na rodzinę i środowisko pozaszkolne ucznia. Oznacza to, że system nie tylko będzie określał, czego potrzebuje uczeń, ale także czego potrzebuje jego rodzina i inne środowiska społeczne. System będzie im wskazywał, co mają robić. Do tych zadań zaangażowani zostaną liczni specjaliści z różnych instytucji. To jest znacznie więcej, niż inwigilacja, to już jest sterowanie i kontrola poprzez instytucje, ukryte pod nazwą „wsparcia“.

Kolejną sprzecznością jest połączenie projektowania uniwersalnego i personalizacji. Z jednej strony wszystkie regulacje systemu Edukacji Włączającej mają być takie, aby nadawały się dla jak największej grupy uczniów bez dostosowań i modyfikacji, z drugiej strony każdy uczeń otrzyma wsparcie ściśle dostosowane do niego. Trzeba przy tym pamiętać, że to będzie odbywać się w warunkach klas zróżnicowanych. Oznacza to, że w każdej klasie, w każdej szkole, w każdej chwili na obszarze całego kraju mogą znaleźć się uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim lub innymi poważnymi dysfunkcjami. Projektowanie uniwersalne nakazuje uwzględnić tę ewentualność. Oznacza to, że programy nauczania, wymogi, materiały edukacyjne będą musiały być dostosowane do ich poziomu. Teoretycznie personalizacja oraz system dostosowań ma kształcić każdego ucznia tak, aby umożliwić mu sukces na jego poziomie. Jednak w praktyce skomplikowanie tego systemu skutecznie uniemożliwi nauczanie przedmiotowe. Organizacja pracy szkoły będzie dostosowywać się do potrzeb wszystkich uczniów. Spowoduje to taki chaos, że nauczanie treści wykraczających poza najprostsze minimum będzie wykluczone. Poza tym nawet personalizacja będzie opierała się na wzorcach, określonych uniwersalnie, czyli nie będzie można wznieść się ponad poziom najsłabszych uczniów. Autorzy MEW rozwiewają tu wszelkie wątpliwości, gdyż przyznają wprost, iż celem Edukacji Włączającej będzie uzyskanie przez uczniów samodzielności w życiu dorosłym na takim poziomie, jaki mają niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim.

Edukacja Włączająca rezygnuje z obiektywnych standardów wiedzy. Nawet PPKO ma być bardzo ogólna, bardzo podstawowa i nieobowiązkowa. Jednak pewne standardy będą określone, chociaż nie będą obiektywne. Są one określane przez Parlament Europejski i Radę Europejską. Połączmy to teraz z Oceną Funkcjonalną i systemem wsparcia. Każdemu uczniowi system określi i zaspokoi jego potrzeby, obejmując go wsparciem, czyli decydując, co ma robić. Ale wsparcie obejmie też rodzinę i inne środowiska pozaszkolne. Oznacza to, że system Edukacji Włączającej będzie narzucał całemu społeczeństwu treści i sposób postępowania, określone przez struktury unijne. Teraz należy sobie przypomnieć, jakie rezolucje wobec Polski zwykł wydawać Parlament Europejski. Możemy sobie wyobrazić, że ta szacowna instytucja określi patriotyzm jako szowinizm,

a mówienie prawdy jako mowę nienawiści, a następnie wyda rezolucję, zakazującą takich postaw. Możemy też sobie wyobrazić, że to gremium nakaże wszystkim rodzicom zakwestionowanie płci biologicznej swoich dzieci. A my w Polsce będziemy mieli system totalnej inwigilacji i kontroli, realizujący wskazania tej instytucji.

Do tego wszystkiego dodajmy bardzo ciekawą koncepcję rezygnacji z podręczników. Zamiast nich mają być jakieś zestawy edukacyjne dla klas zróżnicowanych. Jednocześnie nauczyciele będą przygotowani do tworzenia własnych materiałów. Wszystko oczywiście zaprojektowane uniwersalnie i spersonalizowane zarazem. Te materiały muszą być dostępne, czyli w praktyce nadawać się dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim, proste w czytaniu i rozumieniu. Jeśli były jeszcze jakieś wątpliwości, to ten akapit powinien rozwiązać je do końca. Edukacja Włączająca ma celowo obniżyć poziom nauczania do takiego, że niżej, prościej i łatwiej już się nie da.

2.5. OCENIANIE UCZNIÓW

Stan obecny.

Ocena jest pomiarem dydaktycznym, rozpoznaniem, mierzącym poziom osiągnięć edukacyjnych ucznia względem podstawy programowej i programów nauczania. Ocenianie bieżące ma na celu monitorowanie pracy ucznia oraz przekazywanie mu informacji o jego osiągnięciach edukacyjnych. Osobnej ocenie podlega jego zachowanie.²⁴⁴ Autorzy MEW sądzą, że nie stwarza to warunków do oceny postępów ucznia, oceny efektywności wsparcia oraz oceny rzeczywistych osiągnięć w realizacji podstawy programowej.²⁴⁵ Ponadto uważają oni, że w szkołach ponadpodstawowych edukacja ma charakter konkurencyjny, oparty na osiągnięciach akademickich, co stwarza nierówności w dostępie.²⁴⁶

Stan docelowy – ocenianie dla rozwoju.

Ocena będzie częścią wsparcia, zapewnianego przez system każdej osobie uczącej się. Stanie się systematycznym elementem procesu kształcenia i wychowania.²⁴⁷

Ocenianie uczniów będzie wyłącznie ocenianiem włączającym, czyli inaczej ocenianiem dla rozwoju.²⁴⁸ Zakres oceniania zostanie poszerzony. Nie będzie to już ocena osiągnięć naukowych, lecz informacje o całym życiu ucznia, szkolnym i pozaszkolnym. W tym celu informacje pozyskiwane od nauczycieli oraz specjalistów szkolnych i pozaszkolnych będą zintegrowane za pomocą centralnej platformy informacyjnej, zarządzanej przez Centrum Koordynacyjne.²⁴⁹

Celem oceniania będzie wspieranie:

- rozwoju każdego ucznia,
- nabywania wiedzy przedmiotowej i umiejętności,
- nabywania kompetencji kluczowych, określonych w profilu kompetencyjnym absolwenta.²⁵⁰

Ocenianie dla rozwoju będzie zawierało następujące elementy:

- Ocenę Funkcjonalną całościowego funkcjonowania ucznia;
- pomiar dydaktyczny względem profilu kompetencyjnego absolwenta;
- informację zwrotną.²⁵¹

²⁴⁴ Ibidem s.54, także s.63

²⁴⁵ Ibidem s.54

²⁴⁶ Ibidem s.55

²⁴⁷ Ibidem

²⁴⁸ Ibidem s.62

²⁴⁹ Ibidem s.21, patrz także s.62

²⁵⁰ Ibidem s.62

²⁵¹ Ibidem

Rola Oceny Funkcjonalnej w ocenianiu.

Nowe ocenianie ma przełożyć się na wzrost przyszłych osiągnięć ucznia, obiektywnie ocenić postępy, umożliwić opracowanie skutecznej strategii opanowania wymogów edukacyjnych. W tym celu należy wpiąć rozpoznanie możliwości, predyspozycje i preferencje każdego ucznia. Tym zajmie się Ocena Funkcjonalna. Będzie ona nieustającym procesem na drodze do osiągnięcia pożądanego przez system profilu kompetencyjnego absolwenta. Pozwoli rozpoznać potencjał rozwojowy, czyli możliwości danego ucznia oraz jego bariery w uczeniu się. Uwzględni czynniki intrapersonalne, interpersonalne i środowiskowe. Te czynniki determinują uczestnictwo w procesie nauczania – uczenia się, a dzięki Ocenie Funkcjonalnej każdy uczeń będzie miał możliwość włączenia do tego procesu. Będą uwzględniane następujące czynniki:

- okres rozwojowy ucznia;
- wcześniejsza wiedza i umiejętności;
- aspiracje i cele osobowe;
- długotrwałe cele kształcenia;
- bariery, utrudnienia, zaburzenia, dysfunkcje;
- cechy emocjonalne ucznia.

Pomiar dydaktyczny jest etapem procesu dochodzenia do formatu absolwenta pożądanego przez system. Pozwala stwierdzić, w jakim miejscu na tej drodze znajduje się konkretny uczeń. Pomiar ten obejmuje stopień opanowania treści z PPKO i ocenę zachowania ucznia.²⁵²

Informacja zwrotna jest najistotniejszym elementem oceniania. Tak samo jak OF będzie ona ciągłym procesem. Dostarczy informacji nauczycielom, rodzicom i samemu uczniowi o jego postępach, tempie pracy i poziomie zaangażowania. Dostarczy informacji, co uczeń powinien dalej robić. Będzie unikać etykietowania i piętnowania.²⁵³

Ocenianie dla rozwoju będzie wspierać rozwój uczniów w następujący sposób:

- ułatwienie samopoznania;
- pomoc w budowie samooceny;
- kształtowanie automotywacji i rezyliencji;
- rozwijanie umiejętności planowania i monitorowania własnego rozwoju;
- rozwijanie kompetencji efektywnego uczenia się.

Uczniowie będą włączeni w ocenę na kilka sposobów. Będą uczestniczyli w planowaniu realizacji własnych celów kształcenia. Szeroko będzie stosowana samoocena, ocena koleżeńska, portfolio ucznia. To zbuduje współodpowiedzialność za proces uczenia się, autokrytycyzm i poczucie kompetencji.²⁵⁴

Dostosowania oceny.

Sposoby oceniania i sprawdzania oraz zasady promocji do wyższej klasy nie mogą stać się barierami w dostępie do edukacji. Edukacja wysokiej jakości musi być równo dostępna dla wszystkich uczniów, niezależnie od rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Sposoby oceniania i sprawdzania wiedzy oraz zasady promocji do wyższej klasy nie mogą stać się barierami w dostępie do edukacji. Dlatego przewidziane jest projektowanie uniwersalne, bo ono właśnie umożliwia powszechny i równy dostęp. Jeśli jednak to będzie za mało, aby usunąć bariery dla konkretnego ucznia, wówczas zastosuje się dostosowania i modyfikacje.²⁵⁵ Obejmie to także promocję do wyższej klasy, ponieważ przewiduje się ułatwienia w płynnym przechodzeniu pomiędzy etapami kształcenia.²⁵⁶

²⁵² Ibidem s.62-64

²⁵³ Ibidem s.64-65

²⁵⁴ ibidem

²⁵⁵ Ibidem s.58

²⁵⁶ Ibidem s.138

Postęp.

Dla Edukacji Włączającej najważniejszy jest postęp edukacyjny i rozwojowy, mierzony wobec programów nauczania. Jest to postęp na ścieżce rozwoju określonej przez system, przy czym najważniejsze jest samo uczestnictwo w procesie. Analizując postęp będzie się tworzyć oceny opisowe osiągnięć uczniów, a na ich podstawie oceny klasyfikacyjne.²⁵⁷

Komentarz ANO.

MEW wprowadza nowy sposób oceniania. Nie będzie to już pomiar osiągnięć edukacyjnych. Zniesiony też zostanie podział na ocenę przedmiotową i ocenę zachowania. Odtąd będzie to ocena włączająca, czyli ocena dla rozwoju. Stanie się ona częścią wsparcia, czyli działania, które ma umożliwić każdemu uczniowi pełen rozwój w procesie kształcenia i wychowania. Tu znowu mamy do czynienia z pięknie brzmiącymi ogólnikami, które należy zdekodować i odkryć ich prawdziwą treść. Nie będzie to więc ocenianie wiedzy i umiejętności, lecz ocenianie rozwoju

Ocenianie uczniów będzie częścią Oceny Funkcjonalnej. Jak wiemy, zasadza się ona na modelu biopsychospołecznym. Ocenianiu będzie więc podlegać nie tylko wiedza, ale całe spektrum zachowań ucznia w szkole i poza szkołą.

Wiedza i umiejętności podlegające ocenie będą określane przez profil kompetencyjny absolwenta, tworzony przez każdą szkołę. Oznacza to, że każda placówka będzie mieć pewną dowolność, co może prowadzić do ogólnej subiektywizacji i ocenego chaosu. Jest jednak pewien wzorzec obiektywny, czyli kompetencje kluczowe. Są one określane przez Parlament Europejski i Radę Europejską, a profil kompetencyjny absolwenta jest ich uszczegółowieniem. Oznacza to, że wiedza i umiejętności, nauczane w polskich szkołach będą określane przez instytucje unijne. Będą mogły również być przez te instytucje dowolnie zmieniane. Tak powstanie europejski format każdego człowieka, a system Edukacji Włączającej będzie miał zadanie doprowadzić uczniów do tego formatu.

Stan wiedzy i umiejętności, dopuszczony przez format będzie dostosowywany do możliwości, ograniczeń i uwarunkowań społecznych każdego ucznia. Badanie tego potencjału będzie częścią Oceny Funkcjonalnej, dokonywanej przez system. Na tej podstawie system będzie wiedział, co może i powinien wiedzieć każdy uczeń.

Pomiar dydaktyczny, stosowany przez ocenianie dla rozwoju będzie badał, na jakim etapie pożądanego rozwoju znajduje się uczeń. Należy pamiętać, że nie chodzi tu o jakiś obiektywny poziom wiedzy. Co prawda MEW szermuje hasłami pełnego rozwoju, ale w rzeczywistości jego model określa system, a cel wyznacza format, określony przez instytucje UE. Pomiar służy więc temu, aby moderować rozwój każdego ucznia do pożądanego formatu i sprawdzać, gdzie znajduje się uczeń i jego rodzina.

Następstwem pomiaru jest informacja zwrotna. Jest to wskazówka, że MEW zakłada stosowanie Oceniania Kształtującego. Informacja zwrotna jest wskazówką dla nauczycieli, ucznia i rodziców, w jakim miejscu procesu znajduje się uczeń. Jednocześnie wskazuje wszystkim uczestnikom procesu, co uczeń powinien dalej robić, i co powinno się robić z nim, wobec niego i wobec jego środowiska. Nie ma tu miejsca na żadną dowolność – to wszystko określi system w procesie wsparcia.

Uczeń zostanie włączony w proces swojego oceniania. Do określenia spersonalizowanych celów kształcenia będzie włączony uczeń i jego rodzice, czyli teoretycznie sami będą określali, czego, jak i kiedy będzie on się uczył. Jednak ta wolność jest pozorna. Ani uczeń, ani jego rodzice nie mają takich kompetencji. Nie będzie także obiektywnego standardu wiedzy, który byłby zrozumiały dla ucznia i rodziców. Twierdzenie, że te podmioty będą w stanie określić cele kształcenia ucznia jest ułudą. W naturalny sposób zaakceptują oni wskazania fachowców, czyli nauczycieli i specjalistów, a więc funkcjonariuszy systemu Edukacji Włączającej. A oni będą realizowali wzorzec, określony przez instytucje unijne.

²⁵⁷ Ibidem s.58

Ocenianie dla rozwoju będzie szeroko wykorzystywać samoocenę i ocenę koleżeńską. Oznacza to, że uczeń będzie oceniał on sam i jego rówieśnicy. Oczekiwanie, że dzieci są w stanie dokonać takiej oceny w sposób obiektywny jest niezgodne z doświadczeniem ludzkości. Dzieci nie mają do tego kompetencji, ponieważ nie posiadają wiedzy przedmiotowej, życiowej i wykształconego mechanizmu samokontroli. Taka ocena, wkomponowana w system Edukacji Włączającej służy temu, żeby stworzyć pozory wolności jednostki.

Programy nauczania i sposoby oceniania będą dostosowane do konkretnego ucznia. MEW określa, jakie cechy zostaną wzięte pod uwagę. Mamy więc okres rozwojowy ucznia, jego wcześniejszą wiedzę i umiejętności, aspiracje i cele osobowe, długotrwałe cele kształcenia, bariery, utrudnienia, zaburzenia, dysfunkcje, cechy emocjonalne. Pozornie brzmi to atrakcyjnie i jest przedstawiane jako wielkie dobro i osiągnięcie. W rzeczywistości jest to mieszanina czynników obiektywnych i subiektywnych, określonych mgliście i ogólnikowo. Mówimy o dzieciach, nie o dorosłych, którzy mają ukształtowaną osobowość, wiedzę życiową i jakieś dalekosiężne cele życiowe. Dzieci tego nie mają, żyją dniem dzisiejszym. Ich wiedza jest znikoma i bardzo wybiórcza. Ich psychika jest niedojrzała, a zachowania to emocjonalne turbulencje. Dostosowanie oceniania do tych cech to jak budować dom na płynnej lawie. Czas życia, który spędzają w szkole powinien przygotować ich do dorosłego życia w ten sposób, że uregulują swoje emocje i nabędą podstawową wiedzę i umiejętności. Niezbędny do tego jest obiektywny wzorzec wiedzy i zachowań oraz jasne i zrozumiałe wymagania. MEW natomiast wprowadza pojęcia niedookreślone, które pięknie brzmią, ale mogą oznaczać cokolwiek.

MEW używa takich pojęć, jak wiedza i umiejętności, kompetencje kluczowe, podstawa programowa, programy nauczania. Wiemy już jednak, że poziom Edukacji Włączającej ma dostosować się do uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim. Jednakowoż nawet to nie jest wymogiem, bowiem podstawa programowa ma być nieobowiązkowa. Jeśli jednak uczeń niczego nie będzie musiał, to co będzie podlegało ocenie? Spośród meandrów włączającej mowy następujące wskazania odpowiadają na to pytanie:

- każdy uczeń będzie miał możliwość uczestniczenia w procesie nauczania – uczenia się. Możliwość to nie wymóg, więc uczeń będzie mógł, ale nie będzie musiał.
- Ocenianie będzie wspierać rozwój, ale nie będzie go oceniać. Informacja zwrotna będzie służyła temu, aby system wiedział, co ma dalej robić z uczniem.
- System będzie miał wysokie oczekiwania, ale nie będzie miał wymagań.
- Liczy się postęp edukacyjny i rozwojowy ucznia. Nie będzie on miał obiektywnego pomiaru, będzie dostosowany przez system do każdego ucznia. Jakikolwiek postęp, nawet minimalny będzie dowodem na skuteczność systemu i wysoką jakość edukacji.
- Oceny będą opisowe, na ich podstawie wystawiać się będzie oceny klasyfikacyjne. Opisy będą tworzone tak, aby nie wykazały prawdy obiektywnej, natomiast dowodziły jakości i skuteczności systemu.
- Będą ułatwienia w płynnym przechodzeniu z klasy do klasy. Daje to możliwość ukończenia szkoły pomimo braku wiedzy i umiejętności.

Aby ktokolwiek mógł nauczyć się czegokolwiek, musi wiedzieć, czego konkretnie ma się uczyć, oraz co umie, a czego nie umie. Wymaga to mierzalnych ocen według obiektywnego standardu wiedzy, czyli uznania prawdy obiektywnej. MEW ją usuwa, nazywając etykietowaniem, piętnowaniem i barierą w dostępie. Obiektywne standardy wiedzy zostaną zlikwidowane i zastąpione przez mgliste i ogólnikowe kompetencje kluczowe, a zamiast konkretnych, zrozumiałych wymogów i zasad oceniania będzie dostosowywanie do ograniczeń, dysfunkcji, niewiedzy i płynnej sytuacji uczniów. Połączenie tych czynników spowoduje, że nikt nie będzie wiedział, co rzeczywiście umie i potrafi, a nawet, co umieć i potrafić powinien. Ludzie kształceni w Edukacji Włączającej zostaną pozbawieni twardych podstaw i wrzuceni w płynną nowoczesność, w której konkrety dla każdego człowieka będzie w dowolny sposób określał system. Nasuwa się pytanie, jak to się ma do wymogów dorosłego życia i rynku pracy. Odpowiedź stanie się jasna na końcu rozdziału o kształceniu zawodowym.

2.6. KSZTAŁCENIE ZAWODOWE

Zmiany w szkolnictwie zawodowym.

Obecne szkoły branżowe zostaną rozszerzone o ofertę kształcenia zawodowego dla osób, które ze względu na ograniczenia w funkcjonowaniu nie są w stanie nabyć kwalifikacji w obecnie dostępnych zawodach, nawet o charakterze pomocniczym. Zostaną wyodrębnione zawody, obejmujące wykonywanie prostych czynności zawodowych. Kształcenie zawodowe zostanie tam ograniczone do nauki praktycznej.

Zawody, obecnie dostępne wyłącznie dla osób niepełnosprawnych zostaną otwarte dla osób bez niepełnosprawności.²⁵⁸

Dotychczasowe szkoły specjalne przysposabiające do pracy staną się szkołami branżowymi przysposabiającymi do pracy. Dostęp do nich nie będzie zależał od decyzji formalnej o stopniu niepełnosprawności, ale od Oceny Funkcjonalnej. Ścieżka ta zostanie otwarta dla wszystkich uczniów.²⁵⁹

Dotychczasowe szkoły zawodowe specjalne staną się ogólnodostępne i będą przyjmować wszystkich uczniów, niezależnie od niepełnosprawności. Będzie kładziony nacisk na kształcenie praktyczne z pominięciem teorii i wiedzy ogólnej.²⁶⁰

Doradztwo zawodowe.

Każda szkoła podstawowa zatrudni doradcę zawodowego. Będzie on pomagał uczniom i rodzicom w wyborze szkoły ponadpodstawowej. Na poziomie wojewódzkim powołani zostaną regionalni koordynatorzy d/s doradztwa zawodowego, którzy będą wspierać szkoły ponadpodstawowe.

Doradztwo będzie polegać na rozpoznaniu przez uczniów ich zainteresowań i predyspozycji zawodowych. Proces ten rozpocznie się w VII klasie szkoły podstawowej. Każdy uczeń we współpracy ze szkolnym doradcą zawodowym utworzy indywidualny profil zainteresowań zawodowych (IPZZ). Na jego bazie w klasie VIII powstanie indywidualny profil edukacyjno – zawodowy (IPE-Z).²⁶¹

Tranzycja na rynek pracy.

Będzie to proces, skupiający działania szkół, służb zatrudnienia, pomocy społecznej, pracodawców, społeczności lokalnej, instytucji rynku pracy.

Będzie elementem wsparcia, każdy uczeń zostanie objęty mechanizmem tranzycji. Decyzję o pomocy w tranzycji będzie podejmował szkolny zespół wielospecjalistyczny. Będzie on tworzył dla uczniów indywidualne plany edukacyjne z tranzycją (IPE-T).

Proces tranzycji zacznie się na 2 lata przed ukończeniem szkoły zawodowej i będzie trwał 2 lata po zakończeniu nauki. Będzie obejmował następujące elementy:

- poszukiwanie lub tworzenie miejsca pracy;
- zatrudnienie;
- wsparcie absolwenta w kontynuacji samodzielnego życia i zatrudnienia.²⁶²

Komentarz ANO.

Doradztwo zawodowe dla uczniów to zasadniczo dobry pomysł. Należy jednak zastanowić się, do

²⁵⁸ Ibidem s.90

²⁵⁹ Ibidem s.91

²⁶⁰ Ibidem s.92

²⁶¹ Ibidem s.93

²⁶² Ibidem s.94

jakich skutków może doprowadzić rozwiązanie, proponowane przez MEW. Już w VII klasie szkoły podstawowej uczeń będzie miał określić swoje zainteresowania i predyspozycje zawodowe, tworząc IPZZ. Na tej podstawie w VIII klasie uczeń wraz z doradcą stworzą IPE-Z. To będzie punktem wyjścia do wyboru szkoły ponadpodstawowej. Pytanie, czy system nie będzie miał tendencji do przejmowania decyzji za ucznia i jego rodziców. Na tym etapie nie da się na nie odpowiedzieć. Mamy natomiast już pewną wiedzę na podstawie państw Europy Zachodniej, gdzie taki system doradztwa działa już od pewnego czasu, i tam rzeczywiście widać dążenie do narzucania uczniom i rodzicom decyzji o wyborze dalszej ścieżki kształcenia przez nauczycieli i doradców.

Mechanizm tranzycji na rynek pracy budzi znacznie większe wątpliwości. Mamy tu bowiem do czynienia z decyzjami, które determinują dalsze życie młodego człowieka. Wybór szkoły ponadpodstawowej, a później miejsca zatrudnienia jest jednym z najważniejszych wyborów życiowych, dlatego powinien on być przemyślaną, dojrzałą i suwerenną decyzją młodego człowieka, wspieranego przez swoją rodzinę. Wybór taki nie powinien być narzucony przez nikogo z zewnątrz, gdyż wtedy staje się niewolą. Są oczywiście sytuacje, w których młody człowiek nie może liczyć na wsparcie rodziny lub z innych względów nie jest w stanie podjąć suwerennej decyzji. Wówczas powinny istnieć mechanizmy, które w tym pomagają, ale nie wyręczają. Mechanizm taki powinien aktywizować się wobec tych, którzy mając problem, przychodzą po pomoc.

MEW wprowadza system tranzycji w szkołach ponadpodstawowych. Ma on angażować wszelkie możliwe agendy społeczne: szkoły, służby zatrudnienia, pomoc społeczną, pracodawców, społeczność lokalną, instytucje rynku pracy. Taki mechanizm istnieje obecnie wobec uczniów niepełnosprawnych, dysfunkcyjnych, niezaradnych życiowo lub tych, którzy potrzebują pomocy i wsparcia z przyczyn społecznych. Większość ludzi zazwyczaj załatwia te sprawy w gronie rodziny i przyjaciół. Wydaje się, że tranzycja przewidziana w MEW, tak samo, jak w przypadku wsparcia ma dwa poziomy – ogólny dla wszystkich i pogłębiony dla tych, którzy potrzebują pomocy. Jednakże decyzję o wsparciu w tranzycji podejmuje szkolny zespół wielospecjalistyczny. To wygląda na przedłużenie i rozwinięcie Oceny Funkcjonalnej. Wobec tego istnieje ryzyko, że system będzie dążył do przejęcia od uczniów i ich rodzin podejmowania ważnych decyzji życiowych.

Tranzycja zaczyna się w szkole i trwa jeszcze 2 lata w miejscu zatrudnienia. Obejmuje poszukiwanie lub tworzenie miejsca pracy, a później wsparcie absolwenta – pracownika w zatrudnieniu i kontynuacji samodzielnego życia. Jest to zrozumiałe i zasadne w przypadku osób niepełnosprawnych lub skrajnie niezaradnych życiowo. Tworzy się dla nich zakłady pracy chronionej i model zatrudnienia wspomaganego. Jednak powinien to być wyjątek od reguły. Regułą powinno być, że absolwenci dają sobie radę w życiu i pracy, i nie trzeba dla nich tworzyć specjalnych stanowisk. Tutaj jednak wsparciem w tranzycji będą objęci wszyscy uczniowie. Ten mechanizm będzie starał się wyręczać ludzi, którzy powinni być samodzielni. Znając życie, możemy spodziewać się, że coraz więcej absolwentów zechce pójść po linii najmniejszego oporu i zdecyduje się na zatrudnienie wspomaganego. To pozornie może wydawać się atrakcyjne, bowiem wymaga od człowieka minimalnego wysiłku i zdejmuje zeń obowiązek podnoszenia kwalifikacji i starannego prowadzenia swoich spraw życiowych. Jednak ceną za to jest niepodejmowanie wyzwań i zadowalanie się życiowym minimum. Poza tym system ten obciąża społeczeństwo, bo zatrudnienie wspomaganego wymaga dofinansowania takich miejsc pracy z budżetu.

Jeszcze większą wątpliwość budzi koncepcja zmian w szkolnictwie zawodowym. Szkoły branżowe mają otworzyć się na uczniów specjalnej troski, a specjalne szkoły zawodowe i przysposabiające do zawodu mają stać się ogólnodostępne. Wpisuje się to w ogólny mechanizm konwergencji szkół specjalnych i ogólnodostępnych, jaki wprowadza MEW. Jednakże tutaj mamy otwarcie szerokiego dostępu do zawodów, które dotąd są właściwe dla osób niepełnosprawnych. Według MEW dostęp do tych zawodów mają mieć wszyscy we wszystkich typach szkół, bez formalnych orzeczeń o niepełnosprawności, co jest oczywiste, skoro takie orzeczenia mają zostać zniesione. Jednak koncepcja idzie milowy krok dalej, umożliwiając dostęp do zawodów dla niepełnosprawnych osobom bez niepełnosprawności. Wobec tego zawody te stracą status

specjalnych, a staną się zwyczajnymi. Ich cechą będzie ograniczenie kształcenia wyłącznie do praktycznej nauki zawodu, eliminacja przedmiotów teoretycznych i pozostałej wiedzy ogólnej. Można oczywiście bronić tego rozwiązania twierdząc, że przecież i tak mamy takie osoby, które potrzebują tych zawodów i którym taki poziom kwalifikacji wystarczy; że nikt z własnej woli, mogąc mieć wyższe kwalifikacje nie wybierze dla siebie niższych. Niestety, ten argument musi ustąpić wobec praktyki życiowej. W każdym społeczeństwie mamy dość liczną grupę ludzi, którzy kształcą się tylko dlatego, że wymagają tego od nich jakieś okoliczności zewnętrzne, na przykład konieczność zdobycia utrzymania. Jeśli stworzy się mechanizm, który pozwoli im na minimalne kwalifikacje zawodowe, a później zapewni tranzycję i funkcjonowanie w życiu dorosłym, wybiorą to, nawet, jeśli będzie to minimum egzystencjalne. Nie jest bowiem prawdą, że wszyscy mają wysokie ambicje i starają się, bo chcą. Wielu jest takich, którzy starają się tylko wtedy, kiedy muszą.

Warto zadać pytanie, dlaczego społeczeństwo ma się przejmować osobami mało ambitnymi, którzy z lenistwa wybiorą najniższe kwalifikacje, system pracy wspomaganą i minimum egzystencjalne? Można odpowiedzieć, że skoro taka ich wola, pozwólmy im na to i zapewnijmy do tego narzędzia. To jednak wadliwa odpowiedź. Trafna jest następująca: społeczeństwa i państwa polskiego nie stać na masowe obniżanie kwalifikacji zawodowych, ani na tworzenie powszechnego systemu zatrudnienia, do którego trzeba będzie dopłacać. Jeśli do tego dopuścimy, wówczas będziemy mieli mniejsze szanse przetrwać jako wspólnota narodowa i suwerenne państwo. Musimy wdrażać takie mechanizmy, które jak najwyżej podnoszą kwalifikacje uczniów i absolwentów we wszelkich szkołach, nawet, jeśli będzie to wymuszone przez podnoszenie poprzeczki.

Ukazuje nam się coraz bardziej kompletny obraz Edukacji Włączającej. Na poziomie kształcenia ogólnego mamy mechanizmy, które praktycznie likwidują nauczanie wiedzy i umożliwiają nieuczenie się, a nawet do niego zachęcają. W zakresie kształcenia zawodowego są rozwiązania, obniżające poziom kwalifikacji i zachęcające do korzystania z tego. To wszystko w systemie, który pożądaną zestaw kompetencji pobiera spoza wpływu państwa polskiego, który przejmuje opiekę nad każdym dzieckiem i jego rodziną, który zawiera narzędzia powszechnej kontroli. Kolejne elementy obrazu odsłonimy w dalszych rozdziałach.

2.7. JAKOŚĆ EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

Stan obecny – przed zmianami.

Obecnie istniejący jeszcze system edukacji zapewnia i kontroluje jakość szkół i placówek. Wymagania dotyczą następujących obszarów: działalność dydaktyczna, wychowawcza, opiekuńcza, nadzór pedagogiczny. Służą temu systemy oceny, m.in. awans zawodowy, ocena pracy nauczycieli i placówek.²⁶³

Wskazano w MEW liczne wady tego systemu: obciążenie administracyjne, brak elastyczności, kompatybilności, brak danych dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną umiarkowaną i znaczną, brak danych dotyczących inkluzji systemu.²⁶⁴

Wskaźniki jakości.

Autorzy MEW sami określają swój system jako edukację wysokiej jakości. Wprowadzają swoje standardy jakości i wskaźniki stopnia ich osiągnięcia.²⁶⁵ Do tego, aby system edukacji uznać za spełniający kryteria wysokiej jakości musi on spełnić poniższe standardy.

²⁶³ Ibidem s.107

²⁶⁴ Ibidem s.108

²⁶⁵ Ibidem s.35

- **Standard zarządzania i przywództwa.**²⁶⁶ Ta kwestia została obszernie poruszona w rozdziale „Organizacja systemu edukacji“. Główne założenia: naczelnym celem systemu jest wdrażania Edukacji Włączającej, więc temu służy jego organizacja. Nowy system instytucji: CDR, SCWEW, Centrum Koordynacyjne powoduje nowe zależności kompetencyjne. Temu też służy utworzenie nowych stanowisk w placówkach, szczególnie Koordynatora Edukacji Włączającej, będącym liderem wdrażania w placówce. Placówki mają autonomię w zakresie wdrażania, a jednocześnie podlegają centralistycznej kontroli, czy wdrożenie następuje. W tym celu zastosowany zostanie model kontroli zarządczej i zasada rozliczalności.

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakości będzie wprowadzenie takiej właśnie organizacji systemu.

- **Standard współpracy.** Wymagana będzie współpraca między sobą różnych podmiotów – na poziomie placówki, lokalnym i centralnym.²⁶⁷ Ta kwestia również została szerzej omówiona w rozdziale „Organizacja systemu edukacji“. W ramach placówki wymagana będzie współpraca pracowników: nauczycieli, specjalistów i innych, oraz współpraca z podmiotami spoza placówki: specjalistami z innych instytucji systemu edukacji, z instytucji z innych resortów, z rodzicami, ze środowiskiem lokalnym, z organizacjami pozarządowymi. Na poziomie lokalnym i centralnym wymagana będzie współpraca pomiędzy placówkami, instytucjami, organizacjami pozarządowymi. Tak szeroka i wielokierunkowa współpraca będzie możliwa dzięki podejściu ekosystemowemu.²⁶⁸

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakości będzie wprowadzenie takich właśnie zasad współpracy.

- **Standard dostępności.** Wymaga dostępności procesu nauczania – uczenia się dla wszystkich uczniów we wszystkich obszarach szkoły.²⁶⁹ Uczniowie z różnymi potrzebami edukacyjnymi mogą kształcić się w placówkach ogólnodostępnych, jak najbliżej miejsca zamieszkania. Dostęp ma 3 wymiary: fizyczny, pedagogiczny i społeczny.²⁷⁰

Wymiar fizyczny polega na dostosowaniu materialnym placówek do różnorodnych potrzeb uczniów niepełnosprawnych. Obejmuje zniesienie dostępowych barier architektonicznych oraz specjalistyczne wyposażenie edukacyjne, rehabilitacyjne i pielęgnacyjne. Wymaga przebudowy i dostosowania placówek. Służy temu projektowanie uniwersalne przestrzeni edukacyjnej.

Wymiar pedagogiczny oznacza zniesienie barier dostępowych w zakresie edukacyjnym. Oznacza organizację edukacji i wychowania tak, aby cały system i wszystkie placówki były dostosowane do różnorodnych potrzeb wszystkich uczniów, w tym niepełnosprawnych, także intelektualnie.²⁷¹ Obejmuje programy nauczania, wymogi edukacyjne, zasady oceniania, metodykę, podręczniki i materiały edukacyjne. Służy temu projektowanie uniwersalne w zakresie edukacyjnym oraz personalizacja. Placówki zatrudniają nauczycieli i specjalistów, przygotowanych do pracy w klasach zróżnicowanych. Służą temu nowe zasady szkolenia kadr oraz współpraca placówek ze specjalistami.

Wymiar społeczny. Wymaga zniesienia barier dostępowych w zakresie postaw i przekonań. W placówkach musi panować klimat inkluzywności. Istotne są relacje międzyludzkie między uczniami, rodzicami, nauczycielami, specjalistami, innymi pracownikami.²⁷²

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakościowego będzie sytuacja, w której wszyscy uczniowie bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności będą uczęszczać do placówek najbliżej miejsca zamieszkania i nie będą mieli żadnych barier dostępowych.

Wszystkie placówki będą przygotowane do zaspokajania wszystkich zróżnicowanych

²⁶⁶ Ibidem s.30

²⁶⁷ Ibidem s.30, także s.113

²⁶⁸ Ibidem s.26

²⁶⁹ Ibidem s.30

²⁷⁰ Ibidem s.110

²⁷¹ Ibidem s.113

²⁷² Ibidem

potrzeb edukacyjnych, emocjonalnych, zdrowotnych i społecznych wszystkich uczniów, także tych z rzadkimi niepełnosprawnościami i złożonymi dysfunkcjami. Budynki będą dostosowane i wyposażone, kadra specjalistycznie wykształcona i zaangażowana we włączenie, nikt nie będzie formułował opinii niekorzystnych dla inkluzji.

- **Standard włączenia.** Oznacza uczestnictwo w procesie kształcenia i wychowania. Musi nastąpić pełne włączenie w życie społeczne placówki oraz lokalnej społeczności. Placówki muszą w pełni wdrażać Edukację Włączającą. Uczniowie obecni na zajęciach, aktywnie włączeni w zajęcia obowiązkowe, korzystają z zajęć dodatkowych, biorą udział w wydarzeniach organizowanych przez placówkę, placówki realizują projekty promujące Edukację Włączającą.²⁷³

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakościowego będzie pełne uczestnictwo uczniów w zajęciach oraz imprezach i wydarzeniach, organizowanych przez placówkę dla uczniów, rodziców i lokalnej społeczności.

- **Standard wsparcia.** Gdy uczeń napotka na trudności w uczeniu się, placówka zapewni odpowiednią pomoc. Jest nią spersonalizowana Ocena Funkcjonalna ucznia, adekwatne metody nauczania i strategii dydaktycznych, działania w ramach instrumentów wsparcia edukacyjno – społecznego. Pomoc ta udzielana jest we współpracy z instytucjami systemu wsparcia.²⁷⁴

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakościowego będzie stosowanie Oceny Funkcjonalnej i spersonalizowany program nauczania dla każdego ucznia. Narzędziem do kontroli realizacji tego standardu będzie centralna platforma informatyczna.

- **Standard postępów.** W placówkach będzie oczekiwać się od uczniów postępów w rozwoju oraz nabywaniu wiedzy, umiejętności i kompetencji, określonych w PPKO.²⁷⁵

Dowodem na osiągnięcie tego standardu jakościowego będzie wykazanie, że uczeń osiągnął jakiegokolwiek postęp w rozwoju.

Osiągnięcie standardów jakości.

Wysoka jakość edukacji dla wszystkich uczących się wymaga zmian prawnych w zakresie struktur i procesów. Struktury są czynnikami, które wspierają system edukacji oraz wspierają procesy, zachodzące w systemie. Obejmują podstawy programowe, sposób finansowania edukacji, system monitorowania jakości edukacji, kształcenie kadr. Procesy są działaniami wobec osób uczących się, np. interakcje społeczne, działania nauczycieli wobec uczniów.²⁷⁶

Polityka utrzymania Edukacji Włączającej, czyli utrzymania jakości zostanie zawarta w dokumentach strategicznych polityki państwa.

Polityka oświatowa państwa będzie kształtowana na podstawie corocznych danych dotyczących efektów realizacji tej polityki z zeszłego roku.²⁷⁷

Wdrażanie Edukacji Włączającej będzie odbywać się w całym systemie w sposób komplementarny. Będzie to wymagało współpracy i współzależności wszystkich instytucji i podmiotów, zaangażowanych w system, czyli: placówek edukacyjnych, samorządu terytorialnego, struktur władzy wojewódzkiej, MEiN, placówek doskonalenia nauczycieli, poradni psychologiczno pedagogicznych, Specjalistycznych Centrów Wspierania Edukacji Włączającej, Centrów Dziecka i Rodziny, Centrum Koordynacyjnego, uczelni wyższych, instytutów badawczych, organizacji pozarządowych, uczniów, rodziców.²⁷⁸

Placówki będą miały autonomię w doborze zróżnicowanych sposobów osiągania standardów jakościowych. Kluczowymi kryteriami doboru tych sposobów będą potrzeby i postępy uczniów

²⁷³ Ibidem s.30, także s.113

²⁷⁴ Ibidem s.30

²⁷⁵ Ibidem

²⁷⁶ Ibidem s.11

²⁷⁷ Ibidem s.115

²⁷⁸ Ibidem s.109

oraz zdolność placówek do ich zaspokajania. Będą one musiały budować własne strategie rozwoju, spójne z ogólną polityką edukacyjną.²⁷⁹

Pomiar, kontrola, monitorowanie jakości systemu.

Wszystkie działania w zakresie Edukacji Włączającej będą weryfikowane względem określonych kryteriów. Kryteria autorefleksji, monitorowania jakości i ewaluacji pracy będą ujednoczone w całym systemie.²⁸⁰

Wykładnią prawa dla placówek, organów prowadzących, kuratorów będzie doktryna, która wskaże im, jak realizować wymogi prawa. Określi ją Centrum Koordynacyjne we współpracy z uczelniami, instytutami badawczymi, kuratorami, organizacjami pozarządowymi (NGO).²⁸¹

Wdrażanie Edukacji Włączającej, czyli spełnianie standardów jakości będzie monitorowane i kontrolowane. Instytucją, kontrolującą pracę placówek będą kuratorzy.

Każda placówka będzie musiała wdrażać Edukację Włączającą. Praca nauczycieli w tym zakresie będzie monitorowana i kontrolowana za pomocą nadzoru pedagogicznego. Plan nadzoru pedagogicznego będzie musiał zawierać wdrażanie edukacji włączającej. Ogólną kontrolę pracy placówek w tym zakresie będą wykonywać kuratorzy, a szczegółową w placówkach – wizytatorzy.²⁸²

Wszystkie placówki oświatowe będą określały swoje strategie, które będą musiały zawierać wdrażanie Edukacji Włączającej. Dyrekcje placówek będą bezpośrednio odpowiedzialne za ich tworzenie. Będzie do tego zaangażowana cała społeczność szkolna, również uczniowie i rodzice.²⁸³

Będzie obowiązywać podejście ekosystemowe, co oznacza, że poszczególne jednostki systemu są formalnie autonomiczne, ale funkcjonalnie zależne od innych. MEW zakłada współpracę i współzależność różnych instytucji i podmiotów różnych szczebli.²⁸⁴ Poszczególne jednostki systemu będą więc spięte w sieć, w której funkcjonalnie kontrolują siebie nawzajem.

Poszczególne instytucje systemu oświaty będą podlegały samoocenie, ponieważ jest to proste, łatwe w stosowaniu i wymaga mało czasu. Natomiast kierownictwa placówek będą rozliczane według zasady rozliczalności z wdrażania Edukacji Włączającej i z prawidłowości rozliczeń finansowych.²⁸⁵ Placówki będą miały autonomię we wdrażaniu Edukacji Włączającej.

Organy systemu edukacji na wszystkich szczeblach: lokalnym, regionalnym i centralnym będą zarządzane według zasad kontroli zarządczej.²⁸⁶ Na gruncie prawa administracyjnego organem jest podmiot (człowiek lub grupa ludzi), wyposażony we władztwo administracyjne, rozstrzygający sprawy indywidualne w drodze decyzji administracyjnej. Takim organem jest np. dyrektor szkoły, a decyzją administracyjną jest np. promocja do kolejnego etapu edukacyjnego. Oznacza to, że cały system edukacji, także szkoły będzie zarządzany, a więc też rozliczany jak korporacja, która realizuje cele akcjonariuszy. Więcej o kontroli zarządczej napisano w rozdziale „Organizacja systemu edukacji“.

Polityka oparta na dowodach.

Polityka oparta na faktach i danych polega na tym, że zbiera się dane ilościowe i jakościowe oraz istotne fakty i poddaje analizie po to, by monitorować, czy system wspiera Edukację Włączającą,²⁸⁷

²⁷⁹ Ibidem s.26

²⁸⁰ Ibidem

²⁸¹ Ibidem s.115

²⁸² Ibidem

²⁸³ Ibidem s.116

²⁸⁴ Ibidem s.109

²⁸⁵ Ibidem s.113

²⁸⁶ Ibidem s.115

²⁸⁷ Ibidem s.117

i czy wdrażane są kolejne cykle działań wdrażających.²⁸⁸ Na podstawie wyników analizy będą planowane i realizowane kolejne działania wdrażające Edukację Włączającą.²⁸⁹

W celu gromadzenia i analizy danych zostanie wykorzystana centralna platforma informatyczna. Będzie zintegrowana z innymi bazami danych systemu oświaty. Posłuży do przekazywania informacji i danych gromadzonych w procesie Oceny Funkcjonalnej.²⁹⁰

Jawność.

MEiN co 2 lata będzie sporządzało i publikowało raport o stanie wdrażania Edukacji Włączającej. Będzie on powszechnie dostępny.²⁹¹ Natomiast co roku Ministerstwo będzie upubliczniać dane dotyczące realizacji polityki oświatowej. Utrzymanie Edukacji Włączającej oraz realizacja standardów jakości będzie częścią polityki strategicznej państwa.²⁹²

Komentarz ANO.

W rozdziale dotyczącym jakości systemu Edukacji Włączającej należy wyróżnić dwa obszary: wskaźniki jakości oraz jej kontrola.

Wskaźniki jakości Edukacji Włączającej.

MEW traktuje o tym obszernie i kwiecicie. Wprowadza wiele skomplikowanych kategorii, nowe instytucje, stanowiska pracy, nowe zadania, metody zarządzania, struktury władzy, zależności kompetencyjne. Tworzy się niezwykle skomplikowany i nietransparentny system trudny do pojęcia. Można to jednak zredukować i należy to zrobić, ponieważ ta rokokowa ornamentyka tylko przesłania stan faktyczny. W rzeczywistości koncepcja jakości edukacji według MEW jest prosta i czytelna.

Wysoka jakość edukacji będzie wtedy, gdy:

- wszyscy uczniowie szkół specjalnych znajdą się w rejonowych szkołach ogólnodostępnych;
- nie będzie żadnych specjalnych placówek dla uczniów niepełnosprawnych, szczególnie intelektualnie, ani żadnych specjalnych trybów nauczania;
- dotychczasowe szkoły specjalne staną się ogólnodostępne;
- wszystkie szkoły ogólnodostępne staną się specjalnymi, czyli będą dostosowane materialnie, a wszyscy nauczyciele zostaną pedagogami specjalnymi;
- wszystkie programy nauczania, wymogi edukacyjne, zasady oceniania zostaną dostosowane do poziomu uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim;
- wszyscy uczniowie będą traktowani tak, jak obecnie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim;
- wszyscy uczniowie będą mieli indywidualne programy nauczania;
- dzięki Ocenie Funkcjonalnej wszyscy uczniowie będą drobiazgowo analizowani w szkole i w domu przez system;
- dzięki systemowi wsparcia wszyscy uczniowie i ich rodziny będą objęci wsparciem i kontrolą systemu;
- możliwie wszyscy uczniowie będą obecni na możliwie wszystkich zajęciach;
- szkoły angażują wszystkich uczniów i lokalnych mieszkańców do imprez, promujących Edukację Włączającą;
- w przestrzeni publicznej nie istnieją opinie, kwestionujące Edukację Włączającą;
- szkoła nie ma wymogów, ale ma wysokie oczekiwania wobec uczniów - oczekuje postępów, chociaż ich nie wymaga;
- jakkolwiek postęp w rozwoju ucznia spełnia powyższe oczekiwania;

²⁸⁸ Ibidem s.111

²⁸⁹ Ibidem s.109, także s.30

²⁹⁰ Ibidem s.113

²⁹¹ Ibidem s.117

²⁹² Ibidem s.115

- wprowadzone zostaną nowe instytucje, stanowiska, procedury, zależności, metody pracy i zarządzania, przewidziane przez MEW.

Ta lista nadal jest przydługa, można więc zredukować ją jeszcze bardziej. Dowodem na wysoką jakość Edukacji Włączającej będzie to, że zostanie wdrożona Edukacja Włączająca. System Edukacji Włączającej dlatego zapewnia wysoką jakość edukacji, ponieważ tak napisali jego autorzy, i to jest jedyny powód, aby tak go nazywać. Naród ma nabrać przekonania, że samo uczestnictwo ucznia w systemie będzie dowodem, że otrzymał edukację wysokiej jakości. Wszyscy będą włączeni, nikt nie będzie poza, będą organizowane liczne imprezy przez szkoły dla okolicznego ludu, dzieci będą się ładnie bawić razem z niepełnosprawnymi, będzie dużo ruchu, kolorowo, klaskanie, śpiewanie, więc nie da się powiedzieć, że system nie działa. Wszyscy specjaliści i wszystkie media będą chwalić, a opinie negatywne nie będą miały prawa bytu.

Co jednak z rzeczywistą jakością, czyli wiedzą i umiejętnościami? Autorzy MEW wykonują zalecenia Europejskiej Agencji d/s Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej. Dla Agencji takie kategorie, jak wiedza i umiejętności są już historią, mało tego, są szkodliwe, ponieważ uniemożliwiają pełne włączenie. Dlatego też europejski projekt Edukacji Włączającej wprost rezygnuje z wiedzy i umiejętności.²⁹³ Projekt dla Polski powtarza tę rezygnację, tyle że nie tak ostentacyjnie. W kilku miejscach MEW odwołuje się co prawda do wiedzy i umiejętności, twierdząc, że jest to jeden z celów nauczania. Jednakże analiza całości projektu wskazuje, że de facto wiedza i umiejętności zostaną wyrugowane z edukacji. Zamiast tego będzie wychowanie w postaci formatowania do wzorca, określonego przez instytucje UE.

System projektowania uniwersalnego w sytuacji, gdy w każdej szkole może pojawić się uczeń z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim spowoduje, że poziom nauczania dla wszystkich będzie dostosowany właśnie do takiego ucznia. Personalizacja sprawi, że nie da się sformułować żadnego standardu nauczania. Po pewnym czasie funkcjonowania systemu, gdy nauczyciele znający jeszcze szkołę odejdą na emeryturę nikt już nie będzie wiedział, czego ma uczyć uczniów. Społeczeństwo pozbawione obiektywnych standardów wiedzy nie będzie wiedziało, co dzieci powinny umieć.

Edukacja Włączająca będzie jedyną możliwą polityką edukacyjną państwa. Będzie wpisana do dokumentów strategicznych bez możliwości jej zmiany. Polityka na kolejny rok będzie kształtowana na podstawie polityki z roku zeszłego. MEW przewiduje perpetuum mobile – raz uruchomiony system Edukacji Włączającej będzie musiał działać nieprzerwanie.

Reasumując, dowodem na wysoką jakość Edukacji Włączającej będzie funkcjonowanie Edukacji Włączającej.

Kontrola jakości Edukacji Włączającej.

Kontroli będą podlegały dwa główne parametry: wdrażanie Edukacji Włączającej i prawidłowość rozliczeń finansowych. Cały system edukacji będzie jednocześnie mechanizmem kontrolnym. Podejście ekosystemowe sprawi, że poszczególne jednostki systemu będą pilnować siebie nawzajem. Obowiązek wielokierunkowej współpracy wszystkich podmiotów z różnymi podmiotami spowoduje chaos, spory kompetencyjne, personalne, międzyinstytucjonalne oraz ogólną oddolną samoinwigilację systemu. Ludzie będą masowo donosić na siebie nawzajem, a wyrazem lojalności wobec systemu będzie gorliwe wypełnianie obowiązków Edukacji Włączającej.

Zarządzanie całym systemem połączy następujące cechy: podejście ekosystemowe, kontrola zarządcza, nadzór pedagogiczny, zasada rozliczalności, samoocena instytucji, podległość hierarchiczna. Tak, jak dotąd będzie utrzymana zależność kompetencyjna na linii ministerstwo – kuratoria – placówki. Do tego powstanie Centrum Koordynacyjne zależne od Ministra, które będzie silną centralną instytucją kontrolną.

Autonomia placówek będzie dotyczyła jedynie pewnych metod realizacji Edukacji Włączającej. Będzie więc pozorem niezależności dla przykrycia prawdy.

²⁹³ Odsyłamy do naszego opracowania pt. Edukacja Włączająca dla Europy.

Prawdą systemu Edukacji Włączającej będzie ścisła kontrola wszystkich jednostek systemu na wszystkich poziomach. Będzie ona znacznie silniejsza i dokładniejsza niż dotąd. Potężnym narzędziem kontroli stanie się centralna platforma informatyczna, zarządzana przez Centrum Koordynacyjne. Oprócz innych funkcji będzie ona kontrolować wszystkich nauczycieli i wszystkie placówki, czy wdrażają Edukację Włączającą.

Samooceńca instytucji wydaje się sferą niekontrolowanej wolności, co wydaje się sprzeczne z centralizmem systemu i ścisłą kontrolą. Sprzeczność jest pozorna. Samooceńca jest jednym z narzędzi kontroli zarządczej. System ma taką właśnie strukturę zarządzania nieprzypadkowo. Tu nie chodzi o wyzwolenie jego pracowników, tylko wykorzystanie ich energii dla określonego celu. Instytucje będą miały autonomię w pewnym obszarze doboru metod wdrażania Edukacji Włączającej, i w tym zakresie będą same się oceniać. Natomiast struktura zarządzania i kontroli systemu ma skłaniać lub zmuszać jego jednostki do realizacji Edukacji Włączającej, i tutaj nie będą one mogły jej nie realizować.

Nawet centrum kompetencyjne, wierzchołek systemu, czyli Minister też będzie musiał wykazywać się gorliwością we wdrażaniu Edukacji Włączającej. Ministerstwo będzie musiało cyklicznie publikować dowody, że ją wdraża i realizuje.

Polityka oparta na dowodach polega na tym, że wykorzystuje dane statystyczne, ilościowe, jakościowe do tworzenia twierdzeń, imitujących dowody naukowe. Posługuje się faktami, ale tylko takimi, które można zinterpretować na korzyść Edukacji Włączającej. Wszystkie dane i fakty mają służyć potwierdzeniu jakości i słuszności inkluzji. Fakty i dane, których nie da się korzystnie zinterpretować, zostaną pominięte lub ukryte. W istocie polityka oparta na dowodach oznacza manipulowanie dowodami.

Kontrola społeczeństwa.

Ocena Funkcjonalna wymusi na szkołach, specjalistach i nauczycielach szczegółową analizę funkcjonowania dzieci oraz ich rodzin. Wyniki tej analizy będą obowiązkowo wprowadzane do centralnej platformy informatycznej, czyli do systemu. System będzie przetwarzał dane, czyli analizował, przekazywał i wyciągał wnioski. Spotka to wszystkich, którzy mają dzieci w szkole, czyli do facto obejmie całe społeczeństwo. System będzie więc gromadził i przetwarzał szczegółowe dane o prywatnym życiu większości obywateli.

Częścią oceny funkcjonalnej będzie wsparcie, czyli działania systemu wobec uczniów oraz ich środowiska wychowawczego, czyli rodzin. Oznacza to wchodzenie do rodzin rozmaitych instytucji wsparcia. Obecnie takie sytuacje zachodzą wyjątkowo i dotyczą głównie środowisk patologicznych i dysfunkcyjnych, i to głównie tam interwenują służby pomocy społecznej, na przykład w procedurze niebieskiego zeszytu. MEW zakłada, że podobny system, tylko dużo sprawniejszy obejmie wszystkie rodziny z dziećmi. Działania systemu będą dotyczyć nie tylko dziecka, ale też jego rodziny. Oznacza to przejęcie przez system wychowania i ograniczenie wpływu rodziców na dzieci. Warto przypomnieć sobie, jak działa Barnevernet w Norwegii, Jugendamt w RFN czy Urząd Socjalny w Szwecji. MEW zakłada, że dla utrzymania Edukacji Włączającej należy zmieniać przekonania i opinie społeczne. System Oceny Funkcjonalnej daje takie możliwości.

System, przewidziany przez MEW będzie więc mechanizmem centralnej, powszechnej, dogłębnej inwigilacji, ukrytej pod niewinnie wyglądającym, miło brzmiącym wsparciem.

2.8. FINANSOWANIE

Jedną z głównych cech finansowania systemu Edukacji Włączającej jest jego elastyczność. Zostaną wdrożone nowe instrumenty finansowania.

- Instrument finansowy nr 2. Wysokość wsparcia finansowego będzie zależała od wyników

Oceny Funkcjonalnej ucznia, dokonywanej w placówce, we współpracy z rodzicami i uczniem. Aby zakwalifikować ucznia do udzielenia wsparcia (co pociąga za sobą wydatki) nie będzie wymagana kwalifikacja medyczna ani żaden inny akt formalny.²⁹⁴

- Instrument finansowy nr 3. Dotacja celowa na dostosowanie przestrzeni szkolnej do potrzeb ucznia ze znacznymi ograniczeniami w funkcjonowaniu, doposażenie stanowiska pracy ucznia w sprzęt.

Zastosowanie instrumentów finansowych nr 2 i 3 spowoduje, że wsparciem zostaną objęte kolejne kategorie uczniów. Wsparcie będzie obejmować nie tylko uczniów niepełnosprawnych, ale też uczniów o złożonych potrzebach rozwojowych i edukacyjnych, którzy obecnie nie kwalifikują się do kształcenia specjalnego.²⁹⁵

Wysokość środków przekazywanych na ucznia ulegnie zwiększeniu. Decyzja o wysokości wsparcia będzie zależała od wyników Oceny Funkcjonalnej, w ramach autonomii placówek.²⁹⁶

Zostanie zniesiona część procedur administracyjnych związanych z obowiązkiem rozliczania środków na organizację kształcenia specjalnego.²⁹⁷

Instytucje systemu Edukacji Włączającej będą podlegały samoocenie. Ta procedura jest prosta, łatwa w stosowaniu i mało czasochłonna.²⁹⁸ Mechanizmy finansowe będą oceniane za pomocą samooceny na wszystkich poziomach – lokalnym, samorządowym, centralnym.²⁹⁹

Jednocześnie będzie obowiązywała zasada rozliczalności – kierownictwa placówek będą rozliczane z wdrażania Edukacji Włączającej oraz z prawidłowości rozliczeń finansowych.³⁰⁰

Komentarz ANO.

Najważniejszymi elementami nowych mechanizmów finansowania jest ich elastyczność, co umożliwi rozszerzenie finansowania o kolejne kategorie uczniów i jednocześnie zwiększenie jego wysokości na ucznia. Należy pamiętać, że obecnie wszyscy uczniowie są finansowani w postaci subwencji oświatowej w ustalonej standardowej wysokości. Finansowanie jest zwiększone w stosunku do tych uczniów, którzy mają do tego podstawy formalne, które wymagają orzeczenia. Według MEW wszelkie akty formalne, czyli głównie opinie i orzeczenia zostaną zniesione. Te akty są jednocześnie podstawą do zastosowania wsparcia specjalistycznego. Po wprowadzeniu MEW to wsparcie będzie kierowane na podstawie Oceny Funkcjonalnej, która będzie dokonywana w placówkach. Oznacza to, że o zakresie i wysokości wsparcia będą decydować same placówki, czyli w praktyce nauczyciele i specjaliści, działający w zespołach wielospecjalistycznych. Wszelkie mechanizmy nadzoru i kontroli monitorują w zasadzie tylko jeden proces: wdrażanie Edukacji Włączającej, której istotną częścią jest wsparcie dla każdego ucznia. Zwiększone finansowanie będzie co prawda kierowane do tych uczniów, którzy będą wymagali wsparcia specjalistycznego. Teoretycznie można więc utrzymać system w takich ryzach, aby to wsparcie dotyczyło tylko tych uczniów, którzy tego rzeczywiście potrzebują. Jednakże cała konstrukcja systemu, zarówno w swoich podstawach teoretycznych, założeniach metodycznych i praktycznym funkcjonowaniu obmyślona jest tak, aby wsparcie specjalistyczne było rozszerzane do takich rozmiarów, aby objęło wszystkich uczniów, niezależnie od rodzaju i stopnia ich potrzeb. Mechanizmy będą następujące:

- likwidacja kategorii specjalnych potrzeb edukacyjnych na rzecz indywidualnych potrzeb – rozszerzenie na wszystkich;
- autonomia zespołów specjalistycznych i placówek w zakresie udzielania wsparcia;
- samoocena instytucji systemowych, również w zakresie mechanizmów finansowych, co oznacza, że instytucje, stosujące wsparcie będą same się oceniać co do zasadności i

²⁹⁴ Ibidem s.125

²⁹⁵ Ibidem s.126

²⁹⁶ Ibidem s.128

²⁹⁷ Ibidem s.127

²⁹⁸ Ibidem s.115

²⁹⁹ Ibidem s.129

³⁰⁰ Ibidem s.117

- wysokości wsparcia;
- mechanizmy nadzoru i kontroli: kontrola zarządcza, zasada rozliczalności, nadzór pedagogiczny kontrolują i oceniają wdrażanie Edukacji Włączającej i prawidłowość rozliczeń finansowych, ale nie samą zasadność finansowania;
 - dążenie do pełnego włączenia prowadzi do konieczności zniesienia wszelkich barier dostępowych dla wszystkich uczniów. W połączeniu z dążeniem do pełnego uczestnictwa spowoduje, że wszystkie placówki w całym kraju będą musiały być przystosowane do przyjęcia wszystkich uczniów, także niepełnosprawnych. Nawet, jeśli rodzice zechcą pozostawić swoje niepełnosprawne dzieci w dotychczasowych placówkach specjalnych, to i tak wszystkie pozostałe placówki ogólnodostępne będą musiały być dostosowane tak, jak obecnie placówki specjalne. Oznacza to konieczność przebudowy i dostosowania wszystkich szkół i przedszkoli w Polsce.
 - Koszta dostosowań placówek są ogromne. Wymagają prac budowlanych i specjalistycznego wyposażenia, które posiada stosowne atesty i certyfikaty. Obecnie takie koszty ponoszą zasadniczo tylko placówki specjalistyczne. Konieczność dostosowania wszystkich szkół i przedszkoli w Polsce spowoduje ogromne wydatki, obciążające budżet, i to nie jednorazowo, ale na stałe.
 - Rozszerzenie mechanizmu tranzytu na rynek pracy spowoduje, że znacznie większa niż obecnie ilość uczniów będzie korzystała z zatrudnienia wspomaganego, które wymaga dopłat dla pracodawców.

Mechanizmy te stworzą ramy, w których będzie możliwe, a nawet nakazane rozszerzenie wsparcia specjalistycznego na całą populację dzieci i młodzieży w Polsce. Poza wydatkami materialnymi na dostosowanie i wyposażenie placówek pociągnie to konieczność zatrudniania i opłacania coraz liczniejszej kadry specjalistów i dodatkowego personelu wspomagającego. Obsługa uczniów, którzy wymagają specjalistycznego wsparcia wymaga bowiem specjalistycznych usług edukacyjnych, wychowawczych, medycznych, pielęgnacyjnych, obsługowych i transportowych. To wymaga licznej gromady specjalistów i dodatkowego personelu. Obecnie uczniowie ci znajdują się w wybranych placówkach specjalnych, co umożliwia koncentrację kadr. Po wdrożeniu MEW zostaną oni rozsiani po wszystkich przedszkolach i szkołach rejonowych w całej Polsce. Spowoduje to, że wszystkie placówki będą musiały dysponować odpowiednim personelem i wyposażeniem, co będzie wymagało znacznego zwiększenia stosownych wydatków w skali kraju.

Zakres i wysokość wsparcia będą zależały od decyzji, podejmowanych w placówkach. Rozszerzenie wsparcia pociąga za sobą zwiększenie finansowania. W placówkach i organach prowadzących pracują ludzie, i oczywistym staje się wniosek, że każdy będzie dążył do tego, aby mieć raczej więcej pieniędzy, niż mniej. Wszyscy będą więc zainteresowani w tym, aby mieć jak najwięcej powodów do zwiększania finansowania. Wszystkie placówki systemu będą dysponować Oceną Funkcjonalną, która stanie się narzędziem do niekontrolowanego diagnozowania potrzeb, wymagających wsparcia. Można więc spodziewać się dynamicznego wzrostu coraz większych potrzeb u uczniów i coraz bardziej złożonych problemów w funkcjonowaniu. Mamy przed sobą ryzyko sztucznego ich produkowania.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której jakimś cudem placówki poprzestaną na wsparciu na poziomie ogólnym i nie będą sztucznie zawyżać potrzeb. Nie uzdrowi to sytuacji, ponieważ MEW likwiduje coś takiego, jak zwyczajne funkcjonowanie uczniów. Nawet, jeśli nie będą mieli niepełnosprawności czy innych specjalnych potrzeb, to i tak będą traktowani w ten sposób, jakby je mieli. Każda osoba ucząca się będzie podlegała takim reżimom, jak obecnie uczniowie szkół specjalnych. W stosunku do stanu obecnego wymaga to zaangażowania licznych dodatkowych specjalistów i pracowników, których trzeba opłacać.

Poza sztucznym powiększaniem potrzeb i etatów w placówkach powstaną nowe instytucje, placówki i podmioty. Wszędzie tam będą pracowali ludzie, dla których jedynym uzasadnieniem zatrudnienia będzie konieczność wdrażania Edukacji Włączającej. W naturalny sposób będą więc

dążyć do wykazania, że są niezbędni.

MEW stwarza mechanizmy, dzięki którym będzie można i będzie trzeba zwiększać wydatki rzeczowe i osobowe w wysokości niemożliwej do przewidzenia, i nie będzie żadnych mechanizmów, aby to kontrolować, ograniczyć lub wyłączyć. Powstaną ogromne koszty, które na stałe obciążą budżet, więc całe społeczeństwo. Cały naród będzie pracować na finansowanie systemu, który nie będzie mu dawał wiedzy, tylko odwrotnie.

2.9. PROPAGANDA

MEW przewiduje szereg działań propagandowych, wpływających na opinię publiczną. Mają one uzasadnić planowane zmiany i przygotować na nie społeczeństwo.

- Nastąpi zmiana znaczenia pojęcia Edukacji Włączającej – zamiast edukacji dla uczniów niepełnosprawnych będzie ono oznaczało edukację, która zapewnia wszystkim uczniom kształcenie wysokiej jakości.³⁰¹
- Nastąpi zmiana używanego terminu z SPE (specjalne potrzeby edukacyjne) na IPE (indywidualne potrzeby edukacyjne). Po zmianie potrzeby te będą dotyczyły każdego ucznia. Wszyscy uczniowie będą poddani analizie. Na poziomie ogólnym będzie to analiza prowadzona tak, jak obecnie analizuje się uczniów z SPE. Na poziomie szczegółowym analizowani będą ci uczniowie, którzy mają bardziej złożone potrzeby i wymagają wsparcia.³⁰²
- Termin SPE zostanie zastąpiony określeniem zróżnicowane potrzeby edukacyjne.³⁰³
- Propaganda będzie udowadniać, że można w praktyce kształcić uczniów z niepełnosprawnościami, w tym intelektualnymi w szkole ogólnodostępnej, i że nie jest do tego konieczny pedagog specjalny.
- Przekonanie, że uczeń z ograniczeniami w funkcjonowaniu nie wie, co jest dla niego dobre będzie przełamywane przez aranżowanie informacji zwrotnych od uczniów.
- Promowane będzie podejście, że wszyscy uczniowie mogą się uczyć i robić postępy.
- Narzucany będzie pogląd, że postrzeganie pojęcia „specjalnych potrzeb“ jest stereotypem. Nie ma już być „specjalnych potrzeb“, tylko analiza funkcjonalna ucznia. (Cudzysłowy pochodzą od Autorów MEW.)
- Promowane będzie podejście, że zróżnicowanie potrzeb uczniów nie jest barierą, lecz zasobem, wzbogacającym edukację.
- Umiejscowienie uczniów niepełnosprawnych w szkołach specjalnych będzie przedstawiane w kampaniach społecznych jako wykluczenie z życia społecznego i publicznego.
- Obawy rodziców dzieci bez niepełnosprawności będą „rozwierwane“ przez propagandę o zaletach Edukacji Włączającej dla wszystkich.³⁰⁴ (Cudzysłów pochodzi od Autorów MEW)

Komentarz ANO.

Niewiele tu trzeba komentarza. Widać bez ogródek, że uzasadnienia Edukacji Włączającej, głoszone w mediach i przez różnych fachowców są dobrze przygotowaną socjotechniką. Co więcej, Autorzy MEW mają tego świadomość i sami potwierdzają to w swoim dokumencie. Wygląda na to, że opinia publiczna oraz decydenci są celowo i cynicznie wprowadzani w błąd.

³⁰¹ Ibidem s.137

³⁰² Ibidem s.22

³⁰³ Ibidem s.118

³⁰⁴ Ibidem s.136

2.10. STRATEGIA WDRAŻANIA

Zmiany legislacyjne.

Konieczne będzie zarówno uchwalenie nowych ustaw, jak też nowelizacja obecnie obowiązujących. Spośród nowych aktów prawnych najważniejsza będzie ustawa o roboczym tytule „O wsparciu dziecka i ucznia“, poza nią powstanie jeszcze ustawa o wspomaganiu rozwoju dziecka i wsparcia rodziny a także ustawa o Centrum Dziecka i Rodziny.

Spośród obowiązujących aktów prawnych nowelizacji ulegną następujące ustawy:

- Ustawa z dn. 14 grudnia 2016 Prawo oświatowe;
- Ustawa z dn. 07.09.1091 O systemie oświaty;
- Ustawa z dn. 15.06.2011 O systemie informacji oświatowej;
- Ustawa z dn. 27.10.2017 O finansowaniu zadań oświatowych;
- Ustawa z dn. 26.01.1982 Karta Nauczyciela;
- Ustawa z dn. 27.10.2017 O podstawowej opiece zdrowotnej;
- Ustawa z dn. 27.08.2003 O świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;
- Ustawa z dn. 19.08.1994 O ochronie zdrowia psychicznego;
- Ustawa z dn. 04.02.2004 O opiece nad dziećmi w wieku do lat 3;
- Ustawa z dn. 20.04.2004 O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
- Ustawa z dn. 21.11.2008 O pracownikach samorządowych;
- Ustawa z dn. 06.09.2001 O dostępie do informacji publicznej.

Wdrożenie Edukacji Włączającej będzie dokonywać się w ramach rządowego programu „Włączeni w edukację“.³⁰⁵

Przygotowanie zmian legislacyjnych będzie oparte o: projekt PWRS (program Wspieranie podnoszenia jakości Edukacji Włączającej w Polsce), projekt POWER (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój), badania naukowe, wnioski z praktyki przedszkolnej i szkolnej. Założenia zmian będą konsultowane z interesariuszami.³⁰⁶

Działania wspierające prowadzą: MEiN, Ośrodek Rozwoju Edukacji, placówki doskonalenia nauczycieli, inne podmioty, w szczególności instytuty badawcze, uczelnie, pozostałe resorty, organizacje pozarządowe. Zmiany systemowe mają potrwać około 10 lat, począwszy od 2021 r. Źródło finansowania zapewni budżet państwa polskiego przy wsparciu Europejskiego Funduszu Socjalnego z perspektywy finansowej UE na lata 2021 – 2027.

Przewiduje się następujące kalendarium zmian:

1. Etap 1 – do I połowy 2021 r.
 - Projekt założeń ustawy, przyjęcie projektu przez Radę Ministrów – I kwartał 2021 r.
 - Działania rozwijające praktykę włączającą.
2. Etap 2 – 2021 r.
 - Dalsze prace nad ustawą i rozporządzeni wykonawczymi – II połowa 2022 r.
 - kontynuacja etapu I.
3. Etap 3 – 2022 – 2025.
 - Wejście w życie nowych regulacji – I kwartał 2022 r.
 - Działania wdrożeniowe – od I kwartału 2022 – 2025 r.
 - Monitorowanie i ewaluacja – IV kwartał 2025 r.³⁰⁷
4. Etap 4 – 2025 – 2030

³⁰⁵ Ibidem s.135-136

³⁰⁶ Ibidem s.133-134

³⁰⁷ Ibidem s.134

- Dopracowanie zmian prawnych zaplanowanych na kolejny etap prac legislacyjnych (m.in. nowa, połączona podstawa programowa) oraz wynikających z ewaluacji w etapie 3.
- Kontynuacja działań wspierających praktykę włączającą.
- Wytyczenie kierunków prac na przyszłość.³⁰⁸

Komentarz ANO.

Jak widzimy, wdrażanie MEW ma potrwać około 10 lat, ale na tym nie koniec, bo po dekadzie radykalnych przemian czeka Polskę wytyczenie kierunku dalszych prac na przyszłość. Porządna rewolucja nigdy się nie kończy.

Ciekawe jest, jak bardzo te zmiany wpisują się w strategię Europa 2030. Udział i nacisk gremiów decyzyjnych Unii Europejskiej jest tu oczywisty i jawny.

Kolejną ciekawostką jest konsultowanie zmian prawnych z interesariuszami, nie wspomniano tylko, z jakimi. Brakuje wyjaśnienia, jakież to podmioty mają takie interesy, że chcą je realizować w polskim systemie oświaty. Per analogiam do modelu europejskiego Edukacji Włączającej możemy założyć, że tymi interesariuszami, z którymi konsultują się nasi fachowcy tworząc nowy system oświaty są podmioty globalne.

Wspieraniem Edukacji Włączającej w Polsce zajmuje się obszerne grono podmiotów, między innymi organizacje pozarządowe. To nas powinno najbardziej interesować, ponieważ dokument ich nie wymienia. Znowu rodzi się pytanie, jakie NGO-sy będą zmieniać edukację w Polsce. Tutaj też analogia do modelu europejskiego każe spoglądać w kierunku organizacji globalnych.

Wprowadzenie MEW wymaga uchwalenia trzech nowych istotnych ustaw i zmian dwunastu obecnie obowiązujących. To będzie wymagało wielu rozporządzeń wykonawczych i innych aktów niższej rangi. Będzie to ogromny wysiłek legislacyjny. Widać też wyraźnie, że plan został skupulatnie opracowany wcześniej i przedstawiony państwu polskiemu do realizacji. Patrząc na założenia, szczegóły i kalendarium wprowadzania MEW nigdzie nie widać miejsca na refleksję, czy to w ogóle jest nam potrzebne. Nie ma też miejsca ani czasu na zapoznanie społeczeństwa i przekonanie go. Zamiast tego są przewidziane działania propagandowe. Wydaje się, że cały Model Edukacji Włączającej został opracowany gdzieś w gabinetach przez jakichś polityków, oddany fachowcom od pedagogiki specjalnej do dopracowania szczegółów, i wrzucony do programu działań legislacyjnych państwa polskiego jako nieuchronna konieczność.

Spółeczeństwo polskie nie jest informowane, co jest mu szykowane pod postacią MEW. Środowiska nauczycielskie zostały zaskoczone tą propozycją i postawione przed faktem dokonanym. W I połowie 2021 r., gdy MEW został ujawniony rozgorzała dyskusja. Ze strony rodziców oraz środowisk pedagogicznych, przede wszystkim tych, które praktykują pracę z dziećmi niepełnosprawnymi rozległy się głosy sprzeciwu i krytyki pod adresem MEW. Na początku 2022 r. jeszcze nie wiadomo, czy ten głos został wzięty pod uwagę.

Na jesieni 2021 r. rozpoczął się projekt pilotażowy SCWEW. Należy spodziewać się, że pilotaż wypadnie pomyślnie i nowa instytucja w ramach pilotażu zda egzamin. Zapewne zgodnie z polityką opartą na faktach i danych zostanie to uznane za jeden z dowodów, że należy wdrażać MEW. W skali ogólnopolskiej, jeśli stanie się powszechną, ta instytucja, podobnie jak inne instytucje Edukacji Włączającej będzie działać ułomnie. Natomiast sukcesy, jakie będą przedstawiane w mediach i opracowaniach ekspertów należy traktować jako „wsie potiomkinowskie“.

³⁰⁸ Ibidem s.135

2.11. MODEL POLSKI A MODEL EUROPEJSKI

Podobieństwa między obydwoma modelami są oczywiste, jest to bowiem ten sam model, tyle, że dostosowany do specyfiki polskich uwarunkowań. W Europie nad Edukacją Włączającą pracuje Europejska Agencja d/s Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej, natomiast w Polsce anonimowy zespół ekspertów, który wprost powołuje się na rzeczoną Agencję. Nie ma więc zasadniczych różnic programowych, są jednak pewne istotne odmienności modelu polskiego.

Model europejski ostentacyjnie zrywa z wiedzą merytoryczną i nie kryje się z tym. Została ona uznana za przeszkodę do pełnego włączenia i zastąpiona wychowaniem w duchu nowych wartości europejsko – globalistycznych. Nasz MEW też nie lubi wiedzy, ale nie wyraża tego wprost, zapewne z uwagi na nasze zapóźnienie wobec postępowego zachodu i klasyczne przywiązanie do wiedzy merytorycznej. W kilku miejscach MEW powołuje się co prawda na wiedzę i umiejętności, ale w praktyce wyklucza nauczanie przedmiotowe i rezygnuje z wymagań, dzięki czemu nauczanie wiedzy zostanie w większości usunięte z systemu.

Wprowadzenie Edukacji Włączającej w krajach Europy Zachodniej ma dwa główne uzasadnienia, w Polsce jedno. Na Zachodzie jednym uzasadnieniem są niepełnosprawni, i przytaczana w tym przypadku argumentacja jest ta sama, co u nas. Drugim uzasadnieniem są imigranci. Państwa te od wielu lat prowadzą politykę przyjmowania imigrantów, głównie z Afryki i Bliskiego Wschodu. Dzięki temu w społeczeństwach tych znajdują się już miliony ludzi obcych kulturowo. Sprawia to wiele problemów, jak np. konflikty etniczne, społeczne, przestępczość, bezrobocie. Jest tam pilna potrzeba asymilacji mas imigrantów. Do czego prowadzi niezadowolony tych ludzi, pokazały np. zamieszki w Dijon w czerwcu 2020 r. Tamtejsi politycy i eksperci Agencji uznali, że szkoły są najlepszym środowiskiem do integracji ludzi z różnych kultur, dlatego tworzą model, w którym wszyscy bez żadnych ograniczeń są w szkole i uczestniczą we wszystkim, co się tam dzieje, łącznie z rodzinami i organizacjami imigrantów. To jednak stwarza kolejny problem, gdyż okazuje się, że dzieci imigrantów nie znają języka, norm kulturowych i społecznych i nie są w stanie nadążyć za innymi. To z kolei powoduje, że zbyt duża liczba uczniów imigranckich jest kierowana do szkół specjalnych. Tworzy się w ten sposób niekorzystny stan społeczny, który pokazuje fiasco polityki multikulti i zagrożenia z nią związane. Tutaj przeszkodą do pełnego włączenia jest wiedza, której szkoła wymaga. Niezadowoleni imigranci mogą obciążyć nauczycielowi głowę, jak pod Paryżem w październiku 2020 r., a tego wszyscy woleliby uniknąć. Eksperci doszli więc do logicznego wniosku, że problemem jest wiedza, wymogi pedagogiczne i oceny, więc usunęli większość tych przeszkód.

W Polsce nie da się tego argumentu zastosować, ponieważ nie ma takich imigrantów, jak na Zachodzie. Pozostaje więc autorom MEW powoływanie się jedynie na dobrostan niepełnosprawnych i interes społeczny.

Trzecią istotną różnicą jest wybór innego centrum zarządzania systemem edukacyjnym i wdrażaniem Edukacji Włączającej. Na Zachodzie wdraża się decentralizację systemów edukacji i przekazanie kompetencji państwa w ręce warstwy pośredniczącej. Jest to środowisko interesariuszy systemu, które umożliwia kontakty oddolne szkół i nauczycieli ze sobą oraz interesariuszami. Wśród nich najważniejszą rolę pełnią NGO. Za pomocą tego środowiska do szkół wprowadzane są nowe treści programowo - wychowawcze. Utrzymanie Edukacji Włączającej, nadzór i kontrolę nad nauczycielami zapewnia jednolita autorska praktyka nauczycielska, która jest wzorcem normatywnym, zasada odpowiedzialności przed swoim własnym środowiskiem i przed całym społeczeństwem oraz stanowisko lidera, który przewodzi kolektywowi nauczycieli.

W Polsce jest system centralistyczny, z nadrzędną rolą Ministra i organizacją hierarchiczną, nie da się więc zastosować rozwiązania europejskiego. Jednakże w Edukacji Włączającej celem nie jest sam system edukacji, lecz budowa nowego społeczeństwa. Do osiągnięcia tego celu każda droga jest dobra. I tak w Polsce centrum decyzyjnym będzie formalnie Minister, faktycznie Centrum

Koordynacyjne. To, co w modelu europejskim jest przyznane warstwie pośredniczącej, w Polsce ma zrobić państwo. To struktury państwowe będą wdrażać nowe treści programowo – wychowawcze i pilnować, czy wszyscy uczniowie są traktowani włączająco.

Centralizacja polskiego modelu Edukacji Włączającej ma wady i zalety. Umożliwia bowiem temu, kto sprawuje rządy w państwie na autorytarne kształtowanie treści programowych i wychowawczych. Zarazem umożliwia także otrząśnięcie się z błędów i powrót do właściwego modelu nauczania.

ROZDZIAŁ 3. PRZYCZYNY I SKUTKI

W tej części spróbujemy wykazać, jakie są przyczyny i uwarunkowania Edukacji Włączającej i przewidzieć, jakie będą skutki wprowadzenia tego systemu.

3.1. PRZYCZYNY I UWARUNKOWANIA

Pełna wiedza o opisywanym zjawisku wymaga wyjaśnienia przyczyn, dlaczego ono występuje. Z jakich powodów Edukacja Włączająca, która jest metodą pracy z uczniami niepełnosprawnymi, w szczególności intelektualnie lub dysfunkcyjnymi została uznana za jedyny dopuszczalny model edukacji dla wszystkich.

Sama koncepcja edukacji włączającej dotyczyła pierwotnie uczniów niepełnosprawnych lub w inny sposób funkcjonujących poniżej normy rozwojowej tak, że nie są w stanie uczyć się według normy. Mieściła się więc w zakresie pedagogiki specjalnej, i nie dotyczyła uczniów w normie rozwojowej, stanowiących przytłaczającą większość populacji, lecz zamykała się w wąskiej grupie populacyjnej. Wraz z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa dostrzeżono potrzebę włączenia do życia społecznego jednostek wcześniej wykluczanych, dlatego pedagogika specjalna stała się pełnoprawną częścią nauk pedagogicznych, ale jako zjawisko niszowe. Na jej podstawie udało się wypracować koncepcję nauczania takich uczniów pod postacią edukacji włączającej, ale ona również była niszowym obszarem edukacji, zamykającym się w placówkach specjalnych. Teraz jednak awansowała do rangi jedynej właściwej pedagogiki i jedynie słusznego modelu edukacji powszechnej. Proces ten jest przedstawiany jako zjawisko naturalne i nieuniknione. Twierdzenia te stały się dogmatami, dlatego w przestrzeni publicznej nikt już nie zadaje zasadniczego pytania, dlaczego tak się dzieje. Tymczasem obecny status jest skutkiem zamierzonego wszczęcia i konsekwentnego prowadzenia kilku procesów, które zachodzą łącznie. Poniżej postaramy się krótko je opisać.

Wsparcie z zewnątrz.

Edukacja Włączająca jako sposób na włączenie do edukacji dzieci z dysfunkcjami jest zagadnieniem typowo pedagogicznym. Jako model edukacji dla wszystkich jest już kwestią polityczną. Nie należy więc tego traktować jako tematyki stricte edukacyjnej i zamykać się w tych wąskich ramach. Uwarunkowania tego zamysłu znajdują się bowiem w sferze europejskiej i światowej polityki i ekonomii. Zostały one opisane w globalistycznych dokumentach eksperckich i międzynarodowych, a Edukacja Włączająca jest jedną ze wskazanych tam strategii.

Zarówno eksperci Europejskiej Agencji d/s Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej, jak też Autorzy MEW nie tajają, że celem nowej edukacji jest budowa nowego, inkluzywnego społeczeństwa. Jest to łącznik, spajający działania różnych ośrodków myśli, władzy i pieniądza. Obecnie głównymi szermierzami tej idei są potężne i wpływowe organizacje międzynarodowe i ich przywódcy bądź wizjonerzy. Można tu wymienić ONZ, UE, Bank Światowy, OECD, Światowe Forum Ekonomiczne. Wszystkie te organizacje promują wprost lub pośrednio powstanie nowego społeczeństwa. Niektórzy idą jeszcze dalej, mówiąc o Wielkim Resecie. Coś, co jeszcze do niedawna było teorią spiskową obecnie stało się oficjalną strategią. Pojęcie Wielki Reset było oficjalnym hasłem przewodnim Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, zwołanego w czerwcu 2021 r. Moźni tego świata zastanawiali się tam, jak odbudować świat po pandemii. Hasło to stało się również tytułem książki Klausa Schwaba, założyciela i prezesa wykonawczego Forum. Tej samej retoryki i argumentacji używa Frans Timmermans, unijny polityk odpowiedzialny za plan „Fit for 55“.

Głównymi źródłami międzynarodowymi Edukacji Włączającej są dokumenty „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030“ przyjęty przez ONZ, Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz „Projekt Europa 2030“ stworzony na zlecenie Rady Europejskiej.

Budowa nowego społeczeństwa jest także jednym z silników, napędzających dążenia gremiów decyzyjnych Unii Europejskiej, które konsekwentnie prą do budowy Europy federalnej i tym samym zamknięcia rozdziału suwerennych państw narodowych. Strategia federalizacji Europy stała się na jesieni 2021 r. jednym z celów rządu RFN.

Także niektórzy wielcy wizjonerzy interesują się zarówno nowym społeczeństwem, jak też nową edukacją. Oprócz wspomnianego Klausa Schwaba należy jeszcze wymienić Billa Gatesa, który jest wprost wymieniany w dokumentach eksperckich w kontekście Edukacji Włączającej. Te kwestie zostały obszerniej omówione w naszym opracowaniu p.t. „Edukacja Włączająca dla Europy“ i tam odsyłamy po więcej szczegółów.

Model Edukacji Włączającej nie jest więc koncepcją wywodzącą się z polskiej refleksji pedagogicznej. Jest konsekwentnym zastosowaniem do warunków polskich koncepcji globalistycznych, które zostały skonkretyzowane w postaci modelu europejskiego, który z kolei jest nam narzucany w postaci MEW. Rzeczywistym powodem tych działań nie jest chęć poprawienia sytuacji życiowej niepełnosprawnych czy wykluczonych, lecz polityka globalistycznych i europejskich ośrodków decyzyjnych, które mają swoje interesy i zamiary. One z kolei wdrażają zamysły i wykonują zalecenia wielkich globalistycznych korporacji. Do urzeczywistnienia swoich celów potrzebują społeczeństw, które będą tak sformatowane i ukierunkowane, aby te cele realizować. Taka jest więc geneza koncepcji społeczeństwa inkluzywnego. Jednym z kluczowych narzędzi do budowy tego społeczeństwa jest edukacja i wychowanie całej populacji. Stąd więc wzięła się koncepcja Edukacji Włączającej. Drugim kluczowym narzędziem jest sformatowanie gospodarki i stosunków własności, i do tego służy plan „Fit for 55“.

Widzimy więc, że ani społeczeństwo inkluzywne, ani Edukacja Włączająca nie są celami, ale środkami do celu. Interesy globalistycznych struktur i korporacji są właściwą przyczyną nowych konceptów społeczno – wychowawczo – edukacyjnych. Podawane przez ich ekspertów uzasadnienia mają postać szczytnych haseł – inkluzja społeczna, prawa człowieka, interes społeczny, wyrównywanie szans, rozwój potencjału, tolerancja dla różnorodności, demokracja partycypacyjna, budowanie wspólnoty opartej na wspólnych wartościach, społeczeństwo obywatelskie itd. Są to jednak ogólniki, które wypełnia się dowolną treścią zależną od aktualnych potrzeb. Jest to dopasowywanie argumentacji i faktów do z góry przyjętej tezy. Taki jest więc rzeczywisty powód, dla którego w Polsce wdrażany jest Model Edukacji Włączającej.

Przywództwo.

Przeprowadzenie zaplanowanych przemian wymaga organizacji i ludzi, którzy będą zarządzać działaniami i je przeprowadzać. Potrzebni są właściwe podmioty na różnych szczeblach i w różnych obszarach decyzyjnych. Wypracowano więc model realizacji działań i zarządzania zmianą pod postacią instytucji liderów zmian. Są więc liderzy globalni, regionalni i lokalni. Liderzy mogą być konkretnymi osobami lub ciałami kolegialnymi. Stosownie do obszaru swojego działania i zakresu kompetencji lider nie ma tworzyć założeń, tylko je realizować. Czym wyższa ranga lidera tym większy poziom ogólności jego umocowania i większa swoboda działania. Jednakże nigdzie moc decyzyjna lidera nie daje mu możliwości zmiany założeń. Lider ma jedynie zastosować właściwe narzędzia i podjąć stosowne działania do wdrażania ogólnie przyjętych założeń. Prawdziwi autorzy nie są identyfikowani przez opinię publiczną, gdyż pozostają za fasadą międzynarodowych organizacji lub ciał kolegialnych. Naczelna zasada działania nowego przywództwa brzmi „myśl globalnie, działaj lokalnie“. Najbliższym nam liderem globalnym jest Unia Europejska.

Znaczenie socjotechniki.

Narzucenie społeczeństwu nowych form życia nie byłoby możliwe bez skutecznej argumentacji. Zasadniczą rolę spełnia tu szantaż trojakiemu rodzajowi – naukowy, emocjonalny i moralny. Dlaczego jednak szantaż? Otóż zastosowano tu sprytną socjotechnikę, dzięki czemu każdy, kto próbuje zakwestionować twierdzenia lub nawet podjąć polemikę jest natychmiast oceniony negatywnie, zaszufladkowany, stygmatyzowany i marginalizowany.

Szantaż naukowy.

Edukacja Włączająca jest mocno wspierana przez środowiska naukowe. Status naukowca należy obecnie rozumieć jako osobę, która posiada formalny tytuł naukowy. Współczesna nauka przyjęła dogmat postmodernistyczny, który wyraża przekonanie o płynnej względności i społecznym konstrukcjonizmie wszystkich idei. W jego ramach wyodrębnił się konstruktywizm poznawczy jako teoria poznania, który neguje istnienie wiedzy niezależnej od obserwatora. Każdy człowiek aktywnie konstruuje rzeczywistość w swoim umyśle, a ponieważ każdy umysł jest inny, więc nie ma jednej obiektywnej rzeczywistości, tylko ich subiektywne konstrukty myślowe, a każdy konstrukt jest równorzędny. Prowadzi to do negacji prawdy obiektywnej. Na to nałożyła się rewolucja w nauce, którym stał się krytyczny racjonalizm Karla Poppera* wraz z zasadą falsyfikowalności. Oznacza to, że dane twierdzenie jest prawdziwe nie wtedy, gdy zostanie potwierdzone, lecz wtedy, gdy nie zdołano mu zaprzeczyć. Według Poppera o naukowości lub nienaukowości danego zjawiska decyduje to, czy zastosowano w nim metodę naukową. Podobnie kryterium naukowości postrzegał Thomas Kuhn*. Ten ostatni stworzył koncepcję paradygmatu naukowego, który opisał jako zbiór pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki, a w istocie zbiór poglądów podzielanych przez naukowców na zasadzie konsensusu. W kwestii rozwoju nauki Kuhn stwierdził, że nie jest on linearny, czyli nie polega na ewolucji wiedzy i stopniowym jej uzupełnianiu. Jest serią spokojnych okresów, w których istnieje konsensus naukowców aż do gwałtownej intelektualnej rewolucji, po której istniejący wcześniej paradygmat zostaje zastąpiony przez nowy, aż do kolejnego przewrotu.

Połączenie tych prądów doprowadziło do sytuacji, w której dowolne osoby z tytułami naukowymi są w stanie tworzyć dowolne teorie, traktować je jako obowiązującą naukę i narzucać swój pogląd całemu społeczeństwu. Tak konstruowana nauka nie musi być udowodniona, wystarczy, że nie została zaprzeczona. To powoduje liczne problemy na styku świata nauki i życia społecznego. Większość ludzi bowiem nie jest naukowcami i posługuje się tradycyjnym rozumieniem nauki i prawdy obiektywnej. Dla nich, tak jak dla Arystotelesa prawda to zgodność wyobrażeń z rzeczywistością, a o tym, czy coś jest nauką czy nie jest przesądza kryterium sprawdzalności. Poza tym większość ludzi nie dysponuje aparatem poznawczym i metodycznym, aby dowieść fałszywości lub prawdziwości twierdzeń naukowców. Nie jest w stanie przeprowadzić długotrwałych i skomplikowanych badań. Tymi narzędziami dysponują naukowcy na uczelniach i w instytutach.

Jednak naukowcy sami per se niewiele by zdziałali. Oni także mają ludzkie potrzeby, muszą się z czegoś utrzymać i za coś prowadzić swoją działalność. Do tego potrzebne są pieniądze, dużo pieniędzy. Tutaj w sukurs przyszli globaliści ze swoimi strukturami organizacyjnymi, finansami, mediami i wpływami. Dzięki swoim możliwościom nie mają problemu ze wsparciem nauki. Możliwe stało się finansowanie poszczególnych naukowców, wydziałów, instytutów, a nawet całych uczelni. Naukowcy stali się zależni od systemu grantów, stypendiów i punktacji publikacji naukowych. Ewolucja nauki poszła w tym kierunku, że ludzie z tytułami naukowymi,

* Karl Raimund Popper (1902 – 1994) – austriacki filozof. Specjalizował się w filozofii nauki i filozofii społeczno – politycznej. Formułował system filozoficzny, który nazwał racjonalizmem krytycznym. Stworzył oryginalną teorię poznania, czyli popperyzm, według której kryterium naukowości teorii jest zasada falsyfikowalności, a nie jak dotąd kryterium weryfikowalności. W zakresie teorii społeczno – ekonomicznych rozwinął koncepcję Henriego Bergsona społeczeństwa otwartego i zamkniętego, czym zainspirował m.in. Georga Sorosa. Przyp. aut.

* Thomas Samuel Kuhn (1922-1996) – amerykański fizyk, historyk i filozof nauki. Twórca koncepcji paradygmatu naukowego i teorii rozwoju naukowego. Wywarł wielki wpływ na społeczne postrzeganie nauki, a jego teorie same stały się obowiązkowym paradygmatem współczesnej nauki, budząc jednocześnie liczne kontrowersje. Przyp. aut.

wynagradzani przez globalistów, zatrudniani na uczelniach, finansowanych przez globalistów prowadzą badania, oczekiwane lub zamawiane przez globalistów.

Współcześnie coraz częściej mamy okazję przekonywać się, że ludzie z tytułami naukowymi są w stanie produkować kompletne absurdalności oderwane od rzeczywistości, głosić to jako naukę, nadal być uważanymi za naukowców i pobierać za to granty. Dzieje się tak, ponieważ otrzymują takie zlecenia, a ludzie spoza środowiska naukowego ufają nauce i wierzą naukowcom, nieświadomi, że używa się ich do uzasadnienia rewolucji społecznej. Najwięcej szkód te praktyki wyrządziły na terenie nauk humanistycznych i społecznych – socjologii, filozofii, psychologii, pedagogiki. Dzieje się tak, ponieważ dyscypliny humanistyczne ze swojej natury nie wykazują mierzalnego efektu, natomiast nauki społeczne, gdzie takowy efekt jest możliwy są coraz częściej przedmiotem manipulacji.

Pół biedy, gdyby te działania dotyczyły ich wąskich dziedzin, wówczas nie musielibyśmy się tym przejmować. Niestety, często odbywa się to na terenie tych nauk, które modelują życie społeczne, jak np. pedagogika. Zazwyczaj rewolucyjne twierdzenia naukowców nie wytrzymują naukowej krytyki, a nawet zderzenia ze zdrowym rozsądkiem. Społeczeństwo nie ma jednak wiedzy i narzędzi, żeby poddać takie twierdzenia naukowej weryfikacji. Nie jest jednak całkiem bezbronne. Nawet, jeśli brak wsparcia naukowego, pozostaje jeszcze zdrowy rozsądek, doświadczenie życiowe i wnioski ze znajomości dziejów cywilizacji. Przeciwwstawienie się szantażowi naukowemu jest co prawda szczególnie trudne, gdyż każdy sprzeciw jest wyszydzany, odrzucany, nazywany teorią spiskową, ciemnogrodem, zacofaniem i przeszkodą na drodze postępu. Dlatego też w obliczu twierdzeń naukowców większość ludzi przyjmuje je za pewnik, pomimo że często król jest nagi. Skuteczne przeciwdziałanie szantażowi naukowemu wymaga więc dużej wiedzy, zręczności intelektualnej, odwagi i determinacji.

Szantaż emocjonalny.

Nie mniej potężną dźwignią są działania na emocjach. Na Zachodzie od 1968 r., a w dawnym bloku wschodnim, czyli także w Polsce od 1990 r. wychowanie dzieci i młodzieży polega m.in. na afirmacji emocjonalności. Prowadzi to do tego, że młodzież i dorośli zachowują się jak dzieci. Staje się to groźne, gdy trzeba wyjaśnić trudną i skomplikowaną rzecz, ponieważ emocje nie pozwalają populacji skupić się na problemie i rzeczowych rozwiązaniach.

W przypadku Edukacji Włączającej mamy bardzo duży, podwójny ładunek emocjonalny. Po pierwsze – prawa i dobrostan dzieci. Po drugie – osób niepełnosprawnych. Środowiska promujące MEW bardzo intensywnie przedstawiają, że jest to jedyny sposób na poprawę losu niepełnosprawnych dzieci, na poprawę kondycji psychicznej młodzieży, na edukację wysokiej jakości, na zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego. Każdy, kto podważy zasadność pomysłu, że Edukacja Włączająca musi być dla wszystkich zostanie okrzyknięty wrogiem niepełnosprawnych dzieci i w ogóle wrogiem ludu. Skupienie się na emocjach jest podsycane przez propagandę i bardzo utrudnia merytoryczną dyskusję o rzeczywistych problemach. Tak działa szantaż emocjonalny.

Szantaż moralny.

Jego zastosowanie wymaga, aby wspólnota, na której chce się coś wymóc kierowała się jakimiś zasadami moralnymi. Naród polski kieruje się zasadami etyki katolickiej oraz wartościami patriotycznymi. Nasza etyka nakazuje nam pomagać potrzebującym, a patriotyzm budować wspólnotę na zasadzie solidarności jej członków. Takie mamy głębokie wewnętrzne przekonania. Autorzy MEW wykorzystują to i określają nam, jak ma wyglądać budowanie wspólnoty narodu polskiego, czyli tylko tak, jak oni sami napisali. Naród musi więc dzieci upośledzone przenieść do szkół razem z dziećmi zdrowymi i traktować wszystkich tak samo. To jest bardzo mocny cios w samo serce i perfidna manipulacja. Pomaganie potrzebującym polega na tym, że silni pomagają słabszym. Ci, co mają więcej dzielą się z tymi, co mają mniej; ci, co sobie radzą wspierają tych, co sobie nie radzą. Tego wymaga solidaryzm społeczny. Ale patriotyzm wymaga czegoś jeszcze. Każdy członek wspólnoty narodowej polskiej powinien działać dla dobra swego i ojczyzny.

Powinien pilnie się uczyć i rzetelnie pracować. Gdy zajdzie potrzeba, bronić swego domu, rodziny, narodu i państwa, nawet za najwyższą cenę. MEW tworzy ludzi, którzy będą potrzebować ustawicznego wsparcia przez całe życie. Jedną z podstawowych zasad prawa rzymskiego brzmi: *nemo dat quod non habet* – nikt nie może dać, czego sam nie posiada. Ludzie słabi psychicznie, mający problemy, pozbawieni wiedzy, kwalifikacji i majątku nie będą pomagać niepełnosprawnym, bo sami będą potrzebowali pomocy. Silnych nie będzie, bo wszyscy zostaną wychowani na słabych.

Rola propagandy.

W przestrzeni publicznej zamieszcza się bardzo dużo treści, kształtujących opinię społeczną. Działa tu wiele kanałów przekazu z Internetem na czele. Materiały pochodzą od czynników oficjalnych, NGO, fachowych i prywatnych. Organizuje się wykłady, panele, konferencje, webinary. Prawie wszystkie prezentują jeden przekaz – że to jest dobre, konieczne i nieuniknione. Zamieszcza się treści marketingowe, pokazujące szczęśliwe grupy dzieci, które wspólnie z niepełnosprawnymi bawią się, śpiewają, klaszczą, klepią się po udach, uczą się kreatywności, odkrywają innowacyjną wiedzę, a wszystko w duchu równości, powszechnego szacunku, wzajemnej współpracy, braterskiej przyjaźni. Odbywa się to pod kierunkiem zaangażowanych, spełniających się nauczycielek – lidererek włączenia. Oczywiście to, co przekazuje się opinii publicznej jest wybiórcze i nie informuje o wszystkich założeniach MEW. Przekaz propagandowy jest dostrojony do emocjonalności odbiorców i uniemożliwia realną ocenę rzeczywistych skutków.

Zaangażowanie.

W tworzenie i popularyzację MEW zaangażowanych jest wiele osób, instytucji i organizacji. Większość z nich działa z dobrej woli i szlachetnych pobudek. Niektóre z tych podmiotów robią to zawodowo i po prostu wykonują swoją pracę. Większość zaangażowanych osób jest przekonana o słuszności koncepcji. Globaliści w największym stopniu starają się wykorzystać naturalne procesy i zachowania. Na szczególną uwagę zasługują trzy grupy.

Pierwsza to osoby z tytułami naukowymi, specjaliści od pedagogiki specjalnej. Są to zwykle wybitni fachowcy w swojej dziedzinie, prezentujący wysoki poziom wiedzy merytorycznej. W zakresie swojej specjalności robią z pasją to, co powinni – poszerzają wiedzę naukową i metodyczną. Jednak prawie wszyscy naukowcy w każdej dziedzinie mają pewną naturalną cechę. Ich dyscyplina jest dla nich najważniejsza, i na całe otoczenie patrzą przez pryzmat swojej pracy naukowej. Gdyby mogli, uczyniliby cały świat swoim laboratorium badawczym. Jest to zjawisko naturalne i nie można mieć zarzutu do ich wiedzy, a jedynie do jej wykorzystania. W naszym przypadku mamy do czynienia ze specjalistami zajmującymi się pedagogiką specjalną, która zostaje narzucona jako ogólna.

Druga grupa to praktycy - osoby czynnie zaangażowane w pracę z dziećmi niepełnosprawnymi. Ich działalność jest godna najwyższej pochwały, bowiem kierując się szczególnym powołaniem wykonują niezwykle trudną i potrzebną pracę. Zazwyczaj mają do swoich podopiecznych osobisty stosunek emocjonalny. Kierując się najszlachetniejszymi pobudkami chcą uczynić życie najbardziej potrzebujących dzieci jak najszcześniejszym. Ci z nich, którzy uwierzyli, że promowany przez MEW model inkluzji społecznej jest jedynie słuszny będą robić wszystko, żeby tak się stało.

Wreszcie trzecia grupa to osoby zaangażowane zawodowo w specjalności, które będzie rozwijał MEW, głównie z obszaru pedagogiki specjalnej i psychologii. Należy mieć na uwadze, że zanim zaczęto wdrażać MEW przygotowywano grunt przez trzydzieści lat. Ludzie się zaangażowali, odbyli studia, napisali prace, zbudowali na tym kariery. Od dawna już promuje się dokształcanie nauczycieli w tych kierunkach. Wielu ludzi w tym widzi swoją przyszłość. Gdyby MEW nie stał się modelem powszechnym, specjalizacje tych ludzi nie byłyby potrzebne. W zwyczajnej edukacji bardziej potrzebni są nauczyciele przedmiotowi i zawodowi, niż psychologowie i pedagodzy specjaliści. Zmiana kierunku edukacji ze specjalnej na merytoryczną sprawiłaby, że spora grupa ludzi

musiałyby się znowu przekwalifikować.

W takiej sytuacji rzeczywiste potrzeby społeczne ustępują przed potrzebami grup zaangażowanych.

Brak wiedzy i czasu.

Pomimo powyższych uwarunkowań, tak bardzo wspierających MEW większość społeczeństwa, środowisk pedagogicznych i czynników decyzyjnych zachowała jednak dość zdrowego rozsądku oraz instynktu samozachowawczego, aby odrzucić szkodliwe koncepcje. Jednak aby to zrobić potrzebna jest rzetelna wiedza. Tej niestety brakuje, i wcale nie dlatego, że jest ona ukryta. Przeciwnie, jest jawna, czego dobitnym dowodem jest MEW. Problemem jest jej przedstawienie. Wszystkie dokumenty dotyczące Edukacji Włączającej, tak samo zresztą, jak pozostałe dokumenty unijne i globalistyczne są tak napisane, aby przeciętnie wykształcony odbiorca niczego nie zrozumiał lub zrozumiał tak, jak chcą ich autorzy. Nagłówki, tytuły i główne kategorie są szczytnymi hasłami, które poprze każdy, kto ma dobrą wolę. Jednak pod nimi kryją się treści, które oznaczają coś innego lub mają zgoła przeciwne znaczenie. Po części jest tak dlatego, że globaliści zmieniają znaczenia pojęć. Chociażby jakość edukacji – każdy myśli, że oznacza wysoki poziom wiedzy i umiejętności, a naprawdę chodzi o jakość włączenia. Inne pojęcia używane są w zmienionych kontekstach, np. wysokie oczekiwania wobec uczniów. Każdy pomyśli intuicyjnie, że szkoła będzie nadawać wysoki poziom wiedzy, a tu okazuje się, że są same oczekiwania bez wymagań. Podobne przykłady można mnożyć, zostały omówione w niniejszym opracowaniu.

MEW używa pojęć z różnych dziedzin wiedzy, które nie są znane na gruncie pedagogiki, a mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia koncepcji. Rozumowanie intuicyjne tu nie wystarcza, należy rozszerzyć swoją wiedzę na inne dziedziny. Pojęcia te wymagają obszernych wyjaśnień w kontekście modelu edukacyjnego, inaczej nie da się zrozumieć całości. Autorzy MEW jednak albo nie dają objaśnień wcale, albo dają niewystarczające. Za przykład można podać podejście ekosystemowe, kontrolę zarządczą, model biopsychospołeczny.

Kolejnym zabiegiem jest sama redakcja tekstu. Uważny czytelnik dostrzeże, że w niniejszym opracowaniu opisane koncepcje MEW opatrzone są przypisami. Przypisy do poszczególnych kategorii odnoszą się do różnych partii tekstu MEW. Materia merytoryczna tego dokumentu jest cokolwiek chaotyczna, pokawałkowana i rozmieszczona w różnych miejscach. Prawdopodobnie nie są to braki warsztatu metodycznego czy niedopatrzenie, gdyż podobnie są skomponowane dokumenty Europejskiej Agencji. ANO uważa, iż jest to zabieg celowy.

Sam język tekstu jest typowym przykładem nowomowy. Rozbudowany, niezrozumiały styl pełen ozdobników, fachowego żargonu oraz ideologicznych odniesień. Wszystkie nowe instytucje, stanowiska, sposoby działania mają długie i skomplikowane nazwy, które trzeba ukrywać pod skrótami. Sprawia to, że MEW czyta się jak szyfr, a zrozumienie większości tekstu wymaga egzegezy.

Prawidłowe odczytanie i zrozumienie dokumentu wymaga więc wyteżonej uwagi, specjalistycznej wiedzy i dużej ilości czasu. Większość zapracowanych nauczycieli i urzędników nie ma go aż tyle. Wszyscy zajęci są swoją pracą i swoimi sprawami, i nagle dostają do przeczytania tekst, tworzony przez trzy lata przez grono fachowców, gromadzący specjalistyczną wiedzę z różnych dziedzin. Zainteresowanym czytelnikom daje się krótki czas na lekturę i wniesienie uwag, i jak najszybciej kieruje się do prac wdrożeniowych. Pozornie koncepcja jest konsultowana społecznie, faktycznie ogół nie ma jednak możliwości, aby ją poznać, przewidzieć skutki i odnieść się we właściwy sposób.

Antypedagogika.

Powyższe procesy nie miałyby szans zaistnieć, gdyby wcześniej nie zostało przygotowane podglebie ideowe. Bez niego założenia MEW zostałyby z miejsca odrzucone przez racjonalnych pedagogów. Podglebieniem tym stała się antypedagogika. Jest to jeden z prądów w ramach samej

pedagogiki, który jednocześnie jej zaprzecza i niweczy wielowiekową wiedzę o rozwoju człowieka.

Klasyczna pedagogika traktuje ucznia jako podmiot, któremu należy pomóc w jego drodze rozwoju. Polega to na wprowadzeniu ucznia w świat wiedzy, umiejętności i wartości etycznych. W początkowym okresie jego rozwoju zachodzi konieczność prowadzenia go przez autorytet, wskazywanie właściwych ścieżek i przełamywanie kluczowych punktów w rozwoju, w których wychowanek stawia opór. Nie jest on spowodowany złą intencją, tylko brakiem wykształconej silnej woli u wychowanka, która jest niezbędna, aby człowiek potrafił sam się uczyć. Z czasem pod wpływem autorytetu i dzięki własnemu rozwojowi człowiek staje się samodzielny. Celem pedagogiki jest kształtowanie człowieka dojrzałego, który potrafi korzystać z wolności.

Mówiąc w wielkim uproszczeniu, antypedagogika odrzuca autorytet, przyznając dziecku kompetencje osoby dorosłej. Młody człowiek od urodzenia sam wie, co jest dla niego dobre, ma swój wewnętrzny plan rozwoju, ma wszelkie umiejętności aby rozwijać się sam, jest kreatywny i ma naturalny pęd do rozwoju. Od dorosłych potrzebuje jedynie empatycznego wsparcia, stworzenia mu warunków, aby się swobodnie rozwijał, nie narzucania mu gotowej wiedzy oraz norm wychowawczych i etycznych. Sprzeciwia się wyposażaniu uczniów w szeroka wiedzę, uznając to za zbędne. Uczeń powinien uczyć się tylko tego, co będzie mu potrzebne w dorosłym życiu i co sprawia mu przyjemność. Antypedagogika skupia się na dziecku, jego odczuciach i emocjach. Sprzeciwia się normalnej szkole, widząc w niej tyranie. Zamiast tego proponuje coś na kształt instytutu naukowo – badawczego połączonego z przedszkolem i placem zabaw, gdzie dzieci decydują demokratycznie, co będą robić.

W zakresie antypedagogiki mieszczą się bardzo różne nurty proponujące różne rozwiązania dotyczące wychowania i edukacji. Zasadniczo są dwa główne nurty założycielskie – niemiecki ruch reformy pedagogicznej, rozwijający się około lat 1890 – 1933, i amerykański progresywizm, który rozpoczął się pod koniec XIX w. i w różnych falach rozwija się do dziś. Cechą wspólną wszystkich tych różnorodnych nurtów jest odrzucenie tradycji, klasycznej pedagogiki i jej dorobku, przekraczanie barier na drodze postępu. Antypedagogika motywuje wszystkie swoje postulaty wolnością jednostki od tyranii i dobrem dzieci.

Pierwsze pokolenia antypedagogów sprzeciwiały się pruskiemu drylowi i wiktoriańskiemu wychowaniu. Ich dorobek wniósł wiele wartościowych spostrzeżeń do pedagogiki, która zaanektowała to, co było słuszne, nie rezygnując jednak ze swojego celu. Szybko jednak antypedagogika została wykorzystana przez rewolucyjne ideologie do formatowania ludzkich mas. Stała się podstawą do kształtowania posłusznych tłumów, ślepo wiernych swym przywódcom. Tak zrobiono w nazistowskich Niemczech, Związku Radzieckim, komunistycznych Chinach i innych podobnych reżimach. Zawsze jednym z pierwszych posunięć totalitarnej władzy było zagarnięcie wychowania i edukacji. Zawsze odbyło się to przez zaprzeczenie tradycji, zawsze z użyciem antypedagogiki.

Rozwój tego prądu się na zatrzymał. Antypedagodzy kolejnych pokoleń włączali psychoanalizę, neomarksizm kulturowy, ideologie emancypacji, a ostatnio ideologię gender. Już w latach 70-tych XX w. tacy „wybitni“ antypedagodzy, jak John Holt, Richard Farson, Ekkehard von Braunmühl, Hubertus von Schoenebeck tworzyli niezwykle treści. Możemy w nich przeczytać, że dziecko ma taką samą godność i podmiotowość, jak człowiek dorosły. Należą mu się więc te same prawa: do życia prywatnego, do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, prawo wyborcze, do posiadania majątku i zarządzania nim, do działalności gospodarczej, do zawierania umów, zaciągania pożyczek, do pracy zarobkowej, do decydowania o swojej edukacji, do podróżowania, do zmiany miejsca zamieszkania, do wyboru rodziny, do założenia rodziny, do życia seksualnego, do płodzenia potomstwa, do stosunków seksualnych z dorosłymi. Obecnie do tego katalogu dodano też prawo do swobodnego wyboru orientacji seksualnej i do określania i zmiany płci. To wszystko pod hasłem wolności człowieka i praw dziecka. Jeżeli więc dzisiaj jacyś nauczyciele, kierując się dobrem uczniów rezygnują z kierunkowego wychowania i nauczania, wierząc, że będą się oni uczyć z własnej nieprzymuszonej woli, robią to pod wpływem antypedagogiki.

Antypedagogika jest dzisiaj wiodącą ideologią edukacyjną, obowiązuje na uczelniach pedagogicznych, w placówkach metodycznych, wpływa na pracę szkół. Stopniowo wypiera

klasyczna pedagogikę. Większość nauczycieli nie jest świadoma, jaka ideologia kształtuje ich poglądy i codzienną pracę. Piękne hasła o wyzwoleniu dzieci biorą za dobra monetę i próbują stosować w praktyce. Skutkiem jest ustawiczne obniżanie jakości edukacji. Nie mają jednak świadomości, że piękne hasła to początek procesu. Na jego końcu jest totalitaryzm i legalizacja pedofilii. Takie są bowiem dążenia antypedagogiki.

Edukacja Włączająca w tej postaci, jaka jest wdrażana w Polsce ma antypedagogikę w krwiobiegu i antypedagogiką oddycha. Łączy obydwa nurty założycielskie – niemiecki reformizm i amerykański progresywizm w sprawną całość, której celem nie może być nic innego, jak budowa społeczeństwa totalitarnego poprzez zawładnięcie psychiką jednostki.

3.2. SKUTKI WDROŻENIA MODELU EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

Projekt MEW wprost stwierdza, że celem edukacji włączającej jest budowa nowego społeczeństwa, to samo głoszą dokumenty Unii Europejskiej, Europejskiej Agencji, ONZ.

Projekt zamiany zwykłych szkół w szkoły specjalne w skali kraju i wszystkie temu towarzyszące okoliczności nie jest więc projektem typowo edukacyjnym, ponieważ powoduje skutki w innych obszarach życia prywatnego, społecznego i państwowego. Poniżej spróbujemy określić, jakie faktyczne skutki spowoduje wdrożenie MEW. Projekcja będzie miała dwa warianty: wdrożenia pełnego i częściowego.

3.2.1. WDROŻENIE PEŁNE

Skutki dla nauk pedagogicznych.

Pedagogika ogólna zostanie zastąpiona przez specjalną, a ta przemianowana na włączającą. Pedagogika ogólna zaniknie w ogóle, będzie mogła rozwijać się tylko specjalna. Zakończy się rozwój nauki o świadomym kształtowaniu człowieka, jego umiejętności i charakteru. Ten proces zostanie zastąpiony przez tzw. wsparcie. W założeniu ma to umożliwić dziecku rozwój zgodnie z jego zdolnościami, preferencjami, ograniczeniami i innymi cechami osobistymi. Najlepsze kształcenie dla każdego, dostosowane indywidualnie. Te założenia są utopią i mirażem, faktycznym skutkiem będzie system masowego formatowania całej populacji do pożądanego formatu. Wszyscy uczniowie będą traktowani tak, jak niepełnosprawni intelektualnie. Będzie to koniec nauczania, zostanie ono zastąpione przez wychowywanie. Nie będzie to jednak kształtowanie świadomej osoby, zdolnej do podejmowania suwerennych decyzji, lecz prowadzenie po sznurku, ścisła kontrola rozwoju, według zasad i w granicach określonych przez system. Będzie to wychowywanie całego społeczeństwa do ubezwłasnowolnienia.

Skutki dla szkół specjalnych i personelu.

Formalnie nie zostaną zlikwidowane, rodzice nadal będą mieli formalną swobodę wyboru, do jakiej szkoły posłać dziecko. Nastąpi jednak konwergencja. Placówki specjalne staną się ogólnodostępne, natomiast ogólnodostępne staną się specjalnymi. Według oficjalnych założeń placówki ogólnodostępne zostaną przygotowane do pracy z uczniami niepełnosprawnymi na takim poziomie, jak specjalne. Oficjalnie tak właśnie będzie, zostanie to potwierdzone przez oficjalne dokumenty i wytworzone fakty i dowody. De facto fachowe przygotowanie placówek specjalnych zostanie rozmyte, a ich personel rozproszony. Specjaliści zostaną zmuszeni do świadczenia fachowych usług we wszystkich placówkach systemu. Ich warunki pracy ulegną dramatycznemu pogorszeniu, gdyż będą oni jeździć od placówki do placówki, a skuteczność świadczonego w ten sposób wsparcia stanie jedną z licznych fikcji systemowych. Drugą wielką fikcją będzie dostosowanie wszystkich szkół i przedszkoli do standardu szkół specjalnych. Jest to niemożliwe w skali całego kraju, lecz oficjalnie zostanie dokonane.

Skutki dla uczniów niepełnosprawnych i ich rodziców.

Oficjalnie zyskają oni wysoką jakość wsparcia we wszystkich placówkach. Gdziekolwiek zdecydują się umieścić dziecko, tam będzie ono traktowane tak samo fachowo, jak w obecnych szkołach specjalnych, w każdej szkole i każdej klasie. Dodatkowo zyskają bonus w tej postaci, że szkoły rejonowe będą świadczyły usługi edukacyjne o jakości wyższej, niż wcześniej szkoły specjalne.

Życiowa praktyka nie zdoła potwierdzić tych ambitnych założeń. Szkoły rejonowe nigdy nie osiągną takiego poziomu specjalistycznego wsparcia, jak szkoły specjalne. Niepełnosprawności, szczególnie intelektualne i sprzężone obejmują bardzo różnorodne dysfunkcje, które wymagają zupełnie innego podejścia. Wyobraźmy sobie sytuację, w której w jednej klasie są uczniowie z zespołem Aspergera i spektrum autyzmu. Jedni wymagają wyciszenia bodźców, inni – odwrotnie, większej ilości bodźców o wyższej intensywności. Do tego dodajmy uczniów niedostosowanych społecznie oraz nie panujących nad emocjami. Każdy taki uczeń wymaga całkowicie odmiennego podejścia. Metody pracy z różnymi uczniami wykluczają się wzajemnie.

Spójrzmy na tę sytuację z jeszcze innej perspektywy. W Polsce w zakładach karnych przebywa około 100000 osadzonych. Niektórzy z nich swoją karierę przestępczą zaczynają już w szkole. Wyobraźmy sobie w jednej klasie uczniów z ADHD, zespołem Downa, spektrum autyzmu, zespołem Aspergera i młodocianych przestępców. Dla uczniów specjalnej troski przebywanie w takim zespole będzie traumatycznym survivaliem.

Założenie, że będzie możliwa jakakolwiek skuteczna praca z uczniami niepełnosprawnymi w takich warunkach jest utopią. Nie będzie możliwe nie tylko specjalistyczne wsparcie, ale nawet zapanowanie nad agresją i konfliktami. Skazywanie tych dzieci i ich rodziców na takie warunki jest okrucieństwem.

Skutki dla nauczycieli przedmiotowych.

Mają oni stać się nauczycielami specjalnymi. Założenie to jest nie tylko utopijne, ale wręcz przemocowe dla nauczycieli przedmiotowych. MEW zamierza na siłę wyposażyć ich w nowe kompetencje i obarzyć nowymi obowiązkami. Tymczasem raport NIK z 2016 r. pokazuje, że oni tego nie chcą. Przyszli do szkół nauczać swoich przedmiotów, i od tego są fachowcami. Jeśli zostaną zmuszeni do Oceny Funkcjonalnej i personalizacji wsparcia, będą rezygnować z zawodu, a nowi nie przyjdą. Już teraz, na początku 2022 r. są problemy z brakami kadrowymi. Wprowadzanie MEW tylko je pogłębi.

Skutki dla nauczania przedmiotowego.

Wymieszanie ze sobą uczniów wymagających skrajnie różnego podejścia specjalistycznego spowoduje chaos. Ale poza tym wszyscy uczniowie, także ci bez niepełnosprawności i potrzeb większych niż zwyczajne będą traktowani indywidualnie, i każdy ma otrzymać personalny program nauczania. To wszystko mają robić nauczyciele przedmiotowi. Narzucenie nauczycielom nowych obowiązków wykluczy jakąkolwiek pracę merytoryczną. W klasach będzie panował chaos i rozgardiasz. To skutecznie uniemożliwi nie tylko nauczanie przez nauczycieli, ale także uczenie się przez uczniów.

Wydaje się, że MEW przyjął tę perspektywę, ponieważ bardzo ogranicza nauczanie przedmiotowe. Kształt nowej podstawy programowej, likwidacja wymogów, ocen i podręczników, spersonalizowane programy nauczania, dostosowania i modyfikacje, zasada projektowania uniwersalnego prowadzą do faktycznej likwidacji nauczania przedmiotowego, czyli wiedzy merytorycznej.

Kryzys kadrowy, polegający na braku przedmiotowców też jakby znalazł zrozumienie u Autorów MEW. Dopuszczają oni zatrudnianie nowej kadry pedagogicznej – osób bez formalnego kierunkowego wykształcenia i kwalifikacji. Mają oni zostać dopuszczeni do pracy z uczniami.

Istnieje poważna obawa, że uczniowie w nowym systemie Edukacji Włączającej nigdy nie będą mieli okazji zetknąć się z fachowcami przedmiotowymi, czyli wiedzą merytoryczną. Zastąpią ich fachowcy pozorni po krótkim przeszkoleniu, aplikujący pozorną wiedzę.

Skutki dla wiedzy oraz uczenia się uczniów.

Proces edukacyjny składa się z dwóch elementów – nauczania się, czyli tego, co robią nauczyciele wobec uczniów, i uczenia się, czyli tego, co robią sami uczniowie. Z kolei proces edukacyjny w ujęciu Autorów MEW ma dwa wyraźnie wyróżnione elementy – merytoryczna wiedza przedmiotowa i nowe wartości ideologiczne. Wiedza przedmiotowa pozostaje w obszarze tradycyjnej pedagogiki i jest wypierana przez MEW. Nowe wartości ideologiczne, czyli włączenie, inaczej inkluzja są właściwym przedmiotem działania MEW. Inkluzja nie jest zasobem wiedzy i umiejętności, lecz zbiorem przekonań, postaw i zachowań społecznych, pożądanym przez promotorów Edukacji Włączającej. Jako taka nie może więc być przedmiotem nauczania, lecz wychowania. Narzucany nam Model Edukacji Włączającej jest więc rozbudowanym programem wychowawczym, obejmującym uczniów, ich rodziny, całe społeczeństwo i wszystkie instytucje państwa. Uczenie się wiedzy merytorycznej i nabywanie umiejętności ma w sobie walor wychowawczy, gdyż uczący się człowiek musi przyjąć pewne wartości i dokonać autoewaluacji, aby nauczyć się czegokolwiek. Edukacja Włączająca odwraca tę proporcję, będąc bardziej modelem wychowawczym, niż edukacyjnym. Tworzy nowe społeczeństwo, przy okazji zachowując nieliczne tylko elementy wiedzy merytorycznej. Jej zakres, przewidziany przez MEW także można podzielić na dwa obszary. Obszar konieczny, czyli taki zakres wiedzy i umiejętności, z którego MEW nie zamierza rezygnować to podstawowe kompetencje życiowe, umożliwiające samodzielne dorosłe życie. Zakres ten odpowiada temu, czego obecnie oczekuje się od uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim. Dla kształcenia zawodowego obszar konieczny obejmuje podstawowe umiejętności praktyczne, niezbędne na danym stanowisku pracy.

Drugi obszar można określić jako niekonieczny, a wręcz niepożądany. Określa się go jako wiedzę akademicką. Obejmuje wszystko to, co wykracza poza obszar konieczny. Model europejski jest tu bardziej dosadny, określa go jako „strukturalną nierówność“ i już bez żadnych ogródek uznaje za zbędny i szkodliwy, ponieważ utrudnia pełne włączenie. Model dla Polski, czyli MEW musi liczyć się z polskimi warunkami, gdzie wciąż jeszcze obowiązuje szacunek dla wiedzy i umiejętności, dlatego nie odwołuje jej wprost, lecz stwarza takie warunki, w których uczenie się na takim poziomie będzie praktycznie niemożliwe.

Zlikwidowany zostanie obiektywny standard wiedzy. Nawet, jeśli ktoś będzie chciał nauczyć się czegoś więcej nie będzie miał orientacji, co powinien wiedzieć i od czego zacząć. Ta wiedza, która pozostanie w podstawie programowej nie będzie obowiązkowa.

Zniesione zostaną wymagania i zastąpione oczekiwaniami. Zamiast obiektywnych ocen mierzalnych będą subiektywne opisowe lub jeszcze bardziej subiektywna samoocena lub ocena koleżeńska. Zlikwidowane więc zostaną podstawowe motywacje uczniów do uczenia się.

Nabywanie wiedzy przez uczniów ma polegać na doświadczeniu i eksperymentowaniu. Jest to pożądane i stosowane przez tradycyjną pedagogikę, ale jako jeden z wielu elementów. Tutaj będzie to podstawowe działanie. Dziecko nie ma jeszcze wiedzy, musi dopiero ją nabyć. Większość wiedzy szkolnej, zwłaszcza w szkole podstawowej jest tego rodzaju, że najpierw trzeba ją opanować, aby móc doświadczać. Jest to wiedza bazowa, bez której nikt nie rozwinie kompetencji wiedzotwórczych. Bez podstaw teoretycznych i kierunkowego wsparcia metodycznego uczeń nie będzie potrafił wyciągnąć złożonych wniosków, takie eksperymenty będą więc powierzchowne i nieskuteczne. Sama koncepcja, aby każdą wiedzę dziecko zdobywało doświadczalnie jest mocno dyskusyjna. Już sam podstawowy zasób ludzkości wymagał tysięcy lat dociekań, doświadczeń, eksperymentów i błędów. Jest niemożliwe, aby dziecko samo zgromadziło ten zasób doświadczalnie. Po to właśnie człowiek uczy się wiedzy gromadzonej przez pokolenia, aby móc rozwinąć ją dalej. Skazanie ludzkości na ponowne odtwarzanie tej samej drogi sprawi, że co pokolenie będzie musiała powtarzać te same błędy i nie rozwinie się dalej.

Promowana będzie praca w grupach i wspólne rozwiązywanie problemów. Ale to nie będą grupy eksperckie złożone z wprawionych do pracy fachowców, lecz dobierane ad hoc grupki różnorodnych dzieci. W praktyce w grupie jeden będzie pracował, a pozostali będą tylko korzystać z gotowych rozwiązań i nie nauczą się niczego.

Warunki panujące w klasie uniemożliwią skupienie, które jest niezbędne dla procesu uczenia się.

Zapanuje nieopisany hałas i rozgardiasz. Trudno wyobrazić sobie, jak będą w tym funkcjonować uczniowie niepełnosprawni.

Skutki dla wychowania w rodzinie.

Dom rodzinny jest pierwszym i najbardziej naturalnym środowiskiem wychowawczym i edukacyjnym. To tu formowani są ludzie według tradycyjnego dla Polaków systemu wartości, to tu kształtowane są postawy patriotyczne i obywatelskie. System edukacji powinien być wsparciem w tym procesie wychowawczym, ale nie powinien wyręczać ani zastępować rodziców.

Pod rządami MEW to ulegnie radykalnej przemianie. System będzie dysponował potężnymi środkami do przejęcia roli wychowawczej rodziny. Każdy uczeń i każda rodzina zostaną objęci Oceną Funkcjonalną, która obejmie analizę ich życia. Szczegółowe informacje o ich prywatnych sprawach będą wprowadzane do systemu, czyli centralnej platformy informatycznej. System będzie więc kontrolował, co dzieje się w każdej rodzinie. Skutkiem Oceny Funkcjonalnej będzie określenie wsparcia, kierowanego do ucznia i jego rodziny. Obejmie różnorakie działania w wykonaniu różnych instytucji, wpływające na funkcjonowanie rodziny.

System edukacyjny mocno ograniczy działania edukacyjne, skupiając się na wychowawczych. Będzie to polegało na implementacji do społeczeństwa systemu wartości, określonego przez instytucje unijne. Dzisiaj jest to inkluzja społeczna, używająca takich pojęć, jak różnorodność, tolerancja, równość, demokracja. Pojęcia te mogą być wypełniane dowolną treścią przez kierujące się ideologicznym zaciętrzewieniem gremia. Mogą one dowolnie zmieniać znaczenia pojęć, będąc całkowicie poza kontrolą państwa i społeczeństwa polskiego. Może to doprowadzić do sytuacji, w której wychowanie polskich dzieci zostanie de facto odebrane rodzicom i przejęte przez obce ideologie. System onnipotentnej kontroli będzie stał na straży ich utwierdzenia, a próba oparcia się im przez rodziny może skutkować ograniczaniem praw rodzicielskich.

Skutki dla osobowości jednostki.

Przetrwanie narodu i państwa wymaga, aby jego jednostki kierowały się właściwymi wartościami kulturowymi, aby miały wiedzę, umiejętności i kwalifikacje zawodowe, a także właściwe cechy psychiczne. Potrzebujemy ludzi wykształconych, uczciwych, rzetelnych, niezłomnych, pracowitych, dojrzałych, samodzielnych, silnych psychicznie. Absolwenci nowego systemu edukacji w większości nie będą posiadali tych cech.

Pozbawienie większości absolwentów wiedzy, umiejętności, etosu pracy i wyższych kwalifikacji zawodowych znacząco obniży ich szanse życiowe. W zetknięciu z realiami życia spowoduje to obniżenie poczucia wartości i masowe frustracje i depresje.

MEW adresuje wobec uczniów wysokie oczekiwania, ale zasadniczo rezygnuje z wymogów. Pozostaje wymóg postępu w rozwoju, tyle że nie jest on określony. Wystarczy więc minimalny postęp, aby spełnić oczekiwania systemu. Brak wymagań sprawi, że uczniowie nie będą się starać i nie rozwiną w sobie cech niezbędnych do samodzielnego dorosłego życia. System zamierza działania edukacyjne dostosować do potrzeb, preferencji, predyspozycji i ograniczeń każdego ucznia. Spowoduje to potężny skutek antywychowawczy na masową skalę. W Edukacji Włączającej uczeń jest w centrum uwagi. Absolwenci szkół będą kształtowani przez fikcyjny świat, co głęboko zakorzeni w nich przekonanie, że wszelkie okoliczności zawsze będą do nich dostosowane. Wejście w dorosłe życie będzie dla nich szokiem, gdy przekonają się, że tak nie jest. Nie zostaną nauczeni, że do pewnych okoliczności to oni muszą się dostosować.

MEW nie będzie instytucją uczącą, tylko zbiorową socjoterapią. Jeżeli zostanie uruchomiony, nie będzie potrafił się samoograniczyć. Zamiast nauczać będzie dwoił się i troił, aby u każdego ucznia znaleźć jakieś problemy, aby wykazać swoją niezbędność. W ten sposób będą tworzone problemy psychiczne i dopasowane do nich terapie. Absolwenci nie będą umieli radzić sobie ze swoimi problemami psychicznymi. Masowymi cechami staną się: egotyzm, egoizm, narcyzm, słabość psychiczna. Egotyzm oznacza skupienie uwagi człowieka na sobie, egoizm – przedmiotowe traktowanie innych ludzi dla realizacji swoich celów, narcyzm to nieuzasadnione samozadowolenie, słabość psychiczna nie pozwoli radzić sobie z presją, stresem i trudnościami życia. Ludzie ci będą

oczekiwać, że ktoś za nich rozwiąże ich problemy. Sami nie będą w stanie ich pokonać i podjąć wyzwań życiowych, więc nigdy nie staną się w pełni dojrzałymi.

Będą mieli również poważne problemy z zawiązaniem zdrowych relacji międzyludzkich, ponieważ te wymagają dojrzałości i rezygnacji z egoizmu. Jest to niezbędne aby założyć rodzinę, współdziałać w pracy, tworzyć wspólnotę narodową. Po spustoszeniu wychowawczym ludzie przyszłości nie będą w stanie stworzyć żadnej stałej grupy. Spowoduje to w pogłębienie kryzysu rodzin i demografii.

MEW daje nam wzorzec jednostki i społeczeństwa – mają oni dostosowywać się do wciąż zmieniających się okoliczności. Jest to postawa bierności, zależności i gotowości do sterowania z zewnątrz. Takie społeczeństwo będzie spełniać czyjeś oczekiwania, a jednostki wypełniać polecenia lub zalecenia. Połączenie wszystkich skutków dla psychiki daje nam ponury obraz ludzi ubezwłasnowolnionych, oczekujących wsparcia i prowadzenia ze strony systemów. Społeczeństwo będzie samo domagać się, aby systemy wzięły je w opiekę, ponieważ pozostawieni sami sobie ludzie nie będą potrafili prowadzić swoich spraw. Systemy jednak w zamian za opiekę będą żądały posłuszeństwa. Społeczeństwo pod opieką systemów to powszechne ubezwłasnowolnienie, czyli de facto niewola.

Skutki dla obronności kraju.

Autorom MEW może wydawać się, że Polska nigdy już nie będzie musiała bronić swojej niepodległości, ale oni prezentują unijny punkt widzenia. Dla projektu Europy federalnej silne państwa narodowe z silną, własną armią są nie do przyjęcia, dlatego z tej perspektywy pożądana jest likwidacja lub osłabienie naszej armii.

Trudno spodziewać się, aby absolwenci po takiej edukacji, z takimi problemami psychicznymi chcieli lub mogli stanąć pod bronią do obrony granic. Nawet, jeśli będziemy mieli liczną i dobrze uzbrojoną armię, pójdzie ona w rozsypkę przy pierwszym starciu. Naszych granic, domów i rodzin nie będzie miał kto bronić. Przy takim niskim morale tworzenie jakichkolwiek koncepcji strategicznych jest pozbawione perspektyw.

Skutki dla rynku pracy i gospodarki.

Gospodarka Polski składa się z podmiotów gospodarczych różnej wielkości. Są tu duże firmy państwowe i prywatne, większość jednak stanowią małe i średnie przedsiębiorstwa. Firmy duże reprezentują kapitał krajowy, zagraniczny lub mieszany. Małe i średnie w większości stanowią kapitał polski. Funkcjonowanie firm dużych i małych odbywa się na różnych zasadach, inne mają problemy i potrzeby. Są jednak pewne cechy wspólne dla wszystkich rodzajów podmiotów. Potrzebują one rynków zbytu, czyli klientów oraz siły roboczej - pracowników różnych szczebli i specjalności. Rynek zbytu wymaga, aby jego uczestnicy mieli siłę nabywczą do zakupu towarów i usług, co sprowadza się do stopnia zamożności społeczeństwa. Siła robocza wymaga, aby pracownicy mieli wykształcony etos pracy i kwalifikacje zawodowe. Obydwa komponenty wzajemnie się zazębiają. Wykwalifikowani, skuteczni i wydajni pracownicy zarabiają i stanowią rynek zbytu.

MEW wprowadza mechanizmy, które zachęcają przyszłych pracowników do zaniżania swoich kwalifikacji. Odbywa się to poprzez tworzenie i szerokie udostępnienie zawodów, polegających na wykonywaniu najprostszych, praktycznych prac, z pominięciem teorii i wiedzy ogólnej. System tranzytji do zatrudnienia umożliwia funkcjonowanie pracowników o najniższych kwalifikacjach na zasadzie pracy wspomaganiej. Wymaga to stałego dofinansowania takich miejsc pracy przez państwo. Rozwiązania te dziś przeznaczone są dla absolwentów niepełnosprawnych, ale MEW zamierza szeroko udostępnić je dla wszystkich. To stwarza ramy, w których przyszli pracownicy nie muszą podejmować większego wysiłku w celu nabycia wyższych kwalifikacji, ponieważ system dba o ich zatrudnienie. To niestety będzie działać demotywująco i zachęcać coraz szersze grupy uczniów do niskich kwalifikacji. Poza tym system będzie wychowywał ludzi niezaradnych, niesamodzielnych, niedostosowanych, zmagających się z problemami psychicznymi. Absolwenci MEW będą przyzwyczajeni do tego, że system ich wyręcza we wszystkim, a świat dostosowuje się

do nich. Skutki dotkną zarówno pracodawców, jak i pracowników.

Mali i średni pracodawcy nie będą mieli wielkiego pożytku z takich pracowników, ponieważ potrzebują ludzi wykwalifikowanych, chętnych do pracy, rzetelnych, wydajnych. Wymaga to etosu pracy i wyklucza osoby z problemami psychicznymi. Pracownik powinien robić to, czego oczekuje pracodawca, a nie odwrotnie. Większość absolwentów MEW będzie miała coraz niższe kwalifikacje i coraz mniejszy etos pracy, więc spadnie wydajność, a wskutek tego rentowność przedsiębiorstw. Po pewnym czasie okaże się, że większość absolwentów nie będzie nadawać się do pracy u naszych pracodawców. Będą oni zmuszeni sprowadzać siłę roboczą z zagranicy, co niesie ryzyko masowej obcokulturowej imigracji. Z kolei nasi pracownicy będą wypychani za drugą granicę, gdzie bogatsze gospodarki będą w stanie wchłonąć duże ilości nisko wykwalifikowanych pracowników. To powoduje ryzyko wymiany ludności w Polsce, odpływ ludności miejscowej i przyływ ludności obcej. Ci obywatele, którzy wyjadą będą zarabiali i wydawali pieniądze za granicą. Ci migranci, którzy przyjadą będą zarabiali u nas, ale wydawali u siebie. W połączeniu z obniżeniem poziomu wykształcenia i kwalifikacji całego społeczeństwa doprowadzi to do obniżenia zdolności nabywczej społeczeństwa i upadku naszych rodzimych firm. Nastąpi „drenaż mózgow“, ponieważ nasza gospodarka nie będzie w stanie zaoferować godziwych warunków tym, którzy zachowają wyższe kwalifikacje. Polska stanie się zasobem taniej, niewykwalifikowanej siły roboczej.

Skorzystają na tym gospodarki państw zachodnich, które już teraz potrzebują takich pracowników. Drugą grupą beneficjentów będą wielkie globalne korporacje, które są w stanie tak zorganizować procesy produkcji, że niskie kwalifikacje zatrudnionych będą wpisane w ich strategię biznesowe. Nasze firmy znikną, pozostaną tylko wielcy zagraniczni gracze globalnego kapitału. Nasi absolwenci nie będą mieli innego wyjścia, jak tylko przyjąć ich warunki.

Model kształcenia zawodowego i zatrudnienia, określony przez MEW jest bardzo na rękę takim właśnie podmiotom gospodarczym. Fundusz płac jest istotnym składnikiem kosztów zakładowych. Obniżenie tych kosztów oferuje tymże pracodawcom całkiem spore zyski. Ponadto należy pamiętać, że model pracy wspomaganey zakłada dopłaty z budżetu do każdego zatrudnionego. Koszta te poniesie całe społeczeństwo.

W obszarze gospodarki MEW spowoduje więc upadek polskich firm, migracje w obydwie strony, utratę suwerenności gospodarczej, zubożenie społeczeństwa, uzależnienie od obcych gospodarek i kapitałów.

Skutki dla finansów państwa.

System wprowadzony przez MEW jest bardzo kosztowny na każdym etapie. Wymaga stworzenia wielu nowych instytucji i rozbudowy istniejących. Spowoduje to konieczność zatrudnienia wielkich ilości nowych pracowników, którzy będą nieodzowni do funkcjonowania systemu, ale całkowicie zbędni dla społeczeństwa. Ich praca nie będzie przynosiła żadnej wartości dodanej, będzie wręcz społecznie szkodliwa, gdyż obciąży budżet państwa, czyli de facto całe społeczeństwo.

Konieczność dostosowania wszystkich placówek systemu edukacji do standardu placówek specjalnych spowoduje ogromne koszty, których dziś nie sposób sobie wyobrazić. Będzie to kolejne obciążenie dla społeczeństwa.

System kształcenia zawodowego i tranzycji do zatrudnienia przyniesie kolejne wydatki, a ich beneficjentami docelowo będą globalne korporacje. To też odbędzie się na koszt społeczeństwa.

MEW tworzy labirynt systemów, które pochłoną ogromne środki, a w zamian dadzą ubezwłasnowolnione i zubożone społeczeństwo. Zostanie ono obciążone gigantycznymi kosztami swojego własnego ubóstwa. Państwo mając takich podatników nie będzie w stanie unieść swoich wydatków, ale też nie będzie mogło się z nich wycofać. Zostanie więc klientem zewnętrznych systemów finansowych i na trwałe uzależni się od ich kapitałów.

System kontroli totalnej.

Mechanizmy kontroli, przewidziane przez MEW obejmą całe społeczeństwo i całe państwo. Ocena Funkcjonalna, obejmująca analizę funkcjonalną i systemy wsparcia roztoczy kontrolę i opiekę nad dziećmi i rodzinami. Centralna platforma informatyczna stanie się narzędziem, dzięki

któremu system będzie mógł skutecznie zarządzać mechanizmami kontroli. Zarządzanie systemem opiera się na podejściu ekosystemowym, kontroli zarządczej, zasadzie rozliczalności i podległości kompetencyjnej. Tworzy to złożony system, w którym wszystkie części składowe pilnują siebie nawzajem, czy działają zgodnie z założeniami, i temu też służą wszystkie mechanizmy kontroli. Ośrodek zarządzający, czyli MEiN oraz Centrum Koordynacyjne także będą zmuszone rozliczać się z ich realizacji. Założeniami są pryncypia Edukacji Włączającej, określone przez struktury zewnętrzne i niezależne od państwa polskiego. Raz przyjętych założeń nie będzie wolno zmieniać. Państwo będzie mogło tylko modyfikować ich szczegóły dla większej skuteczności. Powstanie swoiste perpetuum mobile, działające nieprzerwanie dla budowy nowego inkluzywnego społeczeństwa.

Skutki dla państwa.

Państwo to według definicji Geoga Jellinka terytorium, ludność i władza. Terytorium jest określone. Ludność zostanie poddana opisanym wyżej procesom, które spowodują określone skutki. Trzeba się zastanowić, jaki będzie skutek dla władzy państwowej.

W suwerennym państwie władzę kreuje suweren, czyli naród. Wymaga to jednak pełni władz umysłowych i rozeznania spraw publicznych. Jakie może być to rozeznanie w społeczeństwie złożonym z jednostek, które nie mają rozeznania swoich własnych spraw życiowych? Które są psychicznie i materialnie ubezwłasnowolnione, wychowane do biernej reakcji na bodźce, pozbawione wiedzy, umiejętności i bazy materialnej? Takie społeczeństwo nie wykreuje suwerennej władzy, bo samo nie będzie suwerenne. Nie będzie w stanie zrozumieć sytuacji, w której się znajduje, więc nie podejmie także wysiłków, aby się z niej wydobyć. Nawet, jeśli zorientuje się w swoim położeniu osłabione psychicznie nie zdobędzie się na wysiłek umysłowy i organizacyjny, który jest niezbędny dla samego podjęcia próby odzyskania suwerenności. Takiego państwa nie trzeba będzie podbijać militarnie, ponieważ to już nie będzie państwo, lecz terytorium zamieszkałe przez ubezwłasnowolnioną ludność, domagającą się opieki.

Ten proces nie zachodzi w geostrategicznej próżni. Mamy do czynienia z zagrożeniem ze strony Federacji Rosyjskiej, globalistyczne dążenia Chińskiej Republiki Ludowej, federalistyczną politykę Niemiec i Unii Europejskiej. Wisi nad nami niczym miecz Damoklesa unijna polityka klimatyczna ze sztandarowym projektem Fit for 55. W tak złożonej sytuacji międzynarodowej społeczeństwo i państwo polskie muszą wykazać się wielką zapobiegliwością i zmobilizować wszelkie swoje zasoby, aby zachować suwerenność i obronić poziom życia. Tymczasem obywatele Rzeczypospolitej nie będą w stanie podjąć żadnej głębszej refleksji, będąc uzależnionymi od swoich własnych stanów psychicznych. Pełne wdrożenie planów, o jakich jest mowa spowoduje trudne do odwrócenia konsekwencje dla bytu narodu i państwa. Mamy szansę cofnąć się w rozwoju mniej więcej do lat 70-tych XIXw., do czasów, zanim organiczna praca u podstaw uczyniła z nas nowoczesny naród, który wskrzesił swoje państwo.

Wprowadzanie Edukacji Włączającej nie odbywa się tylko w Polsce, lecz dotyczy wszystkich państw umownego Zachodu. Szczególnie Unia Europejska chce być wiodącym liderem budowy społeczeństwa inkluzywnego. Sam termin inkluzji przez globalne środowiska lewicowo – liberalne jest rozumiany dużo szerzej, niż włączenie do życia społecznego osób niepełnosprawnych. Dla nich oznacza on afirmację dla wszelkich aberracji, rozsadzających społeczeństwa od wewnątrz, i jest niczym innym, jak współczesną, dobrze zakamuflowaną wersją marksowskiego komunizmu. W taki oto sposób odbywa się realizacja Manifestu z Ventotene, tak właśnie ma się spełnić marzenie Altiero Spinelliego o zjednoczonej, federalnej, socjalistycznej Europie.

3.2.2. WDROŻENIE CZĘŚCIOWE

Powyższe rozważania dotyczą sytuacji, w której MEW zostaje wdrożony w pełnym zakresie. Nie będzie to oczywiście koniec procesu budowy nowego społeczeństwa, tylko jego etap. Ten proces

nigdy się nie skończy, na drodze ku świetlanemu postępowi świat zawsze będzie gdzieś w połowie. Należy oczekiwać, że stanu, opisanego w MEW jednak nie da się w pełni osiągnąć z całkiem prozaicznych przyczyn. Po pierwsze, szykowane nam zmiany są tak głębokie i obszerne, że natrafiają na opór materii. Życie ma swoje prawa, więc albo zabraknie czasu, albo kadr, albo pieniędzy, albo wszystkiego razem. Do przeprowadzenia tej operacji niezbędni są nauczyciele, a tych brakuje już dziś, w realiach obecnego systemu. Skoro nie chcą przyjść do pracy w normalnej szkole, to trudno wyobrazić sobie, że przyjdą do włączającej. MEW wymaga stworzenia całego mnóstwa nowych etatów, wymagających jednak pewnego przygotowania. Nawet uwzględniając zapis o przyjmowaniu do systemu edukacji kadr pozasystemowych, bez kwalifikacji, trudno wskazać, skąd one miałyby się wziąć. Po prostu zabraknie ludzi.

Po drugie, stopień skomplikowania i złożoności planowanych rozwiązań jest tak wielki, że system zacznie pożerać swój własny ogon, zanim zacznie działać. Będzie on tak niewydolny, że pograży się w organizacyjnym chaosie, zanim osiągnie gotowość operacyjną.

Po trzecie, gdy planowane działania wyjdą poza stadium pilotażowe, zaczną mnożyć się koszty. Na poszczególnych etapach wdrażania ktoś wreszcie zacznie liczyć pieniądze. Nie można także wykluczyć, że w końcu sami wdrażający zorientują się, do czego prowadzą zmiany i przestaną je wspierać.

Rzeczywiste skutki będą więc zależeć od stopnia wdrożenia, a ten będzie zależał od determinacji wdrażających. Zapewne nie uda się uskuteczyć MEW w całej okazałości. Jednak już sama próba wprowadzenia go w życie spowoduje wielce negatywne skutki, których odwrócenie będzie trwało długie lata.

Nasz obecny system edukacji ma swoje problemy, który sprawiają, że nie jest on skuteczny i nie zadowala nikogo. O przyczynach tej sytuacji można długo rozprawiać, nie jest to tematem niniejszego opracowania. Dość powiedzieć, że jednym z głównych przyczyn kryzysu jest proces, trwający bez mała 30 lat. Polega on na stopniowym wprowadzaniu do naszych szkół elementów tych rozwiązań, które MEW zamierza wprowadzić w całości. Podjęcie planowanych działań będzie dosypaniem więcej tego samego. Jeśli dotąd system był niewydolny, to teraz stanie się wydolny jeszcze mniej. Jeśli poziom nauczania ulega ustawicznemu obniżaniu, to teraz będzie jeszcze niższy. Jeśli brakuje nowych nauczycieli, to teraz braki będą jeszcze większe. Jeśli pogarsza się kondycja psychiczna uczniów, to teraz pogorszy się jeszcze bardziej.

Konsekwencje częściowej realizacji MEW dla gospodarki, społeczeństwa i państwa zapewne nie będą aż tak katastrofalne, jak w obliczu realizacji pełnej. Jednak nawet te ograniczone skutki będą na tyle groźne, że zagrażą naszym żywotnym interesom. W sytuacji tak wielkich wyzwań, przed jakimi stoimy nie możemy pozwolić sobie na tak ryzykowny eksperyment, jakim jest Model Edukacji Włączającej.

3.3. ZAKOŃCZENIE. CO ROBIĆ?

Trzeba wpieryw wyjaśnić, jak należy traktować właściwą edukację włączającą. Celowo pisana jest tu małą literą, w odróżnieniu od Edukacji Włączającej, pisanej wielką, której dotyczy opracowanie. To jest kolejny sprytny zabieg Autorów MEW, rodzaj szantażu emocjonalnego. Właściwa edukacja włączająca jest zbiorem edukacyjnych metod postępowania z uczniami niepełnosprawnymi. Jest to dział pedagogiki bardzo potrzebny, i powinien być rozwijany. Stosowanie tych metod powinno być jednak ograniczone tylko do tych uczniów, którzy tego wymagają, czyli niepełnosprawnych lub mających inne istotne ograniczenia. Nie może być powszechnie stosowana wobec dzieci w normie

rozwojowej. Nie może stać się podstawą szkolnictwa. Pedagogika specjalna niech zostanie specjalną.

To, przeciwko czemu się tu opowiadamy to Edukacja Włączająca, czyli inaczej Model Edukacji Włączającej, czyli MEW. Jest to wypaczenie idei włączenia wykluczonych, instrumentalne żerowanie na ludzkim nieszczęściu. Na końcu niniejszego opracowania opisujemy krótko sposób myślenia, narzucany przez promotorów powszechnej Edukacji Włączającej, dla odróżnienia pisany kursywą. Jest to projekcja rzeczywistych zamysłów faktycznych autorów koncepcji, której konsekwencją jest MEW. Nie podejrzewamy o takie intencje autorów MEW, a raczej ich inspiratorów. Kluczem jest sprytny zapis w Konwencji ONZ o Prawach osób Niepełnosprawnych: „udział w życiu społeczeństwa, na zasadzie równości z innymi osobami“.

Inkluzja społeczna wymaga, aby niepełnosprawni intelektualnie byli włączeni do życia społecznego na równi z innymi. Nie mogą być w jakikolwiek sposób dyskryminowani. Dyskryminacją jest każde zachowanie, które może im zasugerować, że są inni. Należy usunąć z życia wszelkie przejawy takiego myślenia. Okazywanie współczucia takim osobom też jest złe, bo sugeruje im, że są gorsi. Poza tym jest to jałmużna, rzucana przez okrutne społeczeństwo dla zatarcia wyrzutów sumienia. Należy tak zorganizować życie, aby niepełnosprawni czuli się tak samo, jak inni. Ale przecież niepełnosprawni intelektualnie w stopniu głębokim nigdy nie będą w stanie funkcjonować tak, jak ci normalni. To jest po prostu niemożliwe, nie będą mogli robić tych wszystkich rzeczy, które robi przeciętny dorosły człowiek. Wiemy o tym dobrze, ale przekonamy wszystkich, że się da. Nie można upośledzonych wnieść do normy rozwojowej, ale w drugą stronę – już tak. Można upośledzić całe społeczeństwo. Jeśli wszyscy normalni zostaną wychowani tak, jak upośledzeni, to rzeczywiście takimi się staną, i wówczas ci naprawdę upośledzeni będą się czuli jak wśród swoich. Wtedy nastąpi pełna inkluzja społeczna, pełne włączenie. Cała populacja będzie potrzebowała wsparcia, będzie im ono niezbędne do życia. Będzie potrzebne całe grono specjalistów, psychologów, psychiatrów, posługaczy. Coraz więcej specjalistów, których będziemy kształcić, i coraz więcej usług, których będziemy dostarczać. Będziemy trwale niezbędni. Nasze koszty pokryjemy ze sterowanej pracy upośledzonych mas ludzkich. A żeby nikt nie próbował swoich dzieci wychować normalnie, nałożymy na nich system kontroli, którym będziemy zarządzać.

Oto znów ktoś chce z nami zrobić to, czego już nieraz próbowano. Znowu chcą nam budować nowe społeczeństwo, tym razem inkluzywne. Próbowano na nas germanizacji, rusyfikacji, narodowego socjalizmu, komunizmu. Zawsze polegało to na narzuceniu nam obcych wzorców kulturowych, zawsze wiązało się z odrzuceniem naszych tradycji, zawsze wymagało przyjęcia czyjejś wizji i odłożenia na bok własnych interesów. I zawsze opieraliśmy się tym wzorcom, aby w końcu zbudować własny gmach i realizować własne marzenia. Nie inaczej jest tym razem. Odparcie kolejnego ataku na naszą suwerenność i nasze interesy nie może ograniczyć się do dyskusji środowisk pedagogicznych. Atak ów bowiem, mimo że kryje się pod pozorem działań na polu pedagogiki, jest w istocie przedsięwzięciem politycznym. Wymaga więc odpowiedzi politycznej i politycznych decyzji.

Koniecznym jest, aby refleksje na poruszane tutaj tematy podjęły szerokie środowiska pedagogiczne, społeczne i polityczne. Nikt nie powinien wymawiać się, że sprawa go nie dotyczy, gdyż dotyczy ona wszystkich. Nikt także nie powinien w tym sporze zająć pozycji neutralnej, gdyż w tych sprawach neutralność może być jedynie pozorna. Tu można być albo za, albo przeciw. Kto nie wypowie się przeciw, tym samym opowiada się za. Nie powinniśmy więc dyskutować, jak dostosować tempo i sposób wprowadzania owych rozwiązań do naszych warunków. Żadne z tych rozwiązań nie dadzą pogodzić się z naszymi warunkami i naszymi interesami. Wybór jest prosty i zerojedynkowy: albo to wprowadzamy i tracimy własne państwo, popadając w nędzę, albo nie wprowadzamy i śpiewamy własną pieśń. Pełne wdrożenie MEW sprawi, że po latach, kiedy znów uda nam się zrzucić obce jarzmo będziemy musieli budować państwo i edukację od podstaw. Częściowe wdrożenie osłabi nas tak bardzo, że to, co zostanie będziemy musieli wznosić z ruin.

Na tym etapie, w którym znajdujemy się obecnie mamy jeszcze możliwość wyboru i powinniśmy

ze wszystkich sił domagać się od czynników decyzyjnych, aby nie prowadziły dalszych prac nad MEW, aby jednoznacznie i definitywnie porzuciły wszelkie zamiary jego procedowania, i żeby ograniczyły zakres stosowania edukacji włączającej do placówek specjalnych. Dopiero wówczas możemy przystąpić do rzeczowej i merytorycznej dyskusji nad uzdrowieniem polskiej edukacji. Takie decyzje należy podjąć teraz i niezwłocznie, póki jeszcze sami decydujemy o swoich sprawach.

WYKAZ CZĘSTO UŻYWANYCH SKRÓTÓW

ANO – autor niniejszego opracowania.
Autorzy MEW – Autorzy Modelu Edukacji Włączającej.
CDR – Centrum Dziecka i Rodziny.
CK – Centrum Koordynacyjne.
IPZZ – indywidualny profil zainteresowań zawodowych.
IPE-Z – indywidualny profil edukacyjno – zawodowy.
MEW – Model Edukacji Włączającej.
OF – Ocena Funkcjonalna.
KEW – koordynator edukacji włączającej.
PPKO – podstawa programowa kształcenia ogólnego.
SPE – specjalne potrzeby edukacyjne.
SPN – specjalny plan nauczania.
SCWEW – Sceptualistyczne Centrum Wspierania Edukacji Włączającej.
WES – wsparcie edukacyjno – specjalistyczne.

Bibliografia:

Edukacja włączająca dla wszystkich – ramy rozwiązań legislacyjnych na rzecz wysokiej jakości kształcenia włączającego dla wszystkich osób uczących się, Warszawa 2020.

Towarzystwo Wiedzy Społecznej
Toruń, luty 2022 r.

www.wtowarzystwie.pl